

k w a r t a l n i k]



Instytut
Boyma

[Chiny]

[Indie]

[USA]

[Armenia]

[Tajwan]

[Wietnam]

[Varia]

Kwartalnik Boyma – nr 1 (23)/2025

Wydawca:

Fundacja Instytut Studiów Azjatyckich i Globalnych im. Michała Boyma

[Instytut Boyma]

ul. Freta 11/5

00-227 Warszawa

NIP: 5252786652

REGON 383068679

Redakcja:

Fundacja Instytut Studiów Azjatyckich i Globalnych im. Michała Boyma

[Instytut Boyma]

www.instytutboyma.org

Redaktor prowadzący:

Ewelina Horoszkiewicz, Grzegorz Gleń, Andżelika Serwatka, Ada Dyndo, Paweł Mzurek, Paweł Jaskuła, Sandra Krawczyżyn-Szczotka, Karolina Kodrzycka, Ani Minasyan, Krzysztof Zalewski

Skład:

Andżelika Serwatka

Redakcja:

Ewelina Horoszkiewicz, Grzegorz Gleń, Andżelika Serwatka, Ada Dyndo, Paweł Mzurek, Paweł Jaskuła, Sandra Krawczyżyn-Szczotka, Karolina Kodrzycka, Ani Minasyan, Krzysztof Zalewski

Projekt okładki:

Beata Świerczyńska

Fotografia:

Fotografie z wolnego dostępu [pexels.com], [pixabay.com], prywatne zdjęcia

Koordynator:

Patrycja Pendrakowska

email: ppendrakowska@instytutboyma.org

Wydanie elektroniczne: www.instytutboyma.org

ISBN 2657-9804

Spis treści

Słowo Wstępne	4
Współpraca Naukowa Azja-Europa	
Wywiad: Perspektywy i bariery polsko-chińskiej współpracy badawczej, Ewelina Horoszkiewicz	6
„Przyszłościowość” studiów azjatyckich na polskich uczelniach., Sandra Krawczyszyn-Szczotka	10
Sekurytyzacja nauki w kontekście rywalizacji Chin i USA, Paweł Mazurek.....	17
Powiązania naukowo-militarne w Chinach. Ryzykowna współpraca europejskich uczelni z chińskimi badaczami, Grzegorz Gleń.....	23
Współpraca naukowa Wietnamu i Europy na rzecz zrównoważonego rozwoju., Andżelika Serwatka.....	29
Soft power w nauce: Jak Polska może wykorzystać postać Marii Skłodowskiej-Curie w budowaniu relacji z Indiami?, Ada Dyndo	37
Varia	
Co łączy plemienne imiona z bejsbolem? Historie rdzennych Tajwańczyków, Karolina Kodrzycka	43
Walka o dom, która trwała 27 lat. Historie rdzennych Tajwańczyków, Karolina Kodrzycka	47
Pozorne paradoksy wzrastającej potęgi. Indyjska wizja świata i globalna rola Indii wedle Shivshankara Menona, Krzysztof Zalewski	51
Quo vadis Armenio? Kurs na Zachód – realne szanse czy polityczna gra?, Ani Minasyan.....	59
Strategiczna współpraca Indii i Armenii: aspekty geopolityczne i militarno-ekonomiczne, Ani Minasyan	64
Mirziyoyev’s Power Nexus: Family, Business Elites, and the Uzbek Economy, Paweł Jaskuła.....	70

SŁOWO WSTĘPNE

W ostatnich latach wobec pogłębiających się napięć geopolitycznych i rosnącej konkurencji o wiedzę i innowacje, współpraca badawcza i akademicka stała się nie tylko narzędziem rozwoju nauki, ale także elementem strategicznym w relacjach międzynarodowych. W niniejszym wydaniu Kwartalnika Instytutu Boyma analizujemy złożoność tej współpracy na przykładach wybranych państw Azji oraz roli, jaką odgrywa Polska – zarówno jako partner, jak i obserwator globalnych procesów.

Część tematyczna: Współpraca badawcza i akademicka Polski z państwami Azji

W części głównej numeru przedstawiamy szereg tekstów podejmujących tematykę polityk naukowych, rywalizacji systemowej, bezpieczeństwa wiedzy oraz strukturalnych ograniczeń, które wpływają na charakter i skuteczność współpracy akademickiej.

Wywiad Eweliny Horoszkiewicz z prof. Marcinem Jacobym stanowi punkt wyjścia do dyskusji o systemowych deficytach w zakresie badań nad Chinami w Polsce. Kierownik Zakładu Studiów Azjatyckich Uniwersytetu SWPS wskazuje na brak dialogu ze strony decydentów politycznych ze środowiskiem naukowym. Problem braku kooperacji aktorów podejmuje także Sandra Krawczyzsyn-Szczotka, która przygląda się rozbieżnościom między deklarowanymi perspektywami absolwentów kierunków azjatyckich, a realiami rynku pracy. Jej zdaniem w efekcie słabej współpracy akademii z biznesem, potencjał młodych analityków i azjatyckiego rynku e-commerce pozostaje niewykorzystany.

Następnie tekst Pawła Mazurka zajmuje się tematem sekurytyzacji nauki w kontekście rywalizacji USA i Chin. Analityk wskazuje, że międzynarodowa współpraca badawcza poddawana jest coraz silniejszemu naciskom politycznym. W atmosferze wzajemnych podejrzeń wymiana badaczy, dostęp do danych i kontynuacja wspólnych projektów są coraz silniej ograniczana. Pogłębieniem tej perspektywy jest artykuł Grzegorza Glenia, który analizuje ryzyko nieświadomego wspierania chińskiego potencjału militarnego poprzez projekty akademickie realizowane w Europie. W tym przywołuje także amerykańskie i australijskie raporty, wskazujące na powiązania militarne chińskich badaczy przebywających na Zachodzie.

Uzupełnieniem tej części są obserwacje Andżeliki Serwatki dotyczące sytuacji akademickiej w Wietnamie. Według ekspertki, bariery w dostępie do globalnego świata akademickiego oraz brak podmiotowego traktowania tego państwa w sferze nauki są dowodami na utrzymujący się tam wpływ postkolonializmu. Jednocześnie zainteresowanie Wietnamu zrównoważonym rozwojem i zieloną energią stwarza pole do szerokiej współpracy z państwami Unii Europejskiej. Na koniec tekst Ady Dyndo przedstawia potencjał polskiego *soft power* w Indiach poprzez wykorzystanie postaci noblistki Marii Skłodowskiej-Curie. Pozycja i dokonania słynnej Polki mogą stanowić inspirację dla Indusek, masowo studiujących kierunki ścisłe, jak również budować wizerunek Polski jako atrakcyjnego partnera badawczego.

Teksty w części Varia

W sekcji *Varia* publikujemy teksty, które nie tylko uzupełniają główną oś tematyczną numeru, ale również oferują szerszy wgląd w społeczne, kulturowe i polityczne procesy, toczące się w regionie Azji.

Karolina Kodrzycka w dwóch reportażach o rdzennych mieszkańcach Tajwanu – społeczności Ljavek i roli bejsbolu w budowaniu tożsamości – ukazuje, jak sport, język i pamięć historyczna splatają się z kwestiami sprawiedliwości społecznej i praw mniejszości. Autorka rysuje obraz niełatwego współistnienia lokalnej tożsamości z państwowym dyskursem modernizacji i sukcesu. Natomiast Krzysztof Zalewski w swoim wstępie do książki „Indie i geopolityka Azji. Historia i teraźniejszość”, autorstwa Shivshankara Menona, przedstawia kluczowe idee indyjskiej polityki zagranicznej – w tym strategiczną autonomię – i wyjaśnia, jak Indie łączą aktywność w konkurencyjnych organizacjach międzynarodowych z konsekwentną polityką niezaangażowania. Artykuł stanowi ważne uzupełnienie debaty nad miejscem Indii w globalnym porządku politycznym.

Z kolei tekst Ani Minasyan przygląda się perspektywom prozachodniego kursu Armenii – kraju balansującego między Eurazjatycką Unią Gospodarczą a aspiracjami europejskimi. Autorka wskazuje, że decyzje polityczne często motywowane są potrzebą wewnętrznej legitymizacji władzy, a nie realnymi możliwościami geostrategicznymi. Zwińczeniem sekcji jest tekst Pawła Jaskuły, który analizuje struktury władzy w Uzbekistanie, zwracając uwagę na rolę rodziny prezydenckiej i bliskich elit w systemie gospodarczym kraju. Artykuł ten stanowi cenne studium przypadku, obrazujące mechanizmy klientelizmu i ich wpływ na rozwój ekonomiczny w warunkach niedemokratycznych.

Niniejszy numer Kwartalnika stanowi próbę diagnozy aktualnych barier w zakresie współpracy badawczej i akademickiej Polski z państwami Azji, a także sformułowania przydatnych rekomendacji. Współcześnie nauka podlega dynamicznym procesom uwarunkowanym przez politykę, bezpieczeństwo, tożsamość i wartości. Choć sytuacja ta stwarza wiele wyzwań, współpraca naukowa z Azją to także ogromny potencjał rozwoju i budowania pomostów międzykulturowych. Mamy nadzieję, że prezentowane teksty staną się impulsem do dalszych badań oraz debat nad strategią Polski w zakresie relacji naukowych z państwami Azji.

*Życzymy dobrej lektury,
Instytut Boyma*

Współpraca naukowa Azja-Europa



WYWIAD: PERSPEKTYWY I BARIERY POLSKO- CHIŃSKIEJ WSPÓŁPRACY BADAWCZEJ

Jak wygląda współpraca naukowa między Polską a Chinami? Dlaczego w Polsce wciąż brakuje instytucjonalnego wsparcia dla badań nad Azją? Prof. Marcin Jacoby w rozmowie z Eweliną Horoszkiewicz opowiada o niespełnionych nadziejach związanych z unijnym projektem China Horizons, a także barierach skutkujących niewykorzystanym potencjałem ekspertów w Polsce.

Ewelina Horoszkiewicz

Ewelina Horoszkiewicz: Panie Profesorze, przyglądając się współpracy badawczej i akademickiej między Polską a Chinami zauważyłam, że brakuje zarówno instytucjonalnego zaplecza, jak i realnego zainteresowania. Podobnie kwestia bezpieczeństwa tej współpracy nadal pozostaje u nas tematem niszowym. A jak to wygląda na poziomie uniijnym?

Marcin Jacoby: Także projekt *China Horizons*, w którym uczestniczę, choć dotyczy Chin, nie polega na bezpośredniej współpracy z chińskimi instytucjami. Został zainicjowany przez Komisję Europejską i jego celem jest budowanie wiedzy o współczesnych Chinach oraz formułowanie rekomendacji dotyczących relacji UE–Chiny. To Europejczycy badają Chiny – nie odwrotnie. Kwestie bezpieczeństwa takiej współpracy to rzeczywiście sfera, która nie cieszy się szerokim zainteresowaniem w Polsce. W naszym konsorcjum w ramach *China Horizon* również nie zajmujemy się bezpieczeństwem badań ani ryzykiem związanym z transferem wiedzy. Takie kwestie analizowały inne zespoły, poza naszym grantem.

E.H.: A jednak coraz częściej słyszymy o napięciach między otwartością nauki a potrzebą bezpieczeństwa – szczególnie w kontekście chińskich studentów i badaczy. W Niemczech ogranicza się ich obecność na studiach doktoranckich. Czy Polska również powinna się obawiać takiej współpracy?

M.J.: Polska nie jest atrakcyjnym kierunkiem dla chińskich studentów i badaczy. Nie mamy ani odpowiedniego finansowania, ani laboratoriów, które przyciągałyby najlepszych. Chińczycy wybierają renomowane uczelnie w USA, Wielkiej Brytanii czy Niemczech – tam mają dostęp do najnowocześniejszej infrastruktury. Dla Chin Polska nie istnieje na mapie strategicznych partnerów akademickich. Uważam, że nie powinniśmy się obawiać, a raczej cieszyć, gdyby więcej osób z Chin przyjeżdżało do naszych laboratoriów. Ale dziś po prostu nie mamy im zbyt wiele do zaoferowania.

E.H.: A jakie były doświadczenia Pana zespołu w ramach projektu *China Horizons*? Czy kultura – jako narzędzie badania społeczeństwa – została potraktowana poważnie? Gdzie można znaleźć efekty tych prac?

M.J.: Nasz zespół jest jedynym w konkursach programu Horyzont poświęconych Chinom, który bada społeczeństwo chińskie przez pryzmat kultury. Robimy ciekawe badania, zespół jest zaangażowany. Wszystkie nasze raporty i publikacje są opublikowane online, w otwartym dostępie. Zachęcam do lektury¹. Ale z perspektywy decydentów nasza praca wydaje się nieistotna. Kultura dobrze wygląda jako hasło w dokumentach programowych, ale nikt nie ma cierpliwości poważnie się w nią zagłębiać.

¹ "All Research - Chinese Society and Culture - China Horizons | DWARC | Dealing with a Resurgent China"
<https://chinahorizons.eu/our-research/all-research>.

Liczy się to, co da się wykorzystać tu i teraz – np. co zrobić z importem chińskich samochodów elektrycznych.

E.H.: Mimo wszystko, w Niemczech działają ośrodki, które nie tylko analizują, ale też tworzą prognozy. Mam zaś wrażenie, że w Polsce brakuje dobrze skoordynowanego środowiska ekspertów zainteresowanych Chinami. Choć osoby się znają, nie ma wspólnych platform łączących środowisko naukowe, administrację publiczną, think tanki czy media. Czy Polska powinna stworzyć coś podobnego?

M.J.: Rzeczywiście, eksperci w Polsce się znają, ale nie ma zapotrzebowania ze strony polityków na wiedzę o Chinach. Środowisko naukowe nie ma więc realnego wpływu, czuje się niepotrzebne. Brakuje też finansowania – bez niego nie powstaną instytucje na wzór niemieckich. Media również nie inwestują w relacje z Azji – nie mają środków na utrzymywanie korespondentów. Polscy decydenci koncentrują się na sprawach europejskich i relacjach transatlantyckich, a zmiana tego nastawienia wymagałaby raczej zmiany pokoleniowej. Owszem, można próbować tworzyć sieci współpracy – ale bez wsparcia instytucjonalnego i jasno określonego celu, będą to tylko puste struktury.

E.H.: W takim razie może młodzi badacze powinni szukać możliwości rozwoju za granicą? Czy to nie jest obecnie jedyna droga dla tych, którzy poważnie myślą o badaniach nad Chinami?

M.J.: Być może. Ale nawet za granicą nie istnieje jedna wspólna sieć ekspertów – raczej są to rozproszone „wyspy”. Tak samo jest w Polsce – przykładem może być Uniwersytet Łódzki, gdzie prof. Mierzejewski zbudował silny zespół azjatycki dzięki grantom i wsparciu uczelni. To pokazuje, że można, ale wymaga to bardzo dużego wysiłku. W think tankach zagranicznych też nie zawsze jest łatwo – walczą o przetrwanie, a niektóre funkcjonują jako NGO-sy z ograniczonym budżetem. Wszystko sprowadza się do zapotrzebowania. Jeśli nie ma usługobiorców – nie ma też usług w postaci rzetelnych ekspertyz.

E.H.: A dlaczego to uczelnia prywatna – SWPS – została włączona do projektu, a nie na przykład Uniwersytet Warszawski czy PISM. Czy nie ma dostatecznych starań wśród instytucji publicznych?

M.J.: W Polsce wszystkie uczelnie – publiczne i prywatne – startują w tych samych konkursach i rywalizują na takich samych zasadach. SWPS ma ambicję konkurowania z najlepszymi, zwłaszcza w zakresie badań. A inne instytucje? Albo nie startowały w konkursach, albo nie udało się im stworzyć czy wejść do odpowiedniego konsorcjum. W projektach takich jak *China Horizons* ważna jest różnorodność geograficzna – Komisja Europejska chce, by w konsorcjach uczestniczyły instytucje z całej UE, również z Europy Środkowo-Wschodniej. Dlatego Polska jest atrakcyjna

jako partner. Czasami decydują też relacje – ktoś zna kogoś, zadzwoni i zaprosi. Tak było w moim przypadku. Równie istotne są inne czynniki: np. udział kobiet w zespołach badawczych. Liczą się nie tylko kompetencje. To formalne wymogi – czasem trudne do spełnienia, ale wynikające z unijnej polityki wyrównywania szans.

E.H.: Gdyby miał Pan polecić decydentom jedną książkę do poduszki, która mogłaby ich skłonić do refleksji nad Chinami – co by to było?

M.J.: Oczywiście polecam naszą książkę – „*Nowa gra w Chińczyka*”, rozmowę z prof. B. Góralczykiem i ze mną przeprowadzoną przez red. T. Sajewicza. Warto też przeczytać „*Zmierzch Wschodu*” Yasheng Huanga – świetnie pokazuje, jak system egzaminów urzędniczych ukształtował chińską merytokrację. Ciekawą perspektywę daje też książka „*Biznes w Chinach*” przygotowana przez Radosława Pyffla – wywiady z polskimi przedsiębiorcami działającymi w ChRL. To dziś, w obliczu antychińskich nastrojów lektura nieco nostalgiczna, ale nadal cenna.

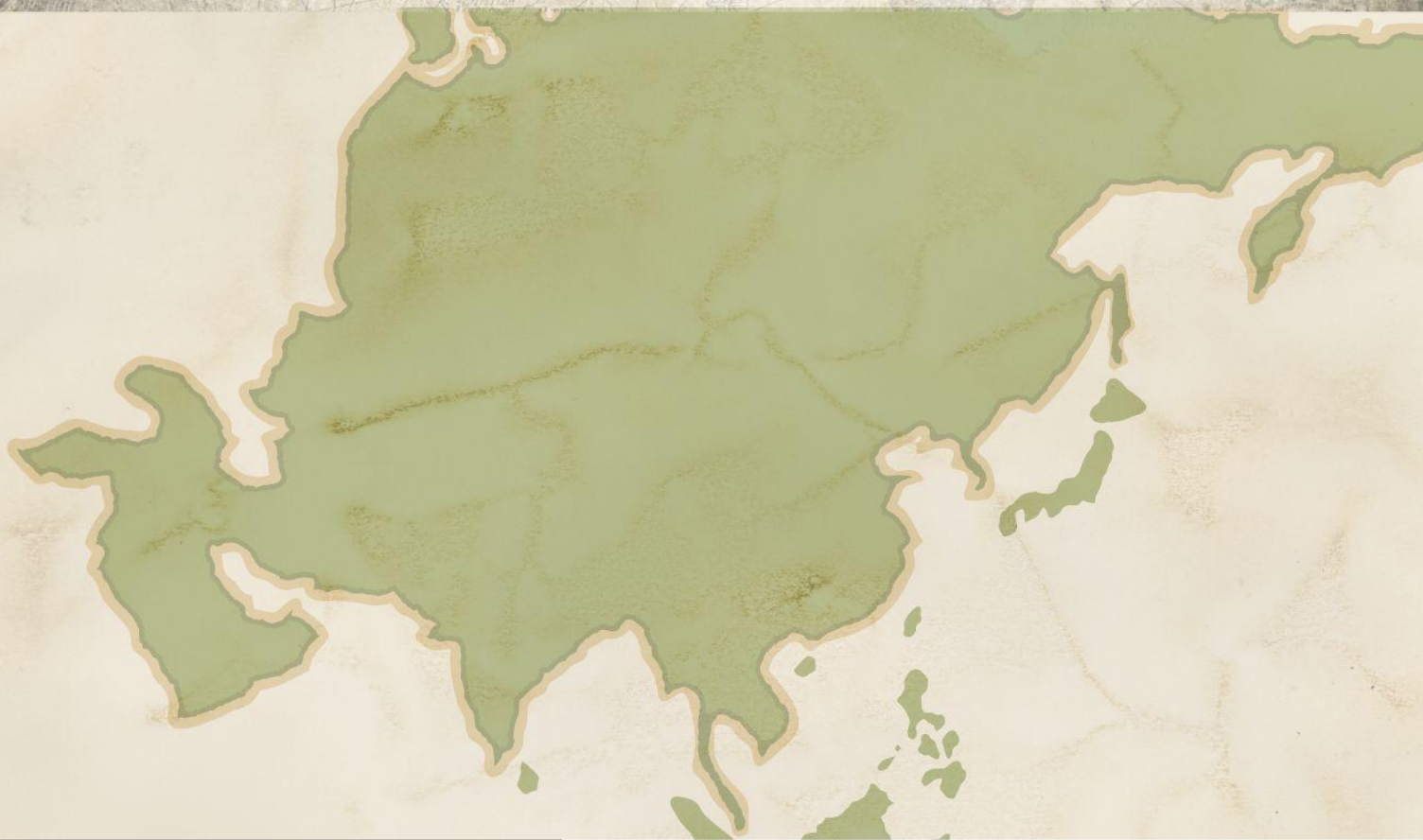
E.H.: Dziękuję za rozmowę. Mimo że padło wiele gorzkich słów, cieszę się, że była szczerza i otwarta. Może właśnie taka refleksja jest potrzebna.

M.J.: Ja również dziękuję. Może kiedyś ktoś nas wysłucha i uzna, że wiedza o Azji naprawdę ma znaczenie.

Prof. Marcin Jacoby jest sinologiem, tłumaczem i literaturoznawcą, specjalizującym się w zagadnieniach polityczno-społecznych Azji Wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem Chin i Republiki Korei. Jego badania koncentrują się na historyczno-kulturowych źródłach przemian w tym regionie oraz na chińskiej literaturze klasycznej i kulturze starożytnych Chin. Pełni funkcję dziekana Wydziału Nauk Humanistycznych oraz kierownika Katedry Studiów Azjatyckich na Uniwersytecie SWPS. W latach 2022-2025 przewodniczył pracom polskiego zespołu w projekcie „*China Horizons. Dealing with a Resurgent China*”.

Ewelina Horoszkiewicz jest analityczką Instytutu Boyma ds. Chin. Ukończyła studia z zakresu sinologii i zarządzania na Uniwersytecie Warszawskim, a także program *Contemporary China Studies* na Uniwersytecie Renmin w Pekinie. Obecnie jest doktorantką nauk politycznych na Uniwersytecie Shanghai Jiao Tong, gdzie prowadzi badania nad międzynarodową współpracą akademicką. Jej zainteresowania naukowe obejmują także nacjonalizm, feminizm oraz migracje we współczesnych Chinach.

Współpraca naukowa Azja-Europa



„PRZYSZŁOŚCIOWOŚĆ” STUDIÓW AZJATYCKICH NA POLSKICH UCZELNIACH

Studia azjatyckie w Polsce cieszą się rosnącym zainteresowaniem. Coraz więcej uczelni publicznych i prywatnych oferuje studia z zakresu wiedzy o Azji. Wielu młodych badaczy zastanawia się, jakie umiejętności rozwijać, aby z sukcesem odnaleźć się na rynku pracy w sektorze naukowym lub biznesowym. Niniejszy artykuł prezentuje przykładowe działania, które mogą okazać się pomocne niezależnie od wyboru pomiędzy szkołą doktorską a pracą w branży związanej z Azją.

Sandra Krawczyszyn-Szczotka

Azja – „perspektywiczny” kierunek?

Tytuł niniejszego nagłówka został celowo ujęty w cudzysłów. Wyrażenia takie jak „perspektywiczny kierunek,” „przyszłościowy kierunek” czy „gospodarki przyszłości” to tylko przykłady terminów, które w ostatnich latach towarzyszą medialnej dyskusji o Azji – jako źródle innowacji, nowoczesnych technologii, inwestycji czy obiecującej współpracy biznesowej. Nagłówki artykułów internetowych, tematy paneli konferencyjnych, rozmowy z ekspertami, czy rosnąca popularność azjatyckich kierunków studiów sygnalizują wzmożone zainteresowanie Dalekim Wschodem zarówno wśród środowisk akademickich, jak i biznesowych w Polsce.

Można by się spodziewać, że setki sinologów, koreanistów i japonistów kształconych rocznie w Polsce² przyczynią się do wzmożenia polskiego eksportu na rynki azjatyckie, przyciągnięcia inwestycji z regionu oraz pogłębienia współpracy naukowej z krajami Azji Wschodniej. Szansa ta jednak pozostaje w dużej mierze niewykorzystana. Świadczy o tym chociażby niewielka liczba osób kontynuujących naukę o Azji po studiach licencjackich. Równie ważny jest także dylemat studentek i studentów, którzy stają przed wyborem między kontynuacją ścieżki akademickiej a rozwojem kariery zawodowej w innym obszarze. Absolwenci studiów azjatyckich wchodząc na rynek pracy stają się niewidoczni, przebranżawiają się lub podejmują zatrudnienie niezwiązane z ich specjalistycznym wykształceniem.

W niniejszym artykule przyjrę się przyczynom tej sytuacji. Przeanalizuję stan naszej współpracy z azjatyckimi jednostkami badawczymi oraz możliwe korzyści, jakie mogłaby ona przynieść – zarówno gospodarce, jak i rozwojowi studiów azjatyckich w Polsce. Tekst służy zainicjowaniu debaty i oddaniu głosu studentom, którzy nierzadko – zagubieni w swoich planach – potrzebują dostrzec możliwości, jakie oferują im te kierunki.

Artykuł oparty jest w dużej mierze na rozmowach przeprowadzonych z liderkami kół naukowych na kierunkach azjatyckich w latach 2017-2025. W wypowiedziach studentów powtarza się temat perspektyw zawodowych po ukończeniu edukacji. Dlatego tekst koncentruje się na przedstawieniu możliwych ścieżek rozwoju po uzyskaniu tytułu sinologa, koreanisty czy japonisty.

Wyzwania stojące na ścieżce akademickiej

Część studentów chciałaby kontynuować badania nad wybranymi zagadnieniami na studiach doktoranckich. Jednak wybierając ścieżkę akademicką, napotykają wiele wyzwań, które - w ich opinii

² Studia z zakresu wiedzy o Azji widnieją w programach uczelni państwowych takich jak: Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Gdański, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Uniwersytet SWPS, Wyższa Szkoła Języków Obcych im. Samuela Bogumiła Lindego w Poznaniu.

- mogłyby zostać w dużej mierze rozwiązane poprzez zmiany systemowe i organizacyjne na poziomie uczelni oraz instytucji centralnych.

Jednym z głównych wyzwań podnoszonych przez studentów są kwestie finansowe. Od początku 2024 roku stypendium doktoranckie wynosi od 3,5 do 5,3 tys. zł brutto³. Zdaniem doktorantów, proponowane kwoty są niewystarczające, by utrzymać się w miastach akademickich⁴. Konieczność podjęcia dodatkowej pracy ogranicza czas na prowadzenie badań. Biorąc pod uwagę wysokie ceny najmu, raty kredytów oraz rosnące koszty podstawowych produktów i usług (żywności, mediów, transportu), obecne wielkości świadczeń nie zapewniają doktorantom stabilnych warunków do pracy naukowej – szczególnie w przypadku osób studiujących z dala od miejsca zamieszkania.

Dodatkowym obciążeniem są obowiązki dydaktyczne. Prowadzenie zajęć pochłania znaczną część czasu i często odciąga doktorantów od własnych badań na rzecz wymagań administracyjnych uczelni. Wielu z nich zmuszonych jest podejmować się prac dorywczych - zazwyczaj niezwiązanych z ich zainteresowaniami naukowymi - a także poświęcać czas wolny na przygotowanie zajęć dla studentów młodszych roczników.

Praca w branży azjatyckiej poza uczelnią

Warto zadać sobie pytanie czy orientalista to zawód⁵? Terminy takie jak sinolog, koreanista czy japonista stosuje się przede wszystkim jako określenie kierunków wykształcenia, a nie nazw zawodów. Oznaczają one specjalizację w zakresie znajomości danego kraju. Należy dodać, że każda z polskich uczelni oferujących studia azjatyckie kładzie nacisk na różne kompetencje: jedne przygotowują do pracy jako tłumacze przysięgli, inne jako tłumacze literatury lub znawcy kultury klasycznej, jeszcze inne koncentrują się na aspektach gospodarczych, traktując język jako narzędzie komunikacji biznesowej. Ta mnogość wyboru i nieznajomość charakteru podejmowanych kierunków mogą stanowić pierwsze wyzwanie w weryfikacji umiejętności pracownika wchodzącego na rynek pracy.

Wybór ścieżek kariery jest zatem szeroki. Wyzwaniem pozostaje umiejętne przedstawienie swoich kwalifikacji podczas procesu rekrutacyjnego. W tym zakresie ważne jest dostosowanie CV do ogłoszenia o pracę, znajomość profilu firmy oraz wskazanie, w jaki sposób wiedza zdobyta podczas studiów może przynieść firmie wymierne korzyści.

³ <https://www.gov.pl/web/nauka/stypendium-doktoranckie-od-2024-r>, dostęp: 26.02.2025.

⁴ „Portfel Studenta: Raport Warszawskiego Instytutu Bankowości we współpracy ze Związkiem Banków Polskich”, wrzesień 2024, dostęp: 26.02.2025.

⁵ lub koreanista lub japonista - hasło „sinolog” użyte jest w tekście jako uproszczenie dla całej grupy studentów kierunków azjatyckich.

Kluczowym elementem jest umiejętność rozpoznania możliwych zastosowań wiedzy o Azji na polskim rynku pracy oraz skuteczne zaprezentowanie swoich kompetencji potencjalnym pracodawcom. Poniżej przedstawionych jest kilka przykładowych ścieżek zawodowych.

Przykładowe obszary zatrudnienia orientalistów

Tłumaczenia

Jedną z bardziej oczywistych opcji jest ścieżka językowa. Decydując się na zawód tłumacza przysięgłego, należy uzyskać uprawnienia poprzez zdanie egzaminu państwowego⁶. Jest to egzamin składający się z części ustnej i pisemnej, który sprawdza umiejętność tłumaczenia zarówno z języka polskiego na język obcy, jak i odwrotnie⁷. Osoba posługująca się językiem azjatyckim może także szukać zatrudnienia w szkole językowej, prowadzić zajęcia indywidualne lub spróbować swoich sił w tłumaczeniu literatury. Obecnie na polskim rynku rośnie zainteresowanie literaturą azjatycką, a wiele wydawnictw specjalizuje się w jej przekładzie⁸. Dobrą okazją do sprawdzenia swoich umiejętności translatorskich, mogą być wydarzenia takie jak *Sinoprzekład* - doroczny konkurs dla młodych tłumaczy literatury chińskiej⁹.

Prawo i stosunki gospodarcze

Studenci kierunków azjatyckich zainteresowani prawem mogą już w trakcie studiów zaangażować się w projekty takie jak *Warsaw-Beijing Forum* czy Szkoła Prawa i Gospodarki Chin (oba przy UW)¹⁰. Inicjatywy te pozwalają zapoznać się z systemami prawnymi Azji Wschodniej, uczestniczyć w konferencjach i spotkaniach z przedstawicielami kancelarii prawnych zajmujących się rynkami azjatyckimi. Jedną z bardziej rozpoznawalnych jest kancelaria Hanglung Law¹¹ oraz firma doradcza TIAS¹² - oferująca usługi finansowych i prawne dla klientów polskich i azjatyckich.

Marketing i e-commerce

Znajomość języka oraz umiejętność dostosowania się do azjatyckiej estetyki pozwalają absolwentom kierunków azjatyckich na tworzenie treści dla lokalnych platform społecznościowych. Polskie przedsiębiorstwa coraz częściej korzystają z wschodnioazjatyckich kanałów sprzedaży i promocji, jednak nie zawsze mają wiedzę o tym, jak skutecznie komunikować się z odbiorcami z tego regionu. Tu z pomocą przychodzą absolwenci znający język, kulturę i realia rynku. Umiejętności graficzne i copywriterskie dają im szerokie możliwości pracy w agencjach marketingowych, jako freelancerzy

⁶ <https://www.gov.pl/web/sprawiedliwosc/informacje-dla-osob-pragnacych-uzyskac-prawo-do-wykonywania-zawodu-tlumacza-przysieglego>, dostęp: 26.02.2025.

⁷ <https://www.biznes.gov.pl/pl/portal/ou1175>, dostęp: 19.02.2025.

⁸ Przykładem takich wydawnictw są: Kwiaty Orientu, Tajfuny, Yumeka.

⁹ <http://sinologia.uw.edu.pl/category/sinoprzeklad/>, dostęp: 19.02.2025.

¹⁰ School of Law and Economy of China.

¹¹ Polska kancelaria prawna Hanglung Law Biernat & Kossacki.

¹² <https://www.tias.pl/pl/o-nas>, dostęp: 19.02.2025.

oraz w branżach związanych z brandingiem i PR-em. W przypadku polskiego rynku, pracy w opisanym charakterze można szukać zarówno w agencjach marketingowych (np. Sinolink¹³, Huqiao¹⁴ (Tigers), Kaizen Ads¹⁵) czy dużych firmach takich jak Allegro.

Rynek gier wideo

Branża gier, zwłaszcza na rynku chińskim, oferuje wiele możliwości zawodowych – nie tylko w zakresie projektowania, ale również tłumaczeń, obsługi klienta i promocji. Współpraca między Kołem Naukowym Twórców Gier GameDec a sinologią na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy daje studentom szansę zetknięcia się z tym rynkiem już na etapie studiów, przy okazji organizacji wspólnych spotkań czy wydarzeń.

Handel i promocja Polski

Praca na styku relacji międzynarodowych, promocji eksportu i przyciągania inwestycji to kolejna ścieżka zawodowa dla absolwentów. Zatrudnienie w instytucjach publicznych (np. grupie PFR, ministerstwach, bankach) oraz w firmach zajmujących się handlem zagranicznym pozwala nie tylko rozwinąć umiejętności miękkie i międzykulturowe, ale również zastosować wiedzę merytoryczną w praktyce.

Korzyści z międzynarodowych kompetencji

Aby zdobyć doświadczenie zawodowe już na etapie studiów, warto korzystać z inicjatyw wspierających rozwój młodych badaczy Azji. Oprócz lokalnych kół naukowych, klubów czy organizacji studenckich¹⁶, studenci mogą również brać udział w programach oferowanych przez zagraniczne instytucje badawcze. Kluczowe jest świadome podejście do wyboru takich projektów, z uwzględnieniem ich potencjalnych korzyści – nie tylko indywidualnych, ale także instytucjonalnych.

Beneficjentem tego typu działań jest także polskie środowisko akademickie. Studenci zdobywający doświadczenie w międzynarodowym otoczeniu wnoszą je do lokalnego życia akademickiego. Dzięki temu osoby aktywne w organizacjach studenckich chętniej i z większą świadomością inicjują oraz współtworzą wydarzenia naukowe. Najlepszą drogą do rozwoju kompetencji akademickich – poprzez pisanie artykułów, udział w konferencjach naukowych i panelach – jest regularna praktyka.

¹³ <https://sinolink.pl/>, dostęp: 19.02.2025.

¹⁴ <https://www.huqiaogames.com/>, dostęp: 19.02.2025.

¹⁵ <https://kaizenads.pl/>, dostęp: 20.02.2025.

¹⁶ m.in. Sinologiczne Koło Naukowe UW, Koło Naukowe Sinologii UG, Koło Naukowe Sinologów UJ, Sinologiczne Koło Naukowe UW, Koło Sinologów Zhongguo UAM, Koło Naukowe Studentów Sinologii KUL, Koło Naukowe „Hwangsae”, Koreanistyczne Koło Naukowe UW, Dalekowschodnie Koło Naukowe UJ, Studenckie Koło Naukowe Studiów Azjatyckich, Koło Naukowe Japonistów UJ Kappa, Japonistyczne Koło Naukowe Maru, Koło naukowe „Zeami”, Japonica Creativa itd.

Warto wykorzystywać dostępne możliwości wyjazdów badawczych oraz oddolnie organizować działania akademickie z myślą o szerszym zasięgu. W kontekście studiów azjatyckich warto wspomnieć o inicjatywach takich jak wyjazdy w ramach *Warsaw-Beijing Forum*¹⁷, obozach letnich *Instytutu Konfucjusza*¹⁸, stypendiach sponsorowanych przez instytucje takie jak *Hanban*¹⁹, *Narodowa Agencja Erasmus+* czy uczelnie partnerskie. Niektóre uczelnie oferują też tzw. *double degree*, umożliwiające zdobycie dwóch dyplomów w ramach jednej ścieżki studiów. To cenna okazja do poszerzenia perspektywy międzykulturowej oraz poznania dwóch systemów akademickich.

Z doświadczeń tych korzystają nie tylko studenci. Ich zaangażowanie może stać się impulsem do pozytywnych zmian w kształcie studiów azjatyckich w Polsce. Wzorując się na uczelniach zagranicznych, studenci mogą zapraszać ekspertów od Azji do prowadzenia wykładów i seminariów, a także tworzyć bardziej różnorodne środowisko akademickie. Efektem takich działań może być poprawa jakości nauczania, większa motywacja do pozostania w strukturach uczelni po studiach oraz chęć ubiegania się o stanowiska naukowe.

Budowanie pomostu między akademią a biznesem

Jednym z głównych wyzwań stojących przed absolwentami kierunków azjatyckich, którzy decydują się na karierę poza akademią, jest połączenie wiedzy naukowej z wymaganiami rynku pracy. Umożliwienie przedsiębiorstwom dostępu do potencjału młodych specjalistów z zakresu Azji przyniosłoby korzyści zarówno uczelniom, jaki i samym firmom.

Z rozmów wynika, że nie tylko studenci mają trudności ze znalezieniem pracy związanej z ich wykształceniem, ale także biznes często nie wie, gdzie szukać specjalistów od Azji. Różnice w charakterze obu środowisk prowadzą do nieporozumień i niepewności, co nierzadko kończy się przebranzowaniem absolwentów. Dla przedsiębiorstw oznacza to z kolei brak obecności na rynkach azjatyckich lub niewykorzystanie dostępnych możliwości.

Studenci uczestniczący w rozmowach podkreślają potrzebę zbliżenia środowisk akademickich i biznesowych. Choć niektóre inicjatywy, takie jak *Warsaw-Beijing Forum* czy koła naukowe, zapraszają na swoje wydarzenia przedstawicieli firm działających na rynkach azjatyckich, to jednak liczba takich firm jest nadal niewielka. W wielu przypadkach kontakt możliwy jest jedynie dzięki osobistym relacjom – np. gdy osoba pracująca w danej firmie sama ukończyła wcześniej studia azjatyckie.

¹⁷ <http://chinalaw.wpia.uw.edu.pl/warsaw-beijing-forum/>, dostęp: 24.02.2025.

¹⁸ <https://ci.cn/en/hdkj?pageNum=1>, dostęp: 26.02.2025.

¹⁹ Centrum Edukacji i Współpracy Językowej (chin. Zhōngwài yǔyán jiāoliú hézuò zhōngxīn 中外语言交流合作中心).

Istnieje zatem potrzeba, by również przedsiębiorstwa niezwiązane bezpośrednio ze środowiskiem akademickim zaczęły dostrzegać potencjał współpracy z uczelniami. Może to zaowocować nowymi formami partnerstw i w dłuższej perspektywie – zwiększeniem liczby ofert pracy dla specjalistów w tej dziedzinie.

Dobrym rozwiązaniem może być zapraszanie przedstawicieli firm do uczestnictwa w konferencjach w charakterze gości lub prelegentów, a także organizowanie spotkań networkingowych. Ponadto, uczelnie powinny również wspierać i promować wydarzenia takie jak targi pracy, biorąc aktywny udział w ich przygotowaniu. W jednej z rozmów pojawił się pomysł stworzenia „azjatyckich targów pracy” – wydarzenia łączącego firmy współpracujące z krajami Azji z organizacjami studenckimi.

Współpraca uczelnia-biznes-student

Podsumowując działania, które przyniosłyby korzyści trzem stronom – uczelniom, biznesowi i studentom – warto wskazać kilka kluczowych kierunków rozwoju.

Uczelnie powinny wyraźnie ukierunkować profil studiów azjatyckich już na etapie rekrutacji, zaznaczając czy mają one charakter językowy, biznesowy, kulturoznawczy czy inny. Równocześnie istotne jest promowanie wśród studentów wiedzy o możliwościach wyjazdów badawczych oraz minimalizowanie barier biurokratycznych, które często utrudniają organizację oddolnych inicjatyw i projektów międzynarodowych.

Z kolei polski biznes powinien aktywniej poszukiwać kontaktu ze studentami jeszcze w trakcie trwania ich nauki. Informowanie organizacji studenckich o działaniach firmy, zapraszanie młodych specjalistów na staże i szkolenia oraz udział przedstawicieli firm jako prelegentów w wydarzeniach akademickich to tylko niektóre sposoby na budowanie mostów między edukacją a praktyką zawodową.

Natomiast studenci studiów azjatyckich powinni jasno komunikować swoje potrzeby dotyczące rozwijania umiejętności miękkich przydatnych zarówno w pracy naukowej, jak i środowisku biznesowym. Warto by angażowali się w inicjatywy, które mogą zachęcić biznes prywatny do bliższej współpracy z uczelniami. Otwartość na zdobywanie wiedzy, gotowość do poszerzania doświadczeń oraz budowanie własnej pozycji jako przyszłych ekspertów ds. Azji będą ich największymi atutami.

Współpraca naukowa Azja-Europa



SEKURYTYZACJA NAUKI W KONTEKŚCIE RYWALIZACJI CHIN I USA

Rywalizacja chińsko-amerykańska ma charakter systemowy, co w praktyce oznacza, że każdy obszar życia może stać się jej polem. Nie inaczej jest w przypadku nauki, która w ujęciu instytucjonalnym stanowi przestrzeń tworzenia nowych technologii wykorzystywanych w gospodarce i sektorze militarnym. Dlatego stopniowo traci ona charakter autonomicznego poszukiwania innowacyjnych rozwiązań, stając się narzędziem zdobywania przewagi nad rywalizującym mocarstwem. W takich warunkach międzynarodowa współpraca naukowa staje się niezwykle trudna—zwłaszcza gdy media regularnie donoszą o kolejnych przypadkach chińskiego szpiegostwa. W związku z tym warto postawić pytanie: jak rywalizacja obu mocarstw wpłynęła na tę dziedzinę i czy istnieje realna szansa na pogłębienie współpracy ponad podziałami?

Paweł Mazurek

Sekurytyzacja nauki

Koncepcja sekurytyzacji opiera się na założeniu mówiącym, że zagrożenie dla bezpieczeństwa nie musi wynikać z obiektywnej rzeczywistości, lecz może być społecznie konstruowane²⁰. Według tej teorii aktor (zazwyczaj przedstawiciel władz) poprzez akt mowy przedstawia wybrany obiekt jako zagrożony, a społeczeństwo–pełniące funkcję publiczności–wyraża zgodę na objęcie go szczególną ochroną. Obiekt ten zostaje niejako „wyjęty” z dyskursu i przekazany pod kontrolę władzy, która może zastosować nadzwyczajne środki, by zredukować związane z nim zagrożenie.

W praktyce oznacza to, że gdy np. terroryzm islamski został uznany za zagrożenie dla bezpieczeństwa, społeczeństwa państw zachodnich powierzyły rządowi odpowiedzialność za walkę z tym zjawiskiem, akceptując wprowadzenie nadzwyczajnych środków. Wraz z tym procesem zanika otwarta debata dotycząca adekwatności i proporcjonalności podejmowanych środków.

Koncepcja sekurytyzacji może być użyteczna również w analizie rywalizacji między państwami²¹. W przypadku relacji Chin i USA, jesteśmy świadkami procesu, w którym kolejne obszary życia stają się obszarami geopolitycznej rywalizacji. Zwiększenie zdolności militarnych Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL) postrzegane jest jako zagrożenie dla amerykańskich interesów w regionie Indo-Pacyfiku. Znaczny deficyt handlowy skłania administrację USA do podejmowania zdecydowanych działań w celu odwrócenia tego trendu. Z kolei liczne przypadki szpiegostwa na rzecz Chin są postrzegane jako zagrożenie dla sektora przemysłowego i ośrodków naukowych²². To powoduje uznanie współpracy akademickiej za kolejny obszar, który należy poddać szczególnej ochronie – traktowanym nie jako przestrzeń neutralnej wymiany, lecz jako potencjalne źródło zagrożeń dla bezpieczeństwa narodowego.

Sprzeciw Republikanów wobec porozumienia

W związku z narastającą rywalizacją między ChRL a USA porozumienia o współpracy naukowej i technologicznej pomiędzy tymi państwami budzą kontrowersje wśród amerykańskich polityków. Najlepszym tego przykładem są wydarzenia z grudnia 2024 roku, gdy oba państwa przedłużyły

²⁰ Jacek Czaputowicz. *Teorie stosunków międzynarodowych: Krytyka i systematyzacja*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2007, s. 332.

²¹ Thierry Balzacq, Sarah Léonard, i Jan Ruzicka, „‘Securitization’ revisited: theory and cases”, *International Relations* 30, nr 4 (1 grudzień 2016): 494–531, <https://doi.org/10.1177/0047117815596590>.

²² „Survey of Chinese Espionage in the United States Since 2000 | Strategic Technologies Program | CSIS”, dostęp: 19 marzec 2025, <https://www.csis.org/programs/strategic-technologies-program/survey-chinese-espionage-united-states-2000>.

obowiązujące od 1979 roku porozumienie o kolejne pięć lat. Wzbudziło to sprzeciw części republikańskich Kongresmenów²³.

Jeszcze w czerwcu 2023 roku dziesięciu członków Komisji Izby Reprezentantów ds. Rywalizacji Strategicznej z Chinami z ramienia Partii Republikańskiej wystosowało list do administracji prezydenta Joe Bidena, wzywając do wstrzymania rozmów na temat przedłużenia traktatu. Zdaniem Kongresmenów Chiny wykorzystywały możliwości, jakie dawała współpraca naukowa, do celów militarnych. Za przykład podano wspólny projekt amerykańskiej Narodowej Agencji Oceanów i Atmosfery oraz Chińskiej Administracji Meteorologicznej, którego celem było badanie atmosfery za pomocą balonów meteorologicznych. W ocenie Kongresmenów podobna technologia została później wykorzystana przez Chiny do monitorowania obiektów wojskowych na terytorium USA.

W związku z tym politycy republikańscy uznali decyzję o przedłużeniu współpracy za „działanie na szkodę Stanów Zjednoczonych”. Półtora roku później kolejny republikański przewodniczący wspomnianej komisji, John Moolenaar, zwrócił się w liście do sekretarza stanu Anthony’ego Blinkena, domagając się przekazania sprawy ewentualnego przedłużenia umowy przyszłej administracji prezydenta Donalda Trumpa²⁴.

Stanowisko to nie było jednak pomyślne. Jeden z urzędników Departamentu Stanu, cytowany anonimowo przez media, stwierdził, że „nieprzedłużanie porozumienia miałoby negatywny wpływ na badania, które przynoszą korzyści USA”. Miał na myśli przede wszystkim kontynuację wspólnych projektów dotyczących badań nad epidemią grypy, jakością powietrza czy monitorowaniem trzęsień ziemi²⁵.

Tego rodzaju podejście jest zgodne z propozycją wypracowaną przez część środowiska naukowego obu państw, zakładającą wyznaczenie tzw. „stref bezpieczeństwa” w nauce—czyli obszarów współpracy, które przynoszą korzyści obu stronom i jednocześnie są odporne na wstrząsy geopolityczne. Idea ta nawiązuje do doświadczeń zimnej wojny, kiedy to radzieccy i amerykańscy naukowcy współpracowali w dziedzinie geologii i badań polarnych, mimo silnych napięć politycznych²⁶.

²³ Jeffrey Mervis, „United States and China Renew Science Pact despite Rising Tensions”, *Science*, 13 grudnia 2024, <https://www.science.org/content/article/united-states-and-china-renew-science-pact-despite-rising-tensions>.

²⁴ John Moolenaar, „Moolenaar Letter to Blinken”, 12 grudnia 2024, <https://selectcommitteeontheccp.house.gov/sites/evo-subsites/selectcommitteeontheccp.house.gov/files/evo-media-document/Moolenaar%20Letter%20to%20Blinken%20-%20Dont%20Renew%20the%20STA%2012-2024.pdf>.

²⁵ Jeffrey Mervis, „United States and China Renew Science Pact despite Rising Tensions”, *Science*, 13 grudnia 2024, <https://www.science.org/content/article/united-states-and-china-renew-science-pact-despite-rising-tensions>.

²⁶ Karplus i in., „How to sustain scientific collaboration amid worsening US–China relations”.

Ograniczenie dostępu do chińskich baz naukowych

Pomimo oficjalnych deklaracji współpracy, zarówno Chiny, jak i Stany Zjednoczone podejmowały – i nadal podejmują – działania utrudniające współpracę między naukowcami. W przypadku USA ich celem jest przede wszystkim ochrona przed kradzieżą własności intelektualnej. Temat ten pojawił się w poprawce z 2018 roku do wspomnianego powyżej porozumienia o współpracy naukowej z 1979 roku. Zawarto w niej zapis, że jeśli w wyniku współpracy powstanie własność intelektualna mogąca stać się przedmiotem obrotu, żadna ze stron nie może utrudniać dostępu do niej drugiej stronie. W przypadku pojawienia się sporu, możliwe jest poddanie się arbitrażowi²⁷.

Administracja Joe Bidena argumentowała, że odnowione w 2024 roku porozumienie wzmacnia amerykańskie interesy, m.in. poprzez zapisy dotyczące przejrzystości i „wzajemności danych”. Umowa wspiera przede wszystkim badania podstawowe, a nie badania wdrożeniowe²⁸ – czyli takie, których celem jest praktyczne wykorzystanie technologii w konkretnych produktach.

Mimo to, w atmosferze narastających podejrzeń, liczba wymian studenckich oraz wspólnych publikacji znacząco zmniejszyła się w czasie pandemii COVID-19²⁹. Dodatkowo administracja Donalda Trumpa wprowadziła restrykcje wizowe wobec studentów i naukowców pochodzących z ChRL. Zakaz wjazdu do USA objął osoby związane z instytucjami, które „implementują lub wspierają strategię fuzji cywilno-wojskowej”³⁰. Ograniczenia te zostały utrzymane również przez administrację Joe Bidena³¹. Ich konsekwencją był spadek liczby chińskich studentów w USA – z 370 tys. w 2019 do 290 tys. w 2024 roku. Jednocześnie Departament Stanu utrzymuje, że odsetek odmów wydania wiz pozostał w tym czasie na niezmiennym poziomie – około 0,1%³².

W marcu 2025 roku grupa republikańskich Kongresmenów przedstawiła projekt ustawy zakazującej podejmowania studiów w USA przez obywateli Chin. Wnioskodawcy argumentują to względami bezpieczeństwa narodowego. Obecnie, jedyną przeszkodą dla jej wprowadzenia mogą okazać

²⁷ Protocol Between the United States of America and China Amending and Extending the Agreement of January 31, 1979, as Amended and Extended <https://www.state.gov/wp-content/uploads/2019/02/18-922-China-Scien-and-Tech-Amd-Exten.pdf>

²⁸ „Amendment and Extension of the U.S.-PRC Science and Technology Agreement (STA) - United States Department of State”, dostęp: 19 marzec 2025, <https://2021-2025.state.gov/amendment-and-extension-of-the-u-s-prc-science-and-technology-agreement-sta/>.

²⁹ Karplus i in., „How to sustain scientific collaboration amid worsening US-China relations”.

³⁰ „Federal Register: Suspension of Entry as Nonimmigrants of Certain Students and Researchers from the People’s Republic of China”, dostęp: 19 marzec 2025, <https://www.federalregister.gov/documents/2020/06/04/2020-12217/suspension-of-entry-as-nonimmigrants-of-certain-students-and-researchers-from-the-peoples-republic>.

³¹ „Biden Keeps Costly Trump Visa Policy Denying Chinese Grad Students”, dostęp: 19 marzec 2025, <https://www.forbes.com/sites/stuartanderson/2021/08/10/biden-keeps-costly-trump-visa-policy-denying-chinese-grad-students/>.

³² „Number of Chinese Students at U.S. Universities Drops | Immigration Blog”, dostęp: 20 marzec 2025, <https://www.globalimmigrationblog.com/2024/04/number-of-chinese-students-at-u-s-universities-drops/>.

się potencjalne straty finansowe amerykańskich uczelni, gdyż chińscy studenci stanowią 25% wszystkich studentów zagranicznych³³.

Tymczasem Chiny również stosują działania ograniczające międzynarodową współpracę naukową. Za przykład może posłużyć ograniczenie dostępu do Chińskiej Narodowej Infrastruktury Wiedzy (ang. CNKI) – bazy zawierającej zbiór czasopism naukowych, dokumentów archiwalnych, repozytorium prac naukowych oraz raportów rządowych³⁴. W marcu 2023 roku naukowcy z państw USA, Korei Południowej, Japonii oraz Tajwanu stracili do niej dostęp.

Z jednej strony, już w 2022 roku działalności CKNI zaczęły się przyglądać chińskie władze. Chińska Administracja Cyberprzestrzeni wszczęła śledztwo w sprawie nielegalnego gromadzenia danych użytkowników. Po rocznym dochodzeniu nałożono na CNKI karę w wysokości 6,8 mln dolarów³⁵. Z drugiej strony, jak twierdzi Steve Tsang z SOAS China Institute w Londynie, trudno oprzeć się wrażeniu, że chiński rząd dąży do kontroli nad sposobem prowadzenia badań o Chinach przez zagranicznych naukowców. Tsang podkreśla, że logowanie do CNKI możliwe jest jedynie za pośrednictwem chińskich instytucji, co oznacza konieczność odbycia wizyty naukowej za zgodą instytucji przyjmującej, podporządkowanej Komunistycznej Partii Chin³⁶.

Drugim przykładem ograniczania przez Chiny współpracy badawczej jest represjonowanie naukowców za wyrażanie krytycznych opinii na temat polityki władz. W 2021 roku rząd nałożył sankcje na Joanne Smith Finley z Uniwersytetu w Newcastle za „złośliwe rozpowszechnianie kłamstw na temat Xinjiangu”³⁷. Działanie to było częścią szerszej wymiany sankcji pomiędzy Unią Europejską (UE) a Chinami. W odpowiedzi na sankcje UE wobec chińskich podmiotów odpowiedzialnych za łamanie praw człowieka wobec Ujgurów, Pekin ukarał europarlamentarzystów, zakazując im wjazdu do Chin. Sankcje objęły również organizacje zajmujące się ochroną praw człowieka – takie jak duńska Fundacja Sojusz dla Demokracji – oraz instytucje badawcze, w tym Instytut Studiów Chińskich Mercator. Na liście objętych sankcjami znaleźli się również Adrian Zenz (Fundacja Pamięci Ofiar Komunizmu) oraz Björn Jerdén (Centrum Studiów Chińskich w Szwecji)³⁸.

³³ „Republican legislation seeks to ban Chinese nationals from studying in the US | AP News”, dostęp: 19 marzec 2025, <https://apnews.com/article/chinese-student-republican-visa-ban-946e613a8dace3b0092580fa6fe4e50b>; „U.S.-China Science and Technology Cooperation Agreement | Congress.gov | Library of Congress”, dostęp 19 marzec 2025. <https://www.congress.gov/crs-product/IF12510>.

³⁴ Yang Lin, „China to Limit Access to Largest Academic Database”, VoA, 30 marzec 2023, <https://www.voanews.com/a/china-to-limit-access-to-largest-academic-database-/7029581.html>.

³⁵ „China’s CNKI fined over illicit data collection | Digital Watch Observatory”, dostęp: 16 luty 2025, <https://dig.watch/updates/chinas-cnki-fined-over-illicit-data-collection>.

³⁶ Lin, „China to Limit Access to Largest Academic Database”.

³⁷ „US-Based Academic Faces Lawsuit for Research into Uighurs”, University World News, dostęp: 11 marzec 2025, <https://www.universityworldnews.com/post.php?story=20210310133012408>.

³⁸ „EU agrees first sanctions on China in more than 30 years | Euronews”, dostęp: 11 marzec 2025, <https://www.euronews.com/my-europe/2021/03/22/eu-foreign-ministers-to-discuss-sanctions-on-china-and-myanmar>.

Podsumowanie

Powyższe przykłady pokazują, że w wyniku rywalizacji Chin i USA zjawisko sekurytyzacji zaczęło obejmować także obszar współpracy naukowej. Coraz częściej badania naukowe przestają być traktowane jako neutralna przestrzeń wymiany wiedzy, a stają się elementem strategii bezpieczeństwa narodowego.

Jednocześnie Chiny stosują taktykę „ucieczki do przodu” polegającą na publicznym podważaniu jakości badań prowadzonych przez naukowców, którym wcześniej odmówiono wjazdu na terytorium kraju lub dostępu do niezbędnych danych. Tym samym ograniczają nie tylko możliwość prowadzenia badań, lecz także ich wiarygodność w oczach opinii publicznej.

Z kolei powrót Donalda Trumpa do władzy oraz radykalne stanowisko Partii Republikańskiej w kwestii współpracy naukowej z Chinami sprawiają, że proces osłabienia relacji badawczych między obu państwami ulega dalszemu pogłębieniu

Współpraca naukowa Azja-Europa



POWIĄZANIA NAUKOWO- MILITARNE W CHINACH

RYZYKOWNA WSPÓŁPRACA EUROPEJSKICH UCZELNI Z CHIŃSKIMI BADACZAMI

W maju 2022 roku międzynarodowy zespół dziennikarzy śledczych opublikował wyniki wskazujące na współpracę europejskich uczelni z chińskimi naukowcami powiązanymi z siłami zbrojnymi Chińskiej Republiki Ludowej. Raport rzucił światło na niepokojący proceder wykorzystywania wiedzy zdobywanej na europejskich uniwersytetach do rozwoju chińskiej armii. Problem był sygnalizowany już wcześniej przez australijskich badaczy, którzy zwrócili uwagę na niejasne relacje cywilno-wojskowe chińskich uczelni. Sytuacja ta stwarza ryzyko nieświadomego przekazywania Chinom wiedzy i technologii o kluczowym znaczeniu dla bezpieczeństwa narodowego przez kraje zachodnie.

Grzegorz Gleń

Chińscy partnerzy europejskich uczelni powiązani z wojskiem

Śledztwo prowadzone przez holenderską platformę Follow the Money, niemiecką organizację śledczą non-profit CORRECTIV, Deutsche Welle oraz 10 innych europejskich redakcji objęło ponad 350 tysięcy publikacji naukowych z ostatnich dwóch dekad³⁹. Ujawniono, że około 3000 z nich powstało we współpracy europejskich naukowców z chińskimi partnerami powiązanymi z instytucjami wojskowymi. Prawie połowa tych badań została opublikowana przez badaczy związanych z chińskim Narodowym Uniwersytetem Technologii Obronnych, prowadzących działalność na uniwersytetach w Wielkiej Brytanii, Holandii i Niemczech. W ostatnim przypadku, w latach 2000–2022, opublikowano co najmniej 230 takich artykułów. Zakres prowadzonych badań obejmował sztuczną inteligencję, robotykę i komputery kwantowe, a zatem nowe technologie o dużym potencjale podwójnego zastosowania. Chiny, dążąc do pozyskania i rozwoju kluczowych technologii, nie szczędzą środków na studia zagraniczne dla swoich studentów, wśród których wielu to oficerowie sił zbrojnych. Hojne stypendia sprawiają, że instytucje naukowe w Europie chętnie nawiązują współpracę i bagatelizują potencjalne zagrożenia⁴⁰.

Jak wskazała w kwietniu 2023 roku przewodnicząca Komisji Europejskiej (KE), Ursula von der Leyen, całkowite zerwanie więzi z chińskimi uczelniami byłoby zbyt daleko idącym działaniem. Jednocześnie jej zdaniem należy zastosować niezbędne środki, by wrażliwe technologie nie zostały przechwycone przez siły zbrojne Chińskiej Republiki Ludowej (ChRL). KE zadeklarowała wówczas publikację wytycznych mających na celu pomoc instytucjom UE w ochronie ich technologii⁴¹. Jednak jeszcze zanim do tego doszło, pojawiły się doniesienia, że co najmniej pięć projektów badawczych finansowanych przez KE realizowano we współpracy z czołowymi chińskimi uczelniami powiązanymi z wojskiem⁴².

W maju 2024 roku w odpowiedzi na propozycje ze strony KE, Rada Unii Europejskiej opublikowała rekomendacje dotyczące wzmocnienia bezpieczeństwa w nauce. Wskazała tam potencjalne środki, jakie może podjąć KE, państwa członkowskie i społeczność badawcza w celu ograniczenia ryzyka niepożądanego transferu wiedzy⁴³. Mimo to, już w lipcu POLITICO poinformowało, że grupa

³⁹ China Science Investigation, *Follow the Money*, dostęp: 9.03.2025, <https://www.ftm.eu/chinascienceinvestigation>.

⁴⁰ Esther Felden, Sandra Petersmann, Naomi Conrad, „Are European academics helping China's military?”, *Deutsche Welle*, 19.05.2022, dostęp: 8.03.2025, <https://www.dw.com/en/are-european-academics-helping-chinas-military/a-61834716>.

⁴¹ Florin Zubaşcu, „EU plans new rulebook for handling sensitive science links with China”, *Science/Business*, 18.04.2023, dostęp: 8.03.2025, <https://sciencebusiness.net/news/Dual-use/eu-plans-new-rulebook-handling-sensitive-science-links-china>.

⁴² David Matthews, Richard L. Hudson, „Despite risks, EU continues to fund research with Chinese military-linked universities”, *Science/Business*, 16.05.2023, dostęp: 9.03.2025, <https://sciencebusiness.net/news/Horizon-Europe/despite-risks-eu-continues-fund-research-chinese-military-linked-universities>.

⁴³ *Council recommendation on enhancing research security*, Council of the

uniwersytetów związanych z siłami zbrojnymi ChRL, znana jako „Siedmiu Synów Obrony Narodowej”, bierze udział w projektach badawczych finansowanych przez Unię Europejską (UE)⁴⁴. Zgodnie z ustaleniami, w ciągu ostatniej dekady UE sfinansowała co najmniej 14 takich projektów o łącznej wartości 26 mln euro, z których osiem jest nadal w toku. Realizowano je wspólnie z chińskimi uczelniami uznanymi przez ekspertów za podmioty „wysokiego ryzyka”. Tematy prowadzonych badań obejmowały dekarbonizację, technologie modelowania klimatu, a także technologie antenowe i napędowe. Takie powiązania badawcze są niewygodne dla Brukseli, która próbuje przebudować swoje stosunki z Chinami.

Szerszy kontekst kooperacji badawczej Zachodu z Chinami

Nie tylko europejskie uczelnie są zaangażowane w podobną współpracę. Problem ten został zauważony kilka lat wcześniej także w Australii. Już w 2018 roku Alex Joske opublikował raport w Australian Strategic Policy Institute (ASPI), w którym zwrócił uwagę na rosnącą współpracę naukową między zachodnimi uczelniami a chińskimi naukowcami ukrywającymi swoje powiązania z wojskiem⁴⁵. Zgodnie z raportem dziesiątki naukowców zatajały swoje związki z siłami zbrojnymi ChRL, aby móc podróżować do krajów zachodnich - w tym co najmniej 17 do Australii - i prowadzić tam badania nad pociskami hipersonicznymi i technologią nawigacyjną. Prace te opisywane są przez Chińską Armię Ludowo-Wyzwoleńczą (ChAL-W) jako „zbieranie kwiatów w obcych krajach dla produkcji miodu w Chinach”⁴⁶. Ze względu na rywalizację Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników z Chinami, taki proceder stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa narodowego i naraża na szwank strategiczną przewagę Zachodu.

Podobne przypadki wykryto także w Stanach Zjednoczonych. We wrześniu 2024 roku John Moolenaar, przewodniczący Komisji Specjalnej Izby Reprezentantów ds. Komunistycznej Partii Chin, opublikował raport na temat współpracy amerykańskich uniwersytetów z Chinami. Wskazał w nim, że w ciągu ostatniej dekady setki milionów dolarów z federalnych dotacji badawczych USA przyczyniły się do modernizacji chińskiej armii. Analizując prawie 9000 wspólnych publikacji badawczych, finansowanych przez Departament Obrony lub Wspólnotę Wywiadowczą, komisja ustaliła, że Amerykanie współpracowali z chińskimi badaczami nad strategicznymi technologiami, z których wiele ma zastosowania wojskowe⁴⁷. W efekcie tych ustaleń uczelnie takie jak Uniwersytet

European Union, dostęp: 18.03.2025, <https://data.consilium.europa.eu/doc/document/ST-9097-2024-REV-1/en/pdf>.

⁴⁴ Pieter Haeck, „China’s military is tapping into EU-funded research”, *Politico*, 27.07.2024, dostęp: 9.03.2025, <https://www.politico.eu/article/eu-funds-research-that-involves-chinese-military-linked-universities/>.

⁴⁵ Alex Joske, *Picking flowers, making honey: the Chinese military’s collaboration with foreign universities*, (Canberra: ASPI 2018), dostęp: 9 marca 2025, <https://www.aspi.org.au/report/picking-flowers-making-honey>.

⁴⁶ Alex Joske, *Picking flowers....*

⁴⁷ *CCP on the Quad: How American Taxpayers and Universities Fund the CCP’s Advanced Military and Technological Research*, Select Committee on the Chinese Communist Party, dostęp: 9.03.2025,

Kalifornijski w Berkeley i Instytut Technologiczny Georgii rozpoczęły proces zamykania swoich partnerstw z ośrodkami badawczymi z ChRL. Jednak Uniwersytet Michigan nie podjął podobnych działań⁴⁸. W związku z tym, w październiku tego samego roku Moolenaar wezwał Uniwersytet Michigan do zamknięcia wspólnego instytutu z Shanghai Jiao Tong University. Powodem była działalność chińskiego uniwersytetu na rzecz modernizacji ChAL-W m.in. poprzez wkład w rozwój broni jądrowej, rakiet nośnych, okrętów podwodnych z napędem atomowym i myśliwców⁴⁹.

Uniwersytety i ośrodki badawcze na całym świecie podejmują szeroką współpracę z partnerami z ChRL. Dotyczy to nie tylko krajów zachodnich, ale też np. Iranu⁵⁰. O ile duża część takiej kooperacji może być korzystna dla obu stron przyczyniając się do rozwoju nauki i wdrażania innowacji, o tyle dla podmiotów z krajów zachodnich może ona nieść konkretne zagrożenia. Niski poziom świadomości niebezpieczeństw powoduje, że wiele instytucji nie zarządza skutecznie ryzykiem, co prowadzi do konkretnych naruszeń praw człowieka, bezpieczeństwa i uczciwości badań. Chociaż uniwersytety zaczynają zdawać sobie sprawę z wagi problemu, należy stale wzmacniać środki ostrożności. Jak zaznacza analityk Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych (PISM) Marcin Przychodniak, z perspektywy Unii Europejskiej istotne jest zwiększenie nadzoru nad współpracą między ośrodkami badawczymi w UE a chińskimi partnerami⁵¹. W tym kontekście kluczowe jest weryfikowanie chińskich instytucji badawczych i uczelni wojskowych - potencjalnych partnerów instytucji z krajów UE, w tym Polski. W przypadku podmiotów powiązanych z chińskimi siłami zbrojnymi, powinno to skutkować rezygnacją ze współpracy.

Fuzja wojskowo-cywilna elementem strategii narodowej

W 2019 roku ASPI opublikował kolejny raport Alexa Joske na temat powiązań między chińskimi cywilnymi uczelniami, wojskiem i agencjami bezpieczeństwa⁵². Wyniki wskazały, że znaczna część

<https://selectcommitteeontheccp.house.gov/sites/evo-subsites/selectcommitteeontheccp.house.gov/files/evo-media-document/RS%20Report%20Cover%20Final%20%281%29-merged-compressed%20%282%29.pdf>.

⁴⁸ *Chinese Defense Links in University of Michigan's Partnership with Chinese University*, Select Committee on the Chinese Communist Party, dostęp: 8.03.2025, <https://selectcommitteeontheccp.house.gov/media/investigations/chinese-defense-links-university-michigans-partnership-chinese-university>.

⁴⁹ List Johna Moolenara, przewodniczącego Komisji Specjalnej Izby Reprezentantów ds. Komunistycznej Partii Chin, do Santa Ono, rektora Uniwersytetu Michigan, dostęp: 8.03.2025, <https://selectcommitteeontheccp.house.gov/sites/evo-subsites/selectcommitteeontheccp.house.gov/files/evo-media-document/2024-10-31%20-%20Letter%20to%20U-M%20re%20Research%20Security%20House%20Select%20Cmte%20CCP.pdf>.

⁵⁰ „Iran-China joint scientific program enters new phase”, *Tehran Times*, 27.04.2022, dostęp: 18.03.2025, <https://www.tehrantimes.com/news/472137/Iran-China-joint-scientific-program-enters-new-phase>.

⁵¹ Marcin Przychodniak, „China Developing Its Armed Forces through International Cooperation”, *Biuletyn PISM* 20 (2024):2328, dostęp: 9.03.2025, <https://www.pism.pl/publications/china-developing-its-armed-forces-through-international-cooperation>.

⁵² Alex Joske, *The China Defence Universities Tracker*, (Canberra: ASPI, 2019), dostęp: 8.03.2025, <https://www.aspi.org.au/report/china-defence-universities-tracker>.

chińskich uniwersytetów zajmuje się badaniami nad obronnością, kształci naukowców z tej dziedziny, współpracuje z wojskiem i konglomeratami przemysłu zbrojeniowego, a także prowadzi tajne badania. Co najmniej 15 cywilnych uniwersytetów zidentyfikowano jako zamieszcane w cyberataki, nielegalny eksport lub szpiegostwo. Zgodnie z raportem, chińskie przedsiębiorstwa branży obronnej nadzorują działalność dziewięciu uniwersytetów i wysłały tysiące swoich pracowników na szkolenia za granicą. W związku z tym istnieje ryzyko, że współpraca agencji rządowych, uczelni i firm z partnerami w Chinach może przyczyniać się do wzmocnienia zdolności chińskich sił zbrojnych i służb bezpieczeństwa. Ze względu na dotychczasowy brak skutecznych narzędzi do wykrywania cywilno-wojskowych powiązań uczelni z ChRL, zachodnie instytucje nie były w stanie skutecznie ocenić ryzyka ani dostosować zakresu współpracy do poziomu, który nie stwarzałby zagrożenia dla bezpieczeństwa. Istotnym postępowaniem w tym zakresie może być projekt *China Defence Universities Tracker* tworzony przez ASPI, który w formie graficznej prezentuje dotychczas odkryte powiązania między chińskimi uczelniami a wojskiem i przemysłem zbrojeniowym, dzięki czemu w łatwy sposób pozwala zrozumieć skalę takich zależności⁵³.

Kluczowym elementem rozwoju chińskich sił zbrojnych i pozyskiwania technologii jest koncepcja tzw. fuzji wojskowo-cywilnej. Zasadniczo jest to polityka stosowana przez Komunistyczną Partię Chin (KPCh) polegająca na maksymalizacji powiązań między sektorem wojskowym a cywilnym w celu budowania siły gospodarczej i militarnej Chin. Obejmuje ona wykorzystanie produktów komercyjnych do celów wojskowych, w tym powstałych w wyniku współpracy zagranicznych ośrodków naukowych i firm technologicznych z chińskimi podmiotami⁵⁴. Politykę tę ogłosił przewodniczący ChRL Hu Jintao w 2007 roku, ale jego następca, Xi Jinping, podniósł ją do rangi strategii narodowej i osobiście objął nadzór nad Centralną Komisją Rozwoju Fuzji Wojskowo-Cywilnej. Fuzja wojskowo-cywilna jest powiązana z rządowym planem zakładającym przekształcenie 98 najlepszych chińskich uniwersytetów w instytucje światowej klasy do 2050 roku. Choć taka polityka nie oznacza, że wszelkie bariery między wojskiem a cywilnym społeczeństwem ChRL zniknęły, na wielu uniwersytetach te granice nie są wyraźnie zarysowane. Co najmniej 68 uczelni jest oficjalnie uznawanych za część systemu obronnego lub są one nadzorowane przez Państwową Administrację Nauki, Technologii i Przemysłu Obrony Narodowej⁵⁵.

Podsumowanie

Biorąc pod uwagę zagrożenie jakie stwarza współpraca naukowa z chińskimi uczelniami, konieczne będzie podjęcie bardziej zdecydowanych działań w celu ochrony wrażliwych z punktu widzenia Europy technologii. Choć świadomość ryzyka wzrasta, europejskim instytucjom brakuje

⁵³ China Defence Universities Tracker, ASPI, dostęp: 18.03.2025, <https://unitracker.aspi.org.au/>.

⁵⁴ Marcin Przychodniak, „China Developing...”.

⁵⁵ A. Joske, *The China...*

efektywnych narzędzi pozwalających ustalić czy partner w badaniach naukowych nie ma powiązań z siłami zbrojnymi ChRL. Fuzja wojskowo-cywilna, zacierając granice pomiędzy wojskowymi i cywilnymi ośrodkami badawczymi, pogłębia niepewność wobec chińskich uczelni. W wyniku tego, jakkolwiek współpraca naukowa z Chinami może wzbudzać podejrzenia, nawet jeśli w wielu przypadkach brak ku temu realnych podstaw. Istotnym zadaniem staje się zatem wzmacnianie bezpieczeństwa współpracy z chińskimi partnerami, tak aby unikać zaangażowania w badania nad wrażliwymi technologiami.

Współpraca naukowa Azja-Europa



WSPÓŁPRACA NAUKOWA WIETNAMU I EUROPY NA RZECZ ZRÓWNOWAŻONE GO ROZWOJU

Zmiany klimatyczne stanowią jedno z najistotniejszych wyzwań XXI wieku. Współpraca naukowa między krajami rozwijającymi się a zaawansowanymi gospodarkami pozwala na skuteczniejsze opracowywanie rozwiązań, które łączą ochronę środowiska z nowoczesnymi technologiami. Wietnam rozwija partnerstwa z instytucjami z całego świata, w tym z polskimi, uczestniczy w programach badawczych UE oraz prowadzi wspólne projekty w zakresie klimatu, zdrowia i nowych technologii. Programy akademickie umożliwiają wymianę naukowców i studentów, a instytuty badawcze współpracują w obszarach energii odnawialnej, smart cities, i zrównoważonego rolnictwa.

Andżelika Serwatka

Wietnam na globalnej mapie nauki w kontekście dekolonizacji

Mówiąc o nauce w Wietnamie i jego współpracy z międzynarodowymi graczami należy wspomnieć o jego historycznym i intelektualnym kontekście. Niestety, wpływ kolonializmu wciąż jest widoczny w podejściu wietnamskich badaczy do zagadnień naukowych. Szczególnie francuska kolonizacja (1858–1954) miała ogromny wpływ na kształtowanie się wietnamskiego systemu edukacji i nauki. Kolonizatorzy wprowadzili model szkolnictwa wzorowany na francuskim, zastępując tradycyjny system konfucjański. Powstały uczelnie, takie jak Uniwersytet Indochiński w Hanoi (1906) – pierwsza nowoczesna szkoła wyższa w regionie, kształcąca elity administracyjne. Wprowadzono naukę języka francuskiego, co umożliwiło Wietnamczykom dostęp do europejskiej myśli naukowej, ale jednocześnie ograniczyło rozwój rodzimej akademii⁵⁶. Nauka służyła głównie interesom kolonialnym – rozwijano inżynierię i rolnictwo na potrzeby eksploatacji surowców, podczas gdy humanistyka i badania nad kulturą wietnamską były marginalizowane. Z tego powodu obecnie, badając historię Wietnamu, trudno jest dojść do autentycznych źródeł – dużo częściej trafia się na materiały spisane z perspektywy kolonizatora⁵⁷.

Warto także wiedzieć, że historycznie wielu Wietnamczyków zdobywało wykształcenie w Europie. Francja, mimo kolonialnej przeszłości, pozostała jednym z kluczowych partnerów akademickich Wietnamu. Współcześnie działa wiele programów wymiany studenckiej i naukowej, takich jak *Campus France*⁵⁸. Silnym elementem postkolonialnej współpracy jest zaangażowanie Francji i Europy w badania nad językiem, kulturą i historią Wietnamu. Instytucje takie jak *École française d'Extrême-Orient* nadal prowadzą badania nad dziedzictwem Azji Południowo-Wschodniej. Jednocześnie wietnamskie ośrodki naukowe, jak *Vietnam Academy of Social Sciences* (VASS), podejmują krytyczną refleksję nad kolonialną spuścizną w nauce⁵⁹.

Mówiąc o prowadzeniu badań w Wietnamie, warto zwrócić uwagę na język jaki dominuje w upowszechnianiu wiedzy akademickiej. Po uzyskaniu niepodległości język wietnamski zaczął odgrywać coraz większą rolę w edukacji i badaniach. Jednak mimo usilnych starań władz komunistycznych stawiających na nacjonalizm i wartość rodzimego języka, nie obyło się bez przeszkód. Nauka w języku wietnamskim nie była w pełni rozwinięta – znaczna część

⁵⁶ M. Pietrasiak, *Polityka kulturalno-oświatowa Wietnamu 1945-1976*, Łódź 2004, s.16.

⁵⁷ Przykładami takich źródeł są m.in. *Bulletin de l'École française d'Extrême-Orient* (kolonialne czasopismo naukowe, przedstawiające historię i kulturę Wietnamu z perspektywy francuskiej administracji), *Dictionarium Annamiticum Lusitanum et Latinum* (słownik tworzony przez misjonarza, propagujący romanizację pisma wietnamskiego i chrystianizację), „*Viêt-Nam: Sociologie d'une guerre*” autorstwa Paul Mus (analiza wojny indochińskiej, oparta na francuskiej perspektywie intelektualnej)

⁵⁸ Campus France, *Campus France Vietnam*, 2025, <https://www.vietnam.campusfrance.org/vi>

⁵⁹ Przykładowo poprzez organizację konferencji poświęconych tematyce wietnamskiej, prowadzenie badań archeologicznych, czy publikację artykułów zajmujących się istotną tematyką z perspektywy Wietnamu.

społeczeństwa zmagająca się z analfabetyzmem (aż 90%)⁶⁰ – a ponadto niektóre mniejszości etniczne w ogóle nie posługiwały się językiem wietnamskim (stanowiły one 15% społeczeństwa i wywodziły się z austroazjatyckiej, malajsko-polinezyjskiej oraz chińsko-tybetańskiej grupy językowej)⁶¹.

Do dziś wiele dyscyplin naukowych opiera się na językach europejskich, zwłaszcza angielskim, co zastąpiło dawną dominację francuskiego⁶². Wietnamczycy, chcąc uczestniczyć w globalnym świecie akademickim, muszą publikować w językach zachodnich, co prowadzi do kilku problemów. Po pierwsze, dochodzi do marginalizacji języka wietnamskiego w nauce, ponieważ wiele nowatorskich badań nie jest publikowanych w języku ojczystym, co skutkuje ich ograniczoną dostępnością dla społeczeństwa. Po drugie, istnieje silna zależność od zachodnich ośrodków, gdyż prestiżowe czasopisma naukowe oraz konferencje wymagają publikacji w języku angielskim, co sprzyja dominacji zachodnich instytucji. Wreszcie, prowadzi to do nierówności w dostępie do nauki, ponieważ badacze, którzy nie opanowali angielskiego na odpowiednim poziomie, napotykają trudności w pozyskiwaniu międzynarodowych funduszy oraz w nawiązywaniu współpracy naukowej⁶³.

Z tego względu wietnamskie ośrodki badawcze coraz częściej skupiają się na wzmacnianiu roli języka wietnamskiego w badaniach. Niektóre uczelnie promują publikacje w języku ojczystym, szczególnie w naukach społecznych, a także organizują kursy języka wietnamskiego dla zagranicznych gości⁶⁴. Wprowadzane są dwujęzyczne programy akademickie na wietnamskich uniwersytetach, a coraz więcej europejskich uniwersytetów – zwłaszcza we Francji – wspiera studia z zakresu wietnamskich nauk społecznych, historii i języka.

Język to tylko część problemu. Równie istotna jest europejska metodologia badań. Choć współczesna nauka dąży do obiektywizmu, wiele jej metod i pojęć nadal nosi ślady kolonialnych struktur myślenia. W kontekście badań nad Wietnamem, prowadzonych przez europejskie instytucje naukowe, często spotykamy się z orientalizacją oraz jednostronnym modelem wiedzy, w którym Europa jest postrzegana jako „dostawca nauki”, a Wietnam jako jej „odbiorca”. Dominacja zachodnich paradygmatów prowadzi do kilku problemów. Po pierwsze, dochodzi do standaryzacji metod badawczych, przez co wietnamskie metody, oparte na lokalnych tradycjach poznawczych, ustnej historii czy wiedzy społecznościowej, są często pomijane jako „mniej naukowe”. Po drugie, kryteria sukcesu opierają się na zachodnich normach, a prestiż badań często mierzony jest przez publikacje

⁶⁰ *Struggle Against Illiteracy*, Hanoi 1959, s.18.

⁶¹ M. Pietrasiak, *Polityka kulturalno-oświatowa Wietnamu 1945-1976*, Łódź 2004, s.17-20, 35-41.

⁶² Hoang Van Van, „Journal of Foreign Studies” Vol. 29, No. 1 (2013), w: *The role of English in the internationalization of higher education in Vietnam*, s. 73-75.

⁶³ Tamże s. 77-79.

⁶⁴ University of Social Sciences and Humanities, *Teaching Vietnamese to Overseas Teachers: Preserving Vietnamese Language and Culture Worldwide*, 2024, https://ussh.vnu.edu.vn/en/news/activities/teaching-vietnamese-to-overseas-teachers-preserving-vietnamese-language-and-culture-worldwide-20746.html?utm_source=chatgpt.com

w anglojęzycznych czasopismach, co skutkuje ignorowaniem lokalnych problemów badawczych. Wreszcie, Wietnam i inne kraje Globalnego Południa stają się głównie obiektami badań międzynarodowych zespołów, a nie pełnoprawnymi partnerami w ich tworzeniu.

Rola Polski w budowaniu równościowego partnerstwa

Polska i Wietnam dzielą historię walki o niepodległość oraz doświadczenia związane z obcą dominacją. Polska przez ponad wiek była pod zaborami, podczas gdy Wietnam zmagał się z kolonializmem francuskim, a następnie konfliktem zbrojnym. Te wspólne doświadczenia kształtują wzajemne zrozumienie i empatię, co sprzyja budowaniu partnerskich relacji akademickich opartych na równości i szacunku. Warto dodać, że Polska i Wietnam nawiązały szczególnie bliskie relacje w okresie zimnej wojny jako dwa kraje bloku komunistycznego, wspierając się politycznie, gospodarczo i w obszarze edukacji. Ponadto Polska była jednym z pierwszych krajów, które uznały niepodległość Wietnamu w 1950 roku. Przez dekady tysiące wietnamskich studentów kształciło się na polskich uczelniach, co zaowocowało silnymi więziami akademickimi i utworzeniem w Polsce społeczności wietnamskiej liczącej około 25 tysięcy osób. Warto także dodać, że w 2025 roku Polska i Wietnam obchodzą 75-lecie nawiązania stosunków dyplomatycznych. Z tej okazji premier Wietnamu, Phạm Minh Chính, odwiedził Warszawę. Obecnie Polskie uczelnie, Politechnika Warszawska, Uniwersytet Warszawski, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie, Politechnika Krakowska im. Tadeusza Kościuszki, Politechnika Śląska, Politechnika Wrocławska, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu, Uniwersytet Łódzki i Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy od lat współpracują z wietnamskimi instytucjami edukacyjnymi w zakresie badań oraz wymian studenckich⁶⁵. Współpraca ta opiera się na zasadach partnerstwa oraz długoletnim doświadczeniu, co daje jej ogromny potencjał do dalszego rozwoju i realizacji wspólnych celów, a jednocześnie otwiera nowe możliwości i wyzwania dla obu stron.

Zrównoważony rozwój we współpracy naukowej

Zrównoważony rozwój coraz częściej staje się istotnym elementem międzynarodowej współpracy naukowej. Ma on zupełnie różne oblicza w Wietnamie i Europie. W Europie często wynika z polityk rządowych i regulacji UE, takich jak Zielony Ład. W Wietnamie natomiast wiele działań ma charakter oddolny, wynikający z potrzeb lokalnych społeczności, i często opiera się na tradycyjnej, lokalnej wiedzy oraz strategiach walki ze zmianami klimatycznymi, znanych jako *Community-Based Adaptation*⁶⁶.

⁶⁵ NAWA, *NAWA i polskie uczelnie w Wietnamie – podsumowanie Edu&Science Meetings*, 2023, <https://nawa.gov.pl/nawa/aktualnosci/nawa-i-polskie-uczelnie-w-wietnamie-podsumowanie-edu-science-meetings>

⁶⁶ UNDP Climate Based Adaptation, *Community-Based Adaptation: Viet Nam*, 2025,

Wietnam, będący jednym z krajów najbardziej narażonych na skutki zmian klimatu, aktywnie uczestniczy w projektach finansowanych przez UE, wspierających zrównoważoną urbanizację, ochronę bioróżnorodności oraz rozwój odnawialnych źródeł energii. Jednym z kluczowych projektów jakie należy wymienić jest *Horizon Europe*. Jest to unijny program badawczo-innowacyjny, który ma na celu wspieranie nauki, technologii i innowacji w Europie poprzez finansowanie projektów badawczych. Jego głównym celem jest promowanie zrównoważonego rozwoju, poprawy konkurencyjności oraz rozwiązywania globalnych wyzwań, takich jak zmiany klimatyczne i zdrowie publiczne. Wietnam aktywnie uczestniczy w programie, a status średnio zamożnego państwa automatycznie kwalifikuje go do unijnego finansowania⁶⁷.

Współpraca między Wietnamem a Europą w zakresie zrównoważonego rozwoju i innowacyjnych technologii obejmuje kluczowe obszary, takie jak *smart cities*, transformacja energetyczna oraz ochrona środowiska. Przykładowo delegacja Unii Europejskiej w Wietnamie uruchomiła projekt *EU-Vietnam Sustainable Design Awards* (EVSDA), mający na celu promowanie zrównoważonego designu poprzez połączenie sztuki, nauki i technologii. Projekt, współorganizowany z ELLE Decoration Vietnam, obejmie wydarzenia i warsztaty (od września 2024 do wiosny 2025), a jego kulminacją będzie inauguracja nagród w połowie 2025 roku. Program skupi się na czterech kategoriach: architekturze, projektowaniu produktu, komunikacji wizualnej i innowacjach. EVSDA stworzy także platformę cyfrową do wymiany doświadczeń i budowania sieci profesjonalistów⁶⁸.

Z kolei *Mekong Delta Climate Resilience Programme* (MCRP), realizowany przez niemiecką agencję Deutsche Gesellschaft für Internationale Zusammenarbeit (GIZ) we współpracy z rządami Wietnamu, Niemiec i Szwajcarii, koncentruje się na zarządzaniu zasobami naturalnymi w regionie delty Mekongu, wspierając badania nad adaptacją do zmian klimatu, ochroną wybrzeża oraz zrównoważonym rolnictwem. Dzięki współpracy wietnamskich i europejskich instytucji naukowych opracowywane są innowacyjne rozwiązania, takie jak odbudowa lasów namorzynowych czy systemy zarządzania wodą. Program nie tylko rozwija naukową wiedzę o zmianach klimatycznych, ale także wspiera lokalne społeczności w dostosowaniu się do nowych warunków środowiskowych⁶⁹.

Transformacja energetyczna Wietnamu również pozostaje jednym z kluczowych obszarów współpracy z UE. *Program UE-Wietnam na rzecz Zrównoważonej Transformacji Energetycznej* (SETP)

<https://www.adaptation-undp.org/projects/spa-community-based-adaptation-viet-nam>

⁶⁷ EU Grants, *List of Participating Countries in Horizon Europe*, 2024, https://ec.europa.eu/info/funding-tenders/opportunities/docs/2021-2027/common/guidance/list-3rd-country-participation_horizon-atom_en.pdf

⁶⁸ Delegation of European Union to Vietnam, *"EU-Vietnam Sustainable Design Awards" Project - An Ambition to Match Sustainability with Lifestyle*, 2024, https://www.eeas.europa.eu/evsda-press-release-092024_en?s=184

⁶⁹ GIZ, *Working for a climate-resilient future of the Mekong Delta*, 2019, <https://www.giz.de/en/worldwide/73408.html>

ma na celu wspieranie Wietnamu w przejściu na zrównoważony system energetyczny, ze szczególnym naciskiem na poprawę efektywności energetycznej oraz zwiększenie udziału energii odnawialnej w miksie energetycznym. Program jest zgodny ze zobowiązaniami Wietnamu w zakresie zmian klimatycznych i jest częścią *Just Energy Transition Partnership* (JETP). Inicjatywy obejmują poprawę wydajności energetycznej, redukcję strat energii oraz wzmocnienie ram prawnych i technicznych dla rozwoju energii odnawialnej. Projekt realizowany jest w latach 2021 –2027, z budżetem wynoszącym 142 miliony euro, finansowanym głównie przez Unię Europejską⁷⁰.

Polska również uczestniczy we współpracy z Wietnamem na rzecz zrównoważonego rozwoju, jednak nie w takim zakresie finansowym jak naukowe projekty unijne. Ciekawą inicjatywą naukową, której jednym z członków jest Polska, jest projekt C40. C40 łączy liderów miast z całego świata, którzy wymieniają się doświadczeniami i podejmują wspólne działania na rzecz zmniejszenia emisji gazów cieplarnianych, poprawy jakości powietrza oraz adaptacji miast do zmian klimatycznych. Współpraca w ramach C40 pozwala na dzielenie się najlepszymi praktykami i wdrażanie działań, które przyczyniają się do tworzenia bardziej odpornych i ekologicznych miast w obu krajach⁷¹. Programy C40 wspierają także lokalne społeczności, organizacje i instytucje, które współpracują na rzecz zrównoważonego rozwoju i realizacji celów Porozumienia Paryskiego. Zaangażowanie Polski i Wietnamu w tę sieć miast ma na celu wzmocnienie działań na rzecz zmniejszenia negatywnego wpływu urbanizacji na klimat.

Ważnym krokiem w ramach współpracy na rzecz zrównoważonego rozwoju jest także ostatnia wizyta premiera Wietnamu w Polsce. Obie strony podkreśliły znaczenie współpracy w obszarze zielonej transformacji oraz energii odnawialnej. Polska, jako członek Unii Europejskiej, zadeklarowała wsparcie dla Wietnamu w realizacji Celów Zrównoważonego Rozwoju, szczególnie w kontekście zmieniającego się klimatu i rosnącej potrzeby rozwoju zielonych technologii. Przewiduje się również rozwój współpracy w rolnictwie oraz wzajemne wspieranie projektów infrastrukturalnych, które mają na celu przeciwdziałanie negatywnym skutkom powyższych procesów⁷².

Warto także wymienić inicjatywy Uniwersytetu Gdańskiego, który rozwija partnerstwo z Narodowym Instytutem Zdrowia Psychicznego i Instytutem Psychologii Wietnamskiej Akademii Nauk Społecznych w Hanoi, oraz Uniwersytetem Nauk Społecznych i Humanistycznych w Ho Chi Minh City. Wspólne projekty koncentrują się na badaniach nad zdrowiem psychicznym, kulturą i tożsamością, a także psychologią międzykulturową, wpisując się w cele zrównoważonego rozwoju

⁷⁰ Delegation of the European Union to Vietnam, EU-Vietnam Sustainable Energy Transition Programme (SETP), 2023, https://www.eeas.europa.eu/projects-setp_en

⁷¹ C40 Cities, Nasze miasta, 2025, <https://www.c40.org/pl/cities/>

⁷² gov.pl, *Wspólne oświadczenie Polski i Wietnamu w sprawie działań w kierunku podniesienia poziomu stosunków dwustronnych*, 2025, <https://www.gov.pl/web/wietnam/wspolne-oswiadczenie-polski-i-wietnamu-w-sprawie-dzialan-w-kierunku-podniesienia-pozomiu-stosunkow-dwustronnych>

społecznego⁷³. Współpraca ta odbywa się także przy wsparciu Narodowej Agencji Wymiany Akademickiej (NAWA)⁷⁴.

Inną ciekawą inicjatywą jest zorganizowana w 2023 roku w Hanoi polsko-wietnamska konferencja naukowa *Nowe Otwarcie*. Ze strony polskiej udział w niej wzięły instytucje takie jak Uniwersytet Warszawski, Instytut Paleobiologii Polskiej Akademii Nauk (PAN), Akademia Górniczo-Hutnicza. Konferencja obejmowała obrady plenarne, sesje panelowe oraz sesje terenowe, a jej celem był rozwój współpracy naukowej między Polską, a Wietnamem w obszarze nauk o Ziemi, inżynierii środowiska, górnictwa, energetyki i biologii. W ramach konferencji zaplanowano także otwarcie Polsko-Wietnamskiego Centrum Badań Tropikalnych⁷⁵.

Równie istotnym elementem współpracy jest program wymiany naukowej między PAN, a Wietnamską Akademią Nauk i Technologii (VAST), zaplanowany na lata 2025–2026. Inicjatywa ta wspiera międzynarodową mobilność naukowców i umożliwia realizację wspólnych badań w kluczowych obszarach, takich jak ochrona środowiska, technologie zrównoważonego rozwoju oraz innowacje technologiczne. Program nie tylko sprzyja wymianie wiedzy, ale również wzmacnia długoterminowe partnerstwo między polskimi i wietnamskimi instytucjami badawczymi, przyczyniając się do rozwoju nauki i wdrażania nowoczesnych rozwiązań w obu krajach⁷⁶.

Perspektywy w relacjach naukowych Polska-Wietnam

Współpraca naukowa i technologiczna między państwami Azji, takimi jak Wietnam, a Europą – w tym Polską – jest kluczowym elementem budowania zrównoważonej przyszłości. Inicjatywy te niewątpliwie przyczyniają się do realizacji globalnych celów związanych z równowagą ekologiczną i postępem technologicznym. Niemniej jednak, należy zauważyć, że wiele z tych projektów wciąż ma charakter asymetryczny – Wietnam pozostaje w dużej mierze odbiorcą wiedzy i technologii z Zachodu, a nie równorzędnym partnerem. Może to wynikać zarówno z kolonialnej przeszłości, jak i z globalnej hierarchii ekonomicznej, w której kraje rozwijające się często pełnią rolę beneficjentów.

⁷³ Uniwersytet Gdański, 2014, *Sukces Delegacji Uniwersytetu Gdańskiego w Wietnamie*, <https://ug.edu.pl/news/pl/50/sukces-delegacji-universytetu-gdanskiego-w-wietnamie>

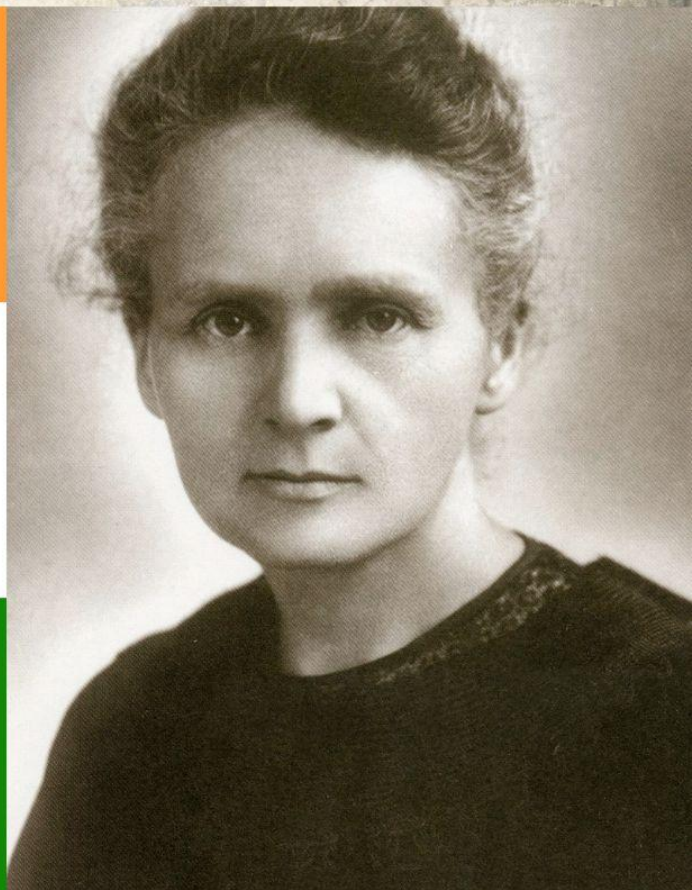
⁷⁴ Uniwersytet Gdański, *Rozwój współpracy naukowej z Wietnamem dzięki wsparciu strategicznemu NAWA*, 2024, <https://ug.edu.pl/news/pl/7688/rozwoj-wspolpracy-naukowej-z-wietnamem-dzieki-wsparciu-strategicznemu-nawa>

⁷⁵ Uniwersytet Warszawski, *Rozpoczęła się polsko-wietnamska konferencja naukowa "Nowe Otwarcie"!*, 2023, <https://cnbch.uw.edu.pl/rozpoczela-sie-polsko-wietnamska-konferencja-naukowa-nowe-otwarcie/>

⁷⁶ PAN, *Współpraca naukowa między PAN i Wietnamską Akademią Nauk i Technologii w latach 2025–2026*, 2024, <https://pan.pl/wspolpraca-naukowa-miedzy-polska-akademia-nauk-i-wietnamska-akademia-nauk-i-technologii-w-latach-2025-2026/>

Równocześnie, w zakresie współpracy naukowej, dominują duże, unijne projekty badawcze. Polska, z długą tradycją współpracy z Wietnamem, ma wiele przykładów własnych inicjatyw. Warto zauważyć, że wiele z nich jest wynikiem działań instytucji akademickich, a nie państwowych. Tylko niektóre projekty są wspierane przez instytucje takie jak NAWA. W obliczu rosnącej globalnej współzależności oraz zacieśniających się relacji politycznych między Wietnamem a Polską, należy rozważyć rozszerzenie tej współpracy poprzez inwestycję w naukę i badania, które mają kluczowe znaczenie dla przyszłości obu krajów. Zacieśnienie więzi politycznych w tym kontekście może stworzyć nowe możliwości i wzmocnić partnerstwo dwustronne na różnych płaszczyznach.

Współpraca naukowa Azja-Europa



SOFT POWER W NAUCE: JAK POLSKA MOŻE WYKORZYSTAĆ POSTAĆ MARII SKŁODOWSKIEJ- CURIE W BUDOWANIU RELACJI Z INDIAMI?

Współpraca naukowa i akademicka to nie tylko narzędzie rozwoju technologicznego, ale także skuteczna forma dyplomacji. Polska i Indie, mimo dzielącej je odległości, mają ogromny potencjał do prowadzenia wspólnych badań, co może zacieśnić ich relacje gospodarcze. Kluczowym elementem budowania tego partnerstwa jest wykorzystanie soft power – strategicznego kształtowania wizerunku kraju poprzez kulturę, edukację i innowacje naukowe.

Dorobek i międzynarodowa renoma Marii Skłodowskiej-Curie mogą stać się skutecznym narzędziem promocji współpracy badawczej między Polską a Indiami. Znaczenie tej współpracy zostało także podkreślone podczas wizyty premiera Narendry Modiego w Warszawie w sierpniu 2024 roku oraz we wspólnej deklaracji premierów Polski i Indii

Ada Dyndo

Współpraca akademicka i technologiczna między Polską a Indiami

Pierwsza umowa o współpracy w dziedzinie nauki i technologii została podpisana między Polską Rzeczpospolitą Ludową a Indiami w marcu 1974 roku. Na jej podstawie wdrażano kolejne programy współpracy, które regularnie aktualizowano, dostosowując je do zmieniających się priorytetów badawczych i politycznych. Po transformacji ustrojowej w Polsce, w 1993 roku podpisano nową umowę o współpracy naukowo-technicznej, kontynuowaną poprzez dwuletnie programy współpracy⁷⁷.

Obecnie Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej (NAWA) wspiera mobilność naukowców, a program im. Stanisława Ulama umożliwia przyjazd zagranicznych badaczy – w 2024 roku najwięcej uczestników pochodziło właśnie z Indii⁷⁸. Współpraca akademicka obejmuje zarówno nauki ścisłe, jak i humanistyczne. W Polsce rozwija się jedna z najstarszych tradycji indologicznych w Europie⁷⁹, co znajduje odzwierciedlenie w licznych wymianach akademickich oraz projektach badawczych skierowanych do polskich naukowców i studentów dotyczących kultury, języków indyjskich i historii Indii. Współpraca ta obejmuje zarówno indywidualne badania, jak i instytucjonalne partnerstwa między polskimi i indyjskimi uczelniami.

Rosnącym zainteresowaniem cieszy się również edukacja w Polsce – liczba studentów z Indii wzrosła z 450 w 2013 roku do 3700 w 2018 roku, a w 2021/2022 wyniosła 2449 osób. Obecnie Indie zajmują trzecie miejsce pod względem liczby cudzoziemskich studentów w Polsce i wydaje się, że ta liczba będzie stale rosła. Ponad 70 polskich uczelni posiada aktywne umowy z instytucjami akademickimi w Indiach, obejmujące wymianę studentów, współpracę naukową oraz udział w unijnych programach, takich jak *Erasmus+* i *Horizon Europe*⁸⁰.

Obok klasycznych badań akademickich rozwija się współpraca w sektorze nowoczesnych technologii. Przykładem jest partnerstwo między IIIT-Delhi a polskim centrum badawczo-rozwojowym IDEAS NCBR⁸¹, dotyczące badań nad sztuczną inteligencją i gospodarką cyfrową. Indie są globalnym liderem w dziedzinie technologii informacyjnej i AI. W 2022 roku wartość indyjskiego rynku sztucznej inteligencji wyniosła 9,4 mld dolarów, a prognozy wskazują, że do 2026 roku wzrośnie

⁷⁷ Ambasada Republiki Indii w Warszawie, dostęp 11.02.2025, <https://web.archive.org/web/20031031155652/http://www.indianembassy.pl/iprelation.html>.

⁷⁸ NAWA, dostęp 11.02.2025, <https://nawa.gov.pl/nawa/aktualnosci/6-edycja-programu-ulam-nawa-rozstrzygnieta>.

⁷⁹ Zob. Więcej: First Post, dostęp 11.02.2025, <https://www.firstpost.com/explainers/pm-narendra-modi-poland-visit-learning-sanskrit-164-years-ago-13806634.html>.

⁸⁰ KPRM, dostęp: 10.02.2025, <https://www.gov.pl/web/indie/relacje-dwustronne>.

⁸¹ Financial Times, dostęp: 10.02.2025, <https://www.financialexpress.com/jobs-career/education-iiit-delhi-collaborates-with-poland-based-ideas-ncbr-for-research-in-ai-and-digital-economy-3328841/>.

do 23 mld dolarów⁸². Polska, posiadająca silne zaplecze inżynieryjne i eksperckie w zakresie analizy danych, może stać się istotnym partnerem Indii w rozwoju technologii cyfrowych.

Poza informatyką Indie dynamicznie rozwijają sektor kosmiczny, biotechnologię oraz zielone technologie. Indyjska Organizacja Badań Kosmicznych (ISRO) realizuje ambitne misje eksploracyjne, a kraj stał się ważnym graczem w globalnym wyścigu kosmicznym. W obszarze biotechnologii Indie są liderem w produkcji szczepionek i badań nad lekami generycznymi. Polscy analitycy wskazują, że dalszy rozwój relacji polsko-indyjskich powinien koncentrować się m.in. na technologiach wodorowych, zielonych rozwiązaniach i innowacjach w sektorze kosmicznym⁸³. Sugerują także rozwijanie np. partnerstwa na rzecz rozwoju umiejętności (*Skills Development Partnership*), które zakłada wspólne inwestycje w edukację technologiczną i fundusz na badania nad nowoczesnymi technologiami⁸⁴.

Maria Skłodowska-Curie jako pomost między Polską a Indiami

Jednym z wyzwań w rozwoju relacji naukowych między Polską a Indiami jest niewielka rozpoznawalność Polski wśród indyjskich środowisk akademickich i biznesowych. Kluczową rolę w budowaniu wizerunku kraju może odegrać *soft power*, czyli strategiczne wykorzystanie kultury, edukacji i nauki.

Jedną z najbardziej rozpoznawalnych postaci polskiej nauki na świecie jest Maria Skłodowska-Curie – pierwsza kobieta uhonorowana Nagrodą Nobla i pionierka badań nad promieniotwórczością. Jej nazwisko, już dziś obecne w międzynarodowych programach badawczych Komisji Europejskiej⁸⁵, może stać się skutecznym narzędziem promocji polsko-indyjskich projektów naukowych i edukacyjnych. Jak zauważa dr Weronika Rokicka z Wydziału Orientalistycznego Uniwersytetu Warszawskiego: „Maria Skłodowska-Curie jest słabo znana w Indiach, jedynie w kręgach osób wykształconych, zainteresowanych na przykład historią nauki. To wąska grupa. Niemniej wydaje się, że jest to postać z ogromnym potencjałem, jeśli chodzi o możliwości promocji. Można jej historię

⁸² Rzeczpospolita, dostęp 10.02.2025, <https://www.rp.pl/biznes/art39006271-indie-staly-sie-globalnym-centrum-technologii-ai>.

⁸³ Rzeczpospolita, dostęp 10.02.2025, <https://www.rp.pl/biznes/art39006271-indie-staly-sie-globalnym-centrum-technologii-ai>.

⁸⁴ PISM, dostęp 10.02.2025, <https://www.pism.pl/publikacje/mozliwosci-zaciesnienia-relacji-polsko-indyjskich>.

⁸⁵ Marie Skłodowska-Curie Actions (MSCA), finansowane przez Unię Europejską, wspierają mobilność naukowców na całym świecie, w tym polskich i indyjskich badaczy. W 2024 roku Komisja Europejska, Delegatura UE w Indiach oraz Indian Council of Scientific and Industrial Research (CSIR) uruchomiły program MSCA Staff Exchanges, umożliwiający indyjskim naukowcom współpracę z europejskimi ośrodkami badawczymi. Warto odnotować, że w ramach MSCA badania w Indiach prowadził m.in. były ambasador Polski w Nowym Delhi, dr Tomasz Łukaszuk. MSCA, dostęp 11.02.2025, <https://marie-skłodowska-curie-actions.ec.europa.eu/news/boost-for-indian-eu-research-partnerships-under-new-co-funding-scheme-within-msca-staff-exchanges>.

wpisać w wiele narracji dominujących w mediach i w kulturze popularnej współczesnych Indii: to kobieta, która odniosła sukces w środowisku zdominowanym przez mężczyzn, osoba, która musiała żyć w trudnych warunkach, ale się nie poddała, wreszcie migrantka z uboższego kraju w Paryżu. To wszystko doświadczenia, które zbliżają Skłodowską-Curie do milionów Indusów i Indusek, którzy dzisiaj marzą o sukcesie. Do tego dochodzi zainteresowanie naukami ścisłymi, które jest w Indiach duże wśród osób planujących studia wyższe, ale również wśród dobrze wykształconych dorosłych”⁸⁶.

Kobiety w nauce w Indiach

Indie posiadają jedną z największych na świecie liczbę absolwentów kierunków STEM (z ang. Science, Technology, Engineering, Mathematics - nauka, technologia, inżynieria, matematyka). W 2016 roku liczba ta wyniosła 2,6 miliona, co plasuje Indie na drugim miejscu po Chinach. Co istotne, kobiety stanowią aż 43% tych absolwentów, co jest najwyższym odsetkiem na świecie. Niestety, mimo tak wysokiego wskaźnika edukacji, udział kobiet w zawodach związanych z STEM w Indiach wynosi zaledwie 14%. Według raportu UNESCO, kobiety stanowią około 14% wszystkich naukowców w Indiach, a jedynie 24% osób studiujących kierunki inżynieryjne to kobiety. W instytutach badawczych takich jak Indian Institutes of Technology (IITs) czy Indian Institute of Science (IISc), odsetek kobiet na wyższych stanowiskach akademickich jest jeszcze niższy⁸⁷. Oznacza to, że istnieje znacząca luka między wykształceniem a zatrudnieniem kobiet w tych dziedzinach.

Jednym z głównych wyzwań, na które wskazują indyjskie badaczki, jest brak dostępu do inspirujących wzorców (ang. role models) oraz ograniczone wsparcie instytucjonalne dla kobiet w nauce. Jak pokazuje artykuł *Women in Science in India: What Are They Asking For?*, młode naukowczynie często mierzą się z barierami związanymi z dyskryminacją na rynku pracy, brakiem mentorów i nierównym podziałem obowiązków domowych, które wpływają na ich pracę naukową. Maria Skłodowska-Curie, jako symbol determinacji i przełamywania barier, mogłaby stać się polskim wzorem dla naukowiec w Indiach, gdzie kobiety, mimo rosnącej liczby absolwentek STEM, wciąż napotykały trudności w rozwoju kariery naukowej. Znaczenie wzorców do naśladowania dobrze oddają słowa indyjskiej fizyczki, dr Joyanti Chutii: „Było dla mnie niezwykle inspirujące, gdy mój ojciec opowiadał mi o życiu wielkich naukowców, takich jak Einstein, Newton, Bose, Raman itd. Byłam zaskoczona, gdy dowiedziałam się, że Maria Curie była pierwszą kobietą, która otrzymała

⁸⁶ Rozmowa z dr Weroniką Rokicką przeprowadzona 17 lutego 2025 r.

⁸⁷ ORF, dostęp 14.02.2025, <https://www.orfonline.org/expert-speak/women-and-stem-the-inexplicable-gap-between-education-and-workforce-participation>.

Nagrodę Nobla, ponieważ do tego momentu myślałam, że tylko mężczyźni mogą zostać wybitnymi naukowcami”⁸⁸.

Inicjatywy popularyzujące jej dorobek mogłyby nie tylko wzmocnić rolę kobiet w STEM w Indiach, ale także zwiększyć rozpoznawalność Polski jako partnera w międzynarodowej współpracy naukowej. Maria Skłodowska-Curie, jako symbol determinacji i przełamywania barier, mogłaby stać się polskim symbolem dla naukowczyń w Indiach. Włączenie jej postaci mogłoby pomóc w zmianie narracji na temat roli kobiet w STEM.

Możliwe inicjatywy promujące Marię Skłodowską-Curie w Indiach

Wykorzystanie postaci Marii Skłodowskiej-Curie w inicjatywach skierowanych do indyjskich studentów i badaczy może zwiększyć rozpoznawalność Polski w Indiach i przyczynić się do zacieśnienia współpracy naukowej. Polska może włączyć jej dorobek do działań z zakresu *soft power*, promując jednocześnie współpracę akademicką oraz rolę kobiet w STEM poprzez:

1. Programy stypendialne im. Skłodowskiej-Curie dla indyjskich studentek i badaczek;
2. Międzynarodowe konferencje i warsztaty inspirowane jej dorobkiem;
3. Wspólne projekty badawcze w dziedzinach fizyki jądowej i chemii radiacyjnej;
4. Kampanie promujące Polskę jako kraj zaawansowanych badań i innowacji.

Dodatkową okazją do promocji jej dorobku i inspirowania zagranicznych badaczy do współpracy z Polską jest wydana w 2025 roku książka *„Listy. Maria Skłodowska-Curie · Albert Einstein /1911-1932/”*⁸⁹. Publikacja, której jednym ze sponsorów jest Polska Agencja Inwestycji i Handlu (PAIH), zawiera unikalną korespondencję między dwojgiem wybitnych naukowców. Tłumaczenie książki na język angielski, które ukaże się w marcu tego roku, może stać się impulsem do organizacji wydarzeń promujących Polskę w Indiach jako kraj innowacji i nauki. Jak podkreśla dr Ewa Łabno-Falęcka, Prezeska Fundacji Rozwoju Edukacji dla Przemysłu, we wstępie do książki: „Maria Skłodowska-Curie to nasza super marka narodowa i ponadnarodowa. Mamy nadzieję, że ta publikacja pobudzi zainteresowanie naszą Noblistką w kraju, a za granicą stanie się symbolem siły intelektualnej polskiej nauki i polskich kobiet”⁹⁰.

Niektóre polskie placówki dyplomatyczne już teraz wykorzystują postać noblistki w działaniach promocyjnych. Ambasada RP w Tokio corocznie przyznaje nagrodę jej imienia dla młodych japońskich badaczek. Natomiast prezentacja wspomnianej wcześniej książki przetłumaczonej na język

⁸⁸ Science India, dostęp 14.02.2025, <https://scienceindiamag.in/women-in-science-in-india-what-are-they-asking-for/>.

⁸⁹ Zob. więcej: <https://fundacjarozejedukacji.pl/publikacja/>.

⁹⁰ Ewa Łabno-Falęcka, wstęp do *Listy. Maria Skłodowska-Curie · Albert Einstein /1911-1932/*, wyd. (Warszawa: Fundacja Rozwoju Edukacji dla Przemysłu oraz Muzeum Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie, 2025).

angielski odbędzie się 25 kwietnia 2025 roku podczas Dnia Nauki Polskiej na EXPO 2025 w Japonii⁹¹. Podobne inicjatywy mogłyby zostać wykorzystane również przez polskie instytucje w Indiach, zwiększając świadomość o Polsce jako ważnym ośrodku nauki i innowacji.

Podsumowanie

Polska, wykorzystując postać Marii Skłodowskiej-Curie, ma szansę zwiększyć swoją rozpoznawalność w Indiach i umocnić współpracę naukową oraz technologiczną. Programy stypendialne, międzynarodowe konferencje i inicjatywy promujące jej dorobek mogą skutecznie budować wizerunek Polski jako innowacyjnego i atrakcyjnego partnera w świecie nauki.

Dalsze wzmacnianie relacji akademickich, wspieranie mobilności badaczy oraz promowanie roli kobiet w STEM może przynieść obopólne korzyści, przyczyniając się do długoterminowego partnerstwa w dziedzinie nauki, edukacji i innowacji. Wizerunek Skłodowskiej-Curie może nie tylko odegrać ważną rolę w promowaniu współpracy polsko-indyjskiej, ale także stać się symbolem wartości, które reprezentowała – równości w nauce i otwartości na innowacje⁹².

⁹¹ Post E. Łabno-Falęckiej na LinkedInie, dostęp 10.02.2025, https://www.linkedin.com/posts/dr-ewa-%C5%82abno-fal%C4%99cka-82596020_expo2025-paih-expo2025-activity-7289585809395957760-7cYM?utm_source=share&utm_medium=member_desktop&rcm=ACoAABbzpSsB4qsgfGIBawaueEjs8HwblPJSrz4.

⁹² Zobacz więcej, jak można wykorzystać jej wizerunek w: Raport Międzynarodowy, *Co kryje się za soft power?*, dostęp: 12/02.2024, <https://wiadomosci.onet.pl/raport-miedzynarodowy-co-kryje-sie-za-soft-power/g8lqv98>.



CO ŁĄCZY PLEMIENNE IMIONA Z BEJSBOLEM? HISTORIE RDZENNYCH TAJWAŃCZYKÓW

Historyczny triumf lokalnej drużyny podczas międzynarodowych mistrzostw, poza okazją do świętowania, stał się także kolejnym punktem zapalnym dla wielu dyskusji odnośnie tajwańskiego społeczeństwa

_Karolina Kodrzycka

Mimo iż bejsbol w Polsce jest raczej mało znanym sportem, to na Tajwanie cieszy się [ogromną popularnością](#) już od ponad 100 lat. Historyczny triumf lokalnej drużyny podczas międzynarodowych mistrzostw dla 12 najlepszych drużyn bejsbolowych na świecie, znanych jako WBSC Premier12, w 2024 roku poza okazją do świętowania, stał się jednak także kolejnym punktem zapalnym dla wielu dyskusji odnośnie tajwańskiego społeczeństwa. Bejsbol skupia bowiem w sobie liczne jego problemy, w tym te dotyczące najmniej licznej, a zarazem najdłużej zamieszkującej wyspę grupy etnicznej – rdzennych Tajwańczyków.

Choć stanowią oni zaledwie ok. [2.5% z ponad 23-milionowej populacji](#) wyspy, to dla lokalnych władz włączenie rdzennej ludności w strukturę narodową wyspy stało się ważnym punktem agendy, mającej na celu podkreślenie unikatowej, tajwańskiej tożsamości. Jednym ze sposobów na osiągnięcie tego celu został popularny na wyspie bejsbol. W 2014 roku do tajwańskich kin zawitał film [“Kano”](#) w reżyserii Umina Boyi (znanego także jak Ma Chih-hsiang), opowiadający historię legendarnego zwycięstwa drużyny z wyspy w narodowych zawodach japońskich szkół średnich w 1931 roku, znanych jako *Koshien*. Początkowo, kiedy Japończycy przejęli kontrolę nad wyspą i wprowadzili bejsbol do szkół, grać mogli tylko zawodnicy pochodzenia japońskiego. Trenerzy szybko dostrzegli jednak talent mieszkańców Tajwanu i w czasie, kiedy doszło do niespodziewanego zwycięstwa, w skład drużyny reprezentującej wyspę wchodził zarówno zawodnicy pochodzenia japońskiego, jak i tajwańscy Hanowie oraz członkowie rdzennej społeczności. W szczególności ci ostatni stereotypowo są uznawani za wyjątkowo silnych i szybkich, dzięki czemu stanowią oni idealny materiał na sportowców. Także w obecnych czasach, wiele inicjatyw rządowych skierowanych do rdzennej młodzieży opiera się na programach sportowych, jak np. [program Ministerstwa Edukacji \(MOE\)](#) proponujący wsparcie finansowe dla szkolnych drużyn, w których ponad połowa zawodników ma rdzenne pochodzenie. Odzwierciedla to skład drużyny reprezentującej wyspę na arenie międzynarodowej – w zeszłym roku 15 z 28 zawodników posiadało rdzenne korzenie.

Kolejnym elementem układanki są języki austronezyjskie, używane przez rdzennych Tajwańczyków. Od momentu kiedy na wyspę przybyli holenderscy kolonizatorzy, aż po oficjalne zakończenie stanu wojennego w 1987 roku, tajwańska ludność rdzenna była w mniejszym lub większym stopniu prześladowana przez kolejne siły rządzące wyspą i poddawana represjom. W efekcie liczne elementy plemiennych kultur zostały bezpowrotnie utracone, w tym także lokalne języki. Dotychczas językoznawcy odnaleźli ślady i sporządzili listę ok. 26 języków austronezyjskich pochodzących z Tajwanu; dziesięć z nich już uznanych za wymarłe, podczas gdy kolejnych pięć znajduje się na granicy wymarcia. Pozostałe języki mimo licznych inicjatyw mających na celu ich przywrócenie, nadal znajdują się w grupie języków zagrożonych wymarciem. Kilka lat temu stojąca wówczas na czele rządu Tsai Ing-wen (prezydentka Tajwanu w latach 2016-2024) zapowiedziała [przyznanie językom aborygeńskim statusu języków narodowych](#) obok języków

chińskich. Jednak dopiero w maju 2024 rdzenni Tajwańczycy uzyskali legalną możliwość zmiany imienia w dokumentach na tzw. imiona plemienne. Wcześniej używanie ich było znacznie utrudnione przez przepisy, wymagające jakiejś formy imienia w znakach chińskich na oficjalnym dokumencie i to najczęściej ten zapis używany był m.in. w szkołach czy urzędach. Po wprowadzeniu zmian, spore grono osób rdzennego pochodzenia zdecydowało się na porzucenie dotychczas używanych imion w j. mandaryńskim lub transliteracji imion plemiennych w znakach, zostawiając w dokumentach jedynie imiona plemienne zapisane w alfabecie łacińskim. Zmiana ta była w szczególności widoczna wśród [tajwańskich bejsbolistów](#) – blisko połowa z topowych graczy podjęła decyzję o legalizacji swojego imienia plemiennego i zdecydowała na występy, także na arenie międzynarodowej, pod nimi właśnie. Nie obeszło się jednak bez wpadek, powodujących mniejsze lub większe skandale.

W listopadzie zeszłego roku w trakcie rozgrywek ligi Premier12, japońska telewizja błędnie zapisała imię tajwańskiego łapacza Giljegiljawa Kungkuana, który dotychczas reprezentował wyspę pod swoim mandaryńskim imieniem jako Chu Li-Jen. Spotkało się to z ostrą reakcją ze strony aktywistów, którzy zaznaczyli w swoim [wpisie](#) skierowanym do nadawcy, jak ważna jest poprawność w zapisie imion aborygeńskich. W większości przypadków imię plemienne składa się z imienia nadanego danej osobie przez starszyznę oraz nazwiska, będącego jednocześnie nazwą klanu z którego dana osoba pochodzi. Sytuacja budzi tym większe kontrowersje, jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że Giljegiljaw zaczął występować pod swoim imieniem plemiennym [w lidze amerykańskiej już w 2019 roku](#) i nigdy nie doszło tam do podobnego błędu. Sam gracz także wielokrotnie podkreślał w wywiadach, jak ważne jest dla niego używanie imienia plemiennego, które nadała mu jego babka.

Niewiele lepiej wygląda sytuacja rdzennych graczy na Tajwanie. Tu również pojawiają się problemy z respektowaniem ich imion. Lokalni komentatorzy w trakcie rozgrywek kontynuują używanie wymowy imion plemiennych zgodnie z ich transliteracją na znaki chińskie. I tak np. imię Giljegiljaw wymawiają oni jako Jíljíjláo, co jak stwierdził ojciec zawodnika “[brzmi jak imię obcej mu osoby](#)”. Mimo to [Prof. Bien Chiang z National Taitung University](#) podkreśla, że wprowadzona w maju zmiana, choć symboliczna, skutecznie zwiększa świadomość tajwańskiego społeczeństwa nt. historii rdzennej ludności i problemów, z którymi mierzy się ona do dnia dzisiejszego. Daje to szansę na powstrzymanie procesu wymierania języków austronezyjskich na wyspie, jak i dalszą integrację tajwańskiego społeczeństwa mimo znaczących różnic kulturowych.

A co my, jako Polacy, możemy wynieść z tej historii? Zaskakująco wiele. Często zapominamy bowiem o istnieniu języków mniejszościowych, mikrojęzyków czy gwar na terenie naszego kraju, choć są one ważnym elementem dziedzictwa kulturowego. Przykładem tego może być chociażby głośna ostatnio [dyskusja nt. piosenki “Lusterka” podlaskiego duetu Sw@da x Niczos](#), która zajęła drugie miejsce w polskich preselekcjach do konkursu piosenki Eurowizji. Inwestycja w ochronę

wymierających języków i gwar to jednocześnie inwestycja w polską kulturę. A kultura, jak wiemy, to jedno z najpotężniejszych narzędzi *soft power*, jakie państwo może posiadać w swoim arsenale.



WALKA O DOM, KTÓRA TRWAŁA 27 LAT. HISTORIE RDZENNYCH TAJWAŃCZYKÓW

Zagłębiając się w lokalną politykę Tajwanu niemal ciągle słyszymy od władarzy wyspy, jak ważnymi wartościami są dla nich równość i inkluzywność. I chodzi tu nie tylko o osoby nieheteronormatywne, ale także o podkreślenie multikulturowości charakteryzującej wyspę.

Karolina Kodrzycka

Zagłębiając się w lokalną politykę Tajwanu niemal ciągle słyszymy od włodarzy wyspy, jak ważnymi wartościami są dla nich równość i inkluzywność. I chodzi tu nie tylko o osoby nieheteronormatywne, ale także o podkreślenie multikulturowości charakteryzującej wyspę.

Największą grupę etniczną wyspy stanowią Hanowie, będący większością także w Chinach. Poza nimi, Tajwan zamieszkuje kilka innych grup pochodzących z Państwa Środka, w szczególności z położonych najbliżej wyspy południowych prowincji Fujian i Guangzhou, m.in. Hakka oraz Minnan. Na tym tle kulturowo-językowym najbardziej wyróżniają się jednak pierwsi mieszkańcy Tajwanu, określani w j. mandaryńskim mianem *yuanzhumin* 原住民, “pierwotnych mieszkańców”.

Mowa tu oczywiście o rdzennych mieszkańcach wyspy, określanych czasem mianem tajwańskich Aborygenów. Mimo tego jak chętnie lokalny rząd wykorzystuje ich wizerunek w materiałach promujących wyspę, to warunki ich życia często [pozostawiają wiele do życzenia](#). Zamieszkują oni głównie góryste tereny w centrum wyspy oraz jej wschodni brzeg – tereny najbardziej narażone na ciągle kataklizmy spowodowane licznymi [trzęsieniami ziemi](#) oraz [tajfunami](#). Co więcej, ludność rdzenna stanowi [najuboższą](#) i [najsłabiej wykształconą](#) grupę etniczną na wyspie. Brak odpowiedniej infrastruktury, dostępu do edukacji, ochrony zdrowia oraz szans na rozwój stawia ich w dużo gorszej niż pozostałych Tajwańczyków sytuacji finansowej. Od zakończenia II wojny światowej i przemian społecznych, które zaszły na wyspie w tym okresie, migrują oni na obrzeża ośrodków miejskich lub w okolice kompleksów przemysłowych. Tam podejmują się różnych prac niewymagających specjalnych kwalifikacji lub prac dorywczych, często fizycznie wymagających. Wiele tajwańskich firm odpowiedzialnych za rozwój ekonomiczny jednego z czterech azjatyckich tygrysów [zbudowało swój sukces na barkach ciężkiej](#), lecz [nisko płatnej pracy rdzennych Tajwańczyków](#).

Nie inaczej wygląda historia niewielkiej społeczności Ljavek z południa wyspy, która na początku lat 50. XX wieku przeniosła się do Kaohsiungu. Jej pierwsi mieszkańcy pochodzili z plemienia Paiwan; później dołączyli do nich przedstawiciele plemion Puyuma i Ami. Każde z nich to jedna z szesnastu oficjalnie uznawanych przez tajwański rząd grup aborygeńskich. Wspólnie utworzyli oni nową, unikatową społeczność, która przez dekady rozwinęła własne rytuały i kulturę.

Ljavekowie osiedlili na terenie dzisiejszego dystryktu Cianjhen, jako jedna z pierwszych społeczności aborygeńskich na terenie Kaohsiungu. Wtedy były to industrialne obrzeża, gdzie członkowie społeczności pracowali dla m.in. Fu Shing Lumber, a później także dla Formosa Plastics, jednej z największych sił napędowych ekonomicznego rozwoju nie tylko miasta, ale i całej wyspy. Ze względu na brak środków na wynajem lokum w mieście, Ljavekowie zaczęli budować niewielkie chatki ze znalezionych resztek materiałów na terenie między dzisiejszymi ulicami Jhonghua 5th Road (中華五路), Jhengcin Road (正勤路), Zhongshan 3rd Road (中山三路) a kanałem wodnym. Z czasem wokół zaczęto stawiać luksusowe wieżowce, a tereny te stały się biznesowym centrum Kaohsiungu

i tym samym łakomym kąskiem dla miasta oraz deweloperów. W 1997 roku władze miasta określiły wybudowane przez Ljaveków domy mianem “[nielegalnego budownictwa](#)” i podjęły decyzję o ewikcji mieszkańców. W ten sposób rozpoczęła się trwająca blisko 30 lat sądowa walka mieszkańców z rządem. Dla Ljaveków, przesiedlenie łączyło się z problemami finansowymi, gdyż większości mieszkańców zwyczajnie nie było stać na wynajem mieszkań w mieście. Społeczność była także głęboko ze sobą związana – w wielu przypadkach rodziny mieszały tam już od trzech, czasem nawet czterech pokoleń.

W sądzie pod lupę wzięto przede wszystkim rzekomy brak zezwolenia na budowę domów, na który powołały się lokalne władze. [Nie była to jednak w 100% prawda](#) – choć budynki faktycznie powstawały bez odpowiednich zezwoleń i niezgodnie z prawem budowlanym, miasto pozwoliło na rejestrację ich adresów w oficjalnych dokumentach od 1955 roku, a pięć lat wcześniej mieszkańcy zostali podłączeni pod miejską sieć energetyczną. Co więcej, zajmujący teren Ljavekowie odprowadzali również podatek od ziemi wynoszący ok. 23,000 NTD (ok. 3,000 PLN) rocznie. Mimo to, władze Kaohsungu pozostawały nieugięte. Początkowo, zaproponowali oni członkom społeczności [mieszkania socjalne w kompleksie Naluwan](#) w dzielnicy Siaogang oraz odszkodowanie w wysokości 60,000 NTD (ok. 7,800 PLN). Koszta życia były tam jednak wyższe, i jak [podkreśla jedna z członkin społeczności](#), odszkodowanie było zbyt niskie by opłacić chociaż pół roku czynszu, nie wspominając o zakupie własnego domu. Mieszkanie socjalne objęte było także limitem długości umowy wynajmu – maksymalnie 8 lat. Po upływie tego czasu nawet ta część społeczności, która przyjęła propozycję rządu, wróciła na teren częściowo wyburzonej już wioski ze względu na brak środków na wynajem lokum poza system mieszkań socjalnych. Bez przeprowadzania konsultacji z mieszkańcami, lokalny rząd kontynuował plany przesiedlenia Ljaveków i w 2013 roku ponownie otrzymali oni nakaz eksmisji. Tym razem władze zaoferowały mieszkania w kompleksie Naluwan lub w dawnej bursie dla pracowników Taiwan Power Company w Wujia wraz z pomocą finansową wynoszącą równowartość rocznego czynszu. Nałożyli oni także na mieszkańców zakaz odbudowy swoich domów, mimo [ciągłych podtopień](#) związanych ze sposobem w jaki wybudowano Jhonghua 5th Road, a także [kilkoma pożarami](#), które wybuchały na terenie zajmowanym przez społeczność, rzekomo przez przestarzałą instalację elektryczną. Ze strachu przed bezdomnością, część rodzin podpisała ugodę z rządem i przeniosła się do nowych mieszkań.

Plan władz, określany mianem “jeden dom za jeden dom” od początku spotykał się jednak z ostrą krytyką ze strony aktywistów, jak i samych Ljaveków. Według nich, rozdzielenie społeczności zniszczyłoby siatkę wsparcia, która dotychczas pomagała mieszkańcom utrzymać się w mieście mimo niskich zarobków. Krytykowano także [niewielki rozmiar mieszkań](#) – największe z nich miały 66m², były zatem zbyt małe by pomieścić wielodzietne i wielopokoleniowe rodziny – oraz odebranie społeczności miejsca do wspólnych obchodów swoich świąt, których wysokie apartamentowce

zwyczajnie nie posiadały. Ma Ying-jeou, będący prezydentem w latach 2008-2016, otwarcie skrytykował walkę rdzennych społeczności z rządem mówiąc, iż [ludność rdzenna musi dostosować swoją mentalność do nowych czasów](#).

Chociaż Ma przegrał kolejne wybory w 2016 roku, a jego miejsce zajęła liberalna Tsai Ying-wen, która publicznie przeproszała rdzenną ludność za lata represji, mieszkańców społeczności Ljavek i tak wysiedlono. Ostatnie domy, których mieszkańcy zostali wyrzuceni z nich siłą, zostały wyburzone w 2018 roku, a w ich miejscu planowano... [Park upamiętniający założyciela Formosa Plastics, Wanga Yung-chinga](#). Póki co, teren ten pozostaje jednak niezagospodarowany już od 8 lat. A gdzie dziś podziewają się Ljavekowie? Ostatni mieszkańcy pozwali lokalny rząd po swojej ewikcji i w 2022 ostatecznie [wygrali sprawę](#). W 2023 roku, po ponad 30-stu spotkaniach konsultacyjnych, obie strony doszły do porozumienia. [Ljavekowie otrzymali ziemię](#) na terenie dystryktu Fongshan na okres 50 lat, gdzie będą mogli kontynuować rozwój swojej społeczności. Póki co jednak, większość z nich przebywa w mieszkaniach socjalnych i walczy o możliwość otrzymania pożyczki z banku, aby rozpocząć budowę nowych domów.

Historia Ljaveków to tylko jeden z wielu przykładów przymusowych przesiedleń ludności rdzennej w historii Tajwanu. W tym przypadku nie kończy się ona w pełni szczęśliwie. Wyrok sądu ma słodko-gorzki smak, bo choć w teorii Ljavekowie wygrali, to w praktyce i tak stracili swoje domy i (przynajmniej tymczasowo) społeczność, o którą walczyli. Jest to jednak ciekawy przykład tego, jak ważna jest spójność przekazu z akcjami rządu, zarówno narodowego jak i lokalnego; bez tego ciężko mówić o jakiegokolwiek praworządności.

Varia

INDIE I GEOPOLITYKA AZJI

HISTORIA I TERAŻNIEJSZOŚĆ

SHIVSHANKAR MENON

WYDAWNICTWO
NOWEJ KONFEDERACJI



POZORNE
PARADOKSY
WZRASTAJĄCEJ
POTĘGI.
INDYJSKA WIZJA
ŚWIATA I
GLOBALNA ROLA
INDII WEDLE
SHIVSHANKARA
MENONA

Wstęp Krzysztofa Zalewskiego do polskiego wydania
książki "Indie i geopolityka Azji. Historia i
teraźniejszość" autorstwa Shivshankara Menona

Krzysztof Zalewski

W wydanej dekadę temu książce *Porządek światowy* pośród innych tradycji postrzegania stosunków międzynarodowych Henry Kissinger analizował też spuścizny ideowe subkontynentu indyjskiego. Konkludował, że niezależnie od kierunku ewolucji ładu światowego, Indie – jako bezdyskusyjnie największe państwo Azji Południowej – będą „punktem podparcia porządku dwudziestego pierwszego wieku: nieodzownym elementem ze względu na ich geografę, zasoby i tradycję wyrafinowanego przywództwa”⁹³.

Choć obecnie ta przepowiednia jeszcze się w pełni nie sprawdziła, to w ciągu ostatnich dziesięciu lat Indie z mocarstwa regionalnego przeistoczyły się w znaczącego gracza globalnego. Dość stabilny – z wyjątkiem okresu pandemii – wzrost na poziomie 6-7 proc. PKB rocznie pozwolił im stać się piątą gospodarką globu w ujęciu nominalnym. Jeśli utrzymają to tempo rozwoju, do końca dekady wyprzedzą Niemcy i Japonię oraz zajmą trzecie miejsce wśród najpotężniejszych ekonomii świata. W kwietniu 2023 roku największe państwo subkontynentu indyjskiego – wedle danych ONZ – zostało również najludniejszym krajem globu.

Dodatkowo oba wielkie kryzysy ostatnich lat – pandemię i wojnę w Ukrainie – Nowe Delhi wykorzystało do wzmocnienia własnej pozycji. Mimo straszliwego kosztu ludzkiego, zabranego przez Covid-19, Indie wyszły z zamknięć pandemicznych lat 2020-21 silniejsze dzięki globalnej roli, którą odegrały moce produkcyjne koncernów farmaceutycznych i „dyplomacja szczepionkowa”, czyli polityka dzielenia się wakcynami z państwami globalnego Południa.

Z kolei w czasie trwającej inwazji rosyjskiej na Ukrainę Nowe Delhi konsekwentnie odmawiało opowiedzenia się po którejkolwiek ze stron. Indie nie dostarczały Rosji uzbrojenia ani amunicji, ale nie potępiały też Moskwy. Zgodziły się wprowadzić deklaratywnie na ograniczenie ceny płaconej Rosji za ropę (tzw. *oil price cap* zaproponowany przez państwa G7), ale nie wstrzymały importu rosyjskich węglowodorów. Wręcz przeciwnie, Rosja stała się głównym dostawcą ropy do największego państwa subkontynentu, same Indie – dzięki przetwarzaniu surowca w rafineriach – uzyskały znaczącą pozycję jako dostawca paliw do Unii Europejskiej. Tym samym Nowe Delhi uniezależniło się częściowo od dostaw surowca z permanentnie niestabilnego Bliskiego Wschodu, a ta zależność była źródłem strategicznej niepewności dla państwa, które musi importować 80 proc. konsumowanej ropy naftowej.

Zrozumieć Indie

Choć wzrastająca potęga coraz uważniej obserwowana jest przez międzynarodowe media, to zrozumienie polityki zagranicznej Nowego Delhi pozostaje wyzwaniem dla świata zachodniego.

⁹³H Kissinger, *World Order*, New York 2014, s. 208.

Oto największa demokracja globu w obliczu rosyjskiej pełnoskalowej agresji na Ukrainę powstrzymuje się przed potępieniem autorytarnego agresora, a jego dyplomacja zajmuje pozycję neutralną. Co więcej, utrzymuje współpracę w dziedzinie zakupów zbrojeniowych i rozwoju cywilnych technologii nuklearnych z Moskwą, wielokrotnie zwiększając zamówienia surowców energetycznych.

Jednak myliłby się ktoś, kto chciałby opisać politykę Indii jako sojuszniczą wobec Rosji. Jednocześnie bowiem Nowe Delhi zacieśnia więzy współpracy z USA. Nie tylko regularnie odbywają się wspólne manewry wojskowe, a ministrowie obrony narodowej i spraw zagranicznych spotykają się co najmniej raz w roku jako bliscy partnerzy, ale też Indie dołączyły do Japonii, Australii i Stanów Zjednoczonych, rozwijając współpracę w ramach formatu zwanego Quad. Przemówienie premiera Narendry Modiego witane jest w 2023 roku gorącym aplauzem w Kongresie, a klaszczą i wiwatują na cześć gościa przedstawiciele obu amerykańskich partii, w innych sprawach pozostający ze sobą w ostrym sporze. Na subkontynent płynie nowoczesne amerykańskie uzbrojenie, a największe firmy z USA inwestują w Indiach. Fabryka wytwarzająca sprzęt dla Apple w południowoindyjskim Tamil Nadu wielokrotnie zwiększa moce produkcyjne.

Do tego dochodzą skomplikowane relacje z Chinami. Z jednej strony oba mocarstwa nie ustaliły przebiegu granicy międzypaństwowej, co prowadzi do okresowych napięć, a czasami – również do starć wojskowych, jak latem 2020 roku. W Indiach zablokowane jest korzystanie z kilkuset chińskich aplikacji. Wspomniany wyżej Quad nastawiony jest właśnie na powstrzymywanie Chin.

Z drugiej zaś strony kwitnie indyjsko-chiński handel dwustronny, który w 2023 roku osiągnął równowartość prawie 136 mld dolarów, a Indie są jednym z filarów formatu BRICS, łącznie z Rosją, Brazylią, Chinami i RPA. Niedawno też dołączyły do Szanghajskiej Organizacji Współpracy, międzynarodowej grupy ukształtowanej przez Moskwę i Pekin.

Na pytanie o to, jak Indie godzą członkostwo w usiłującym utrzymać obecny porządek światowy Quadzie z zaangażowaniem w podważający obecny ład BRICS, minister spraw zagranicznych S. Jaishankar dość prowokacyjnie zwykł odpowiadać: potrafimy „jednocześnie chodzić i rzuć gumę”. Tak jakby te zewnętrzne więzi były od siebie niezależne, służąc z indyjskiego punktu widzenia różnym celom.

Przewodnik po indyjskich tradycjach i polityce

Jak więc sobie poradzić ze zrozumieniem tak – na pierwszy rzut oka – paradoksalnej polityki wschodzącego mocarstwa? Do tego warto „zaangażować” jako przewodnika Shivshankara Menona, doświadczonego indyjskiego dyplomata i myśliciela strategicznego.

Kiedy w 2016 roku wraz z licznie zebraną publicznością oczekiwaliśmy w wiedeńskim Instytucie Nauk o Człowieku na tego byłego doradcę do spraw bezpieczeństwa narodowego, ukazał się nam człowiek wówczas sześćdziesięcioparoletni, niewielkiego wzrostu, o łagodnym i przenikliwym spojrzeniu. Zaczął mówić spokojnym, skupionym głosem, nie szafując chwytami retorycznymi.

Od razu ujęły klarowność jego wywodu, poczucie humoru i rzadka umiejętność połączenia zjawisk globalnych z ich regionalnymi konsekwencjami. Oczekiwaliśmy analizy polityki Indii – co samo w sobie byłoby trudnym wyzwaniem – a otrzymaliśmy pogłębioną refleksję o ewolucji porządku światowego widzianego z pozycji wzrastającego mocarstwa, dla którego najważniejszym wyzwaniem pozostaje zapewnienie rozwoju swoim obywatelom w niestabilnym świecie, zdominowanym przez amerykańsko-chińską konkurencję. Mówca prowadził nas pewnie przez napięcia wyczuwalne już wtedy w ładu międzynarodowym i dylematy, z jakimi spotykają się Indie.

Przedkładana po raz pierwszy polskiemu czytelnikowi książka Shivshankara Menona *Indie i azjatycka geopolityka: przeszłość i teraźniejszość*, której tezy autor prezentował podczas serii międzynarodowych wykładów, to doskonały wstęp do tej skomplikowanej światowej układanki, której Azja Południowa jest coraz ważniejszą częścią. Już na długo przed opublikowaniem tej książki w wersji angielskiej w 2021 roku była wyczekiwaną pozycją. Wystąpienie w Wiedniu nie było wyjątkiem. Wykłady autora w Stanach Zjednoczonych i Europie przyciągały rzesze zainteresowanych słuchaczy, a sale najbardziej renomowanych uniwersytetów i think tanków były wypełnione po brzegi.

Co powoduje tę popularność indyjskiego myśliciela? Shivshankar Menon potrafi doskonale opowiadać historię dyplomacji indyjskiej po odzyskaniu niepodległości w końcu lat 40. XX wieku nie jako zbiór ułożonych chronologicznie faktów, lecz jako rozwiązywanie dylematów strategicznych stojących przed elitami młodego i bardzo ubogiego wtedy państwa. Dodatkowo umieszcza je w kontekście polityki wielkich mocarstw. Tłumaczy motywy będące *ratio* poparcia ruchów antykolonialnych w Afryce i Azji, podkreślając, że od decyzji Nowego Delhi wiele wówczas zależało. Subkontynent był bowiem jednym z pierwszych obszarów Azji, które wyzwoliły się spod kontroli mocarstw europejskich.

Dla polskiego czytelnika szczególnie ciekawa będzie nietypowa perspektywa na „zimną wojnę”. Dla Menona nie była ona bowiem tylko czasem konfrontacji. Zauważa on, że oba główne mocarstwa „miały wspólny interes w podtrzymywaniu zimnowojennego systemu oraz własnego w nim miejsca w porównaniu do innych krajów”. I z tej perspektywy opowiada o meandrach chińskiej, amerykańskiej i radzieckiej polityki wobec państw subkontynentu.

Menon w swej książce analizuje wybory, których musieli dokonać ojcowie-założyciele nowego państwa, starając się znaleźć dla siebie miejsce w dwublokowym świecie zimnej wojny. Indyjska odpowiedź – ruch państw niezaangażowanych – nie była oczywistością, ale koncepcją starannie wypracowywaną wraz z innymi państwami nie chcącymi zmieścić się w logice podziału między Moskwą a Waszyngtonem.

Wszystkie te decyzje doprowadziły do wypełnienia treścią koncepcji „strategicznej autonomii”, podstawowej do dzisiaj doktryny indyjskiej polityki. Ta idea niewiązania się sojuszami i nieprzystępowania do bloków militarnych i gospodarczych jest chyba najbardziej trwałą cechą indyjskiej myśli strategicznej. Ma ona również zastosowanie w realiach obecnej rywalizacji chińsko-amerykańskiej, w której zdaniem autora Indie nie powinny „żebrać u innych o zapewnienie im bezpieczeństwa za pomocą sojuszy”, co jest zawołaną krytyką zbytniego zbliżenia z USA.

Część historyczna, rozpoczynająca książkę, służy głównie do opisanego dylematów, przed którymi stoją współczesne Indie. Wierne są one tej naczelnej zasadzie strategicznej autonomii, uzupełnionej o doktrynę zwaną *multialignment*, czyli poszukiwania pól współpracy z różnymi partnerami w celu osiągnięcia maksymalnych korzyści. Sposób ułożenia relacji z Chinami, ekonomicznym gigantem o rosnących ambicjach politycznych, z USA broniącymi ustanowionego przez siebie ładu w Azji, państwami Unii Europejskiej i Rosją jest wielkim wyzwaniem dla państwa, które musi ciągle importować kapitał i technologie, by międzynarodowa konkurencyjność jego gospodarki pozwoliła kolejnym setkom milionów Indusów wyjść ze skrajnego ubóstwa.

Jakiej polityki potrzebują Indie?

Menon nie gra roli neutralnego narratora, lecz przekonuje, że aktywna polityka zagraniczna i poszukiwanie pól wspólnych z jak największą liczbą partnerów powinna być naczelną zasadą Indii. W jego ujęciu autonomia strategiczna to umiejętność współpracy z każdym, ale brak konieczności kooperacji nawet z bliskimi skądinąd partnerami, jeśli nie jest to w interesie Indii. W jego perspektywie na skutek jednoczesnego wzrostu wielu państw, ośrodków siły, Azja powinna dążyć do ustanowienia swego rodzaju koncertu mocarstw. Kontynent „stanie się podobny do dziewiętnastowiecznej Europy, gdzie kilka dużych państw różnej wielkości i o różnej sile rywalizowało ze sobą w obronie własnych interesów i współzawodniczyło o wpływy i pierwszeństwo”. Porozumienie mocarstw – w domyśle „ponad głowami” mniejszych aktorów – ma wedle tej argumentacji zapobiegać przerodzeniu się konkurencji w zbrojną konfrontację pomiędzy największymi siłami.

Takie podejście nie zawsze zyskiwało mu przychylności. Shivshankar Menon już po agresji Rosji na Ukrainę w 2022 roku dał się poznać jako obrońca indyjskiej neutralności, pielęgnującej jednocześnie więzy z Rosją i ze Stanami Zjednoczonymi – naturalnymi uczestnikami takiego

koncertu. Od początku udawał, że wojna w Ukrainie jest konfliktem europejskim, a Nowe Delhi nie powinno zajmować wobec niej stanowiska. W rozmowie z Constantino Xavier z indyjskiego think tanku Centre for Social and Economic Progress (CSEP) – gdzie również Menon jest obecnie aktywny – już w pierwszej fazie konfliktu stwierdził, że w czasie tej wojny „USA będzie walczyć z Rosją do ostatniego Ukraińca”.

Z polskiego punktu widzenia to stanowisko jest oczywiście błędne i niezrozumiałe, jako ignorujące normy, na których opiera się ład międzynarodowy. Na gruncie reprezentowanego przez Menona realizmu politycznego okazało się natomiast z perspektywy prawie trzech lat bardzo produktywnie dla Nowego Delhi. Indyjska neutralność sprawiła, że o dobre relacje z tym państwem zabiegają niemal wszyscy aktorzy globalnych konfliktów.

Z drugiej strony w swojej książce Menon nie waha się wejść w spór z wpływowymi w Indiach reprezentantami poglądu, że autonomia strategiczna powinna się łączyć z samowystarczalnością, a nawet swego rodzaju autarkią. Realizm w polityce zagranicznej łączy się bowiem z liberalizmem politycznym i poparciem dla indyjskiego zaangażowania w nowe instytucje i układy regionalne. Głośna była przykładowo jego krytyka wycofania się dosłownie w ostatnich dniach z układu RCEP w 2020 roku. Menon stał w opozycji do tych, którzy uważali, że niekorzystny dla Indii jest udział w tym porozumieniu ustanawiającym strefę wolnego handlu między dziesięcioma państwami Azji Południowo-Wschodniej (ASEAN) a ich największymi partnerami handlowymi na kontynencie. Wytrawny dyplomata argumentował, że gospodarka Indii dostosuje się do konkurencji dzięki 20-letnim okresom przejściowym. Z bardziej ogólnego punktu widzenia, „w swych dziejach subkontynent cieszył się największą zamożnością i stabilnością wówczas, gdy był nie tylko silny wewnętrznie, ale też utrzymywał kwitujące kontakty zewnętrzne”.

Równie ostro – i równie pośrednio – krytykuje politykę wewnętrzną oskarżanego o tendencje autorytarne gabinetu pod wodzą Narendry Modiego z Partii Ludowej (BJP). Jak Menon pisze, „Indie, co nadzwyczajne, zdecydowały się oprzeć swój nacjonalizm nie na wspólnej religii czy etniczności, wspólnym języku czy wrogu, ale na samej idei Indii”. Jak zauważa, „zdecydowały się być demokracją, w której każdy segment społeczny ma coś do powiedzenia”. I krytykuje: taka idea indyjskiego narodu jest obecnie celem politycznego ataku, polegającego na próbie „zredefiniowania jej za pomocą dziewiętnastowiecznych europejskich kategorii odnoszących się do religii czy *hindutvy*”. Choć dla polskiego czytelnika może wydawać się to ogólną uwagą, w warunkach silnej indyjskiej polaryzacji między największymi stronnictwami – centrolewicowym Kongresem a Partią Ludową – jest jasnym odpowiedzeniem się przeciw koncepcji oparcia indyjskiego nacjonalizmu nie na idei obywatelstwa, a na przynależności do hinduistycznej większości mówiącej w języku hindi.

Polityka zagraniczna, czyli szereg wyborów

Dzieło Menona nie jest pozycją prowincjonalną, nawet jeśli ta prowincjonalność oznaczałaby skupienie wyłącznie na dylematach największego państwa subkontynentu. Książka *Indie i geopolityka Azji* oferuje połączenie globalnej perspektywy zmian w układzie międzynarodowym z jej regionalnymi konsekwencjami wewnątrz Azji. Analiza przejściowości ładu, w którym Chiny i USA są największymi potęgami gospodarczymi, a Stany Zjednoczone pozostają wiodącym mocarstwem technologicznym i jedynym supermocarstwem militarnym, prowadzi do wniosku o złożoności i płynności obecnego ładu światowego.

Te istotne obserwacje są kolejną zaletą książki z punktu widzenia międzynarodowego – w tym polskiego – czytelnika. Globalny świat wygląda bowiem inaczej w zależności od wewnętrznych imperatywów państwa i jego położenia na mapie. Menon opisuje więc globalizację ostatnich 30 lat i jej skutki z punktu widzenia państw Azji, w szczególności Indii.

Z punktu widzenia czytelnika dzieła Shivshankara Menona niewątpliwą mocną jego stroną jest to, że jego autor nie tylko jest istotnym intelektualistą. Podobnie jak Henry Kissinger czy Kishore Mahbubani łączy także doświadczenie dyplomatyczne i służby państwu z głęboką analizą praktyczną. Czasami daje nam wgląd w kuchnię dyplomatyczną podejmowania kluczowych decyzji, czym sprawia, że tę książkę tak dobrze się czyta.

Kluczowy w jego narracji jest element wyboru, jaki podejmują decydenci w węzłowych momentach historii. Temu wglądowi w doświadczenie życiowe autora także zawdzięcza popularność jego poprzednia, niewydana jeszcze w Polsce książka *Choices. Inside the Making of Indian Foreign Policy (Dylematy. Tworzenie indyjskiej polityki zagranicznej od kuchni, 2016)*. A momentów ważnych dla Indii nie brakowało w karierze Menona jako doradcy ds. bezpieczeństwa narodowego w rządzie premiera Manmohana Singha (2010-2014) z Indyjskiego Kongresu Narodowego, czy wcześniej czołowego dyplomaty, najwyższego przedstawiciela dyplomatycznego Indii na Sri Lance, w Pakistanie, Chinach i Izraelu. Dla czytelników zainteresowanych polityką Chin, USA i Pakistanu to pozycja obowiązkowa. Dla wszystkich innych – szkoła myślenia strategicznego.

Korzyści ze zmiany perspektywy

We wstępie do swojego dzieła Menon pisze: „Wiosną 2018 roku prowadziłem kurs na temat indyjskiej polityki zagranicznej na Uniwersytecie Ashoka. Moi bystrzy młodzi studenci urodzili się w większości w tym stuleciu; ja urodziłem się w pierwszej połowie ubiegłego. Szybko nauczyli mnie, że znane wydarzenia z mojego życia były dla nich historią starożytną. Kiedy mówiłem «pani Gandhi», mając na myśli Indirę Gandhi (premier Indii w latach 1966-77 i 1980-84 – przyp. red.), słyszeli «Sonię Gandhi», która za ich życia stała na czele Partii Kongresowej (1998-2017 – przyp. red.). Wciąż żywe dla mnie wspomnienia tego, jak podczas wojny z 1965 roku (z Pakistanem

–przyp. red.) chodziłem z przyjaciółmi po Delhi i kontrolowałem stan zaciemnienia na wypadek nalotów, dla ich pokolenia opowiadają o czymś zupełnie nieznanym”.

Książka *Indie i azjatycka geopolityka* powstała więc także po to, by wprowadzić młodych indyjskich czytelników w dylematy indyjskiej polityki zagranicznej. Dzięki temu jest dość przystępna w lekturze i prowadzi czytelników przez poszczególne wydarzenia, nie wymagając od nich dużej wiedzy wstępnej. Z tego też powodu dla czytelników polskich jest okazją zarówno do zrozumienia wyborów stojących przed wzrastającym mocarstwem, jak i zastanowienia się nad niestabilnym ładem globalnym w czwartej dekadzie postzimnowojennej globalizacji. Gdyby wpłynęła także na debatę publiczną w Polsce i zwiększyła naszą kolektywną zdolność do odczytywania światowych trendów i wyciągania z nich wniosków ważnych lokalnie dla nas, byłaby to z pewnością dodatkowa korzyść.



QUO VADIS ARMENIO? KURS NA ZACHÓD – REALNE SZANSE CZY POLITYCZNA GRA?

Parlament armeński w pierwszym czytaniu przyjął projekt ustawy o rozpoczęciu procesu akcesyjnego do UE na początku 2025 r. Armenia jest coraz bliżej Zachodu, ale czy te kroki mają szansę przerodzić się w realne działania?

Ani Minasyan

9 stycznia br. rząd Armenii zatwierdził projekt ustawy o rozpoczęciu procesu akcesyjnego do UE. 12 lutego dokument został rozpatrzony przez Zgromadzenie Narodowe i przyjęty w pierwszym czytaniu. Zanim przejdę do głębszych wniosków w sprawie ww. dokumentów, przypomnę, że Armenia jest częścią Eurazjatyckiej Unii Gospodarczej (EUG). Różne wypowiedzi armeńskich polityków wskazują, że Armenia nie zamierza – przynajmniej w najbliższej przyszłości – wyjść z tej [organizacji](#). To z kolei wzbudza kontrowersje w stosunku do podejmowanych działań. Cały ten proces można nawet metaforycznie porównywać do gry, gdzie zawodnik, który gra w jakieś X drużynie, decyduje się na wystąpienie w zawodach z drużyną Y. Z czasem drużyny te będą musiały rywalizować ze sobą podczas dużych zawodów – pojawia się pytanie, po której stronie będzie grał zawodnik. Nie może przecież grać w dwóch drużynach jednocześnie. Będąc już w jakieś organizacji, która konkuruje w konkretnej sferze z drugą organizacją, nie możesz po prostu być częścią dwóch na raz. Może jest to zbyt uproszczone porównanie, ale pomaga zobrazować sytuację polityczną w Erywaniu.

Armenia musi najpierw wyjść z EUG, żeby móc realistycznie myśleć o przyłączeniu się do UE. Wskaźniki handlowe pokazują, że w najbliższym przynajmniej czasie jest to mało prawdopodobne. W tej chwili Armenia jest [10 partnerem handlowym](#) Rosji. Oczywiście są też tacy, którzy twierdzą, że Erywań może opuścić teraz EUG i prowadzić dwustronne relacje z Rosją, tak jak robi to na przykład Gruzja. Jednak w tym przypadku istnieją pewne przeszkody, w tym m.in. braki w regulacjach dotyczących cel. Zatrzymując się na chwilę przy Gruzji, warto zaznaczyć, iż po wyborach parlamentarnych z 2024 roku działania skierowane w kierunku zagłębienia relacji z Rosją mogą być bardziej widoczne, zwłaszcza w kontekście napięć geopolitycznych. Przypomnę tylko, że wybory w Gruzji wygrała po raz kolejny partia „Gruzińskie Marzenie”, która jest bardziej konserwatywnym ugrupowaniem.

Kolejnym argumentem, który wskazuje na małą realizowalność wspomnianych dążeń, jest samo nastawienie Unii Europejskiej, jak również wewnętrzne problemy organizacji. Unia nie jest obecnie gotowa przyjąć nowych członków, głównie ze względu na osłabienia zarówno w sferze gospodarczej, jak i bezpieczeństwa. Przykładem tego jest choćby sytuacja wspomnianej Gruzji. Po tzw. „rewolucji róż” Zachód starał się przybliżyć Gruzję do siebie. Owszem w pewien sposób to się udawało. Kraj zaczął się rozwijać. Jednak z biegiem czasu okazało się, że to było za mało. Dużo się mówi teraz, że partia rządząca jest partią prorosyjską i to również przyczyniło się do zawieszenia kandydatury Gruzji do UE. Przypomnę jednak, że to ta sama partia w 2014 roku sfinalizowała negocjacje w sprawie umowy stowarzyszeniowej z UE. Owszem powiązania samego przywódcy partii Bidziny Iwaniszwiliego z Rosją są dobrze udokumentowane, natomiast nie należy naiwnie analizować politykę Gruzji tylko przez ten pryzmat. Jeżeli UE była przekonana, że rząd Gruzji nie będzie skłonny do współpracy w zakresie akcesji, to dlaczego

został nadany krajowi status kandydata? Co ciekawe nawet była już prezydent Salome Zurbiszwili podczas swojego wystąpienia w grudniu 2024 r. w Strasburgu w PE [oświadczyła](#), że „Europa bardzo powoli się budzi i bardzo powoli reaguje...”.

Oczywiście cały ten proces zasługuje na osobną analizę, jednak w tym miejscu warto zauważyć, że w kwestii Kaukazu często wydarzenia i zachowania bywają interpretowane w kontekście emocjonalnym, a nie zgodnie z zasadami Realpolitik. Państwa Kaukazu znajdują się w trudnym regionie geopolitycznym – aby przetrwać muszą prowadzić politykę zbalansowania. Innym pytaniem jest jak poszczególne rządy rozumieją to i jak politykę ostatecznie przyjmują.

UE-Armenia

W związku z przyjęciem projektu ustawy przez rząd armeński nie było dużego entuzjazmu po stronie europejskich przywódców. Dopiero kilka dni po wydarzeniu, czyli 13 stycznia przewodniczący Rady Europejskiej Antonio Costa napisał na platformie X, że rozmawiał z premierem Nikolem Paszynianem o pozytywnej dynamice stosunków UE-Armenia, wyrażając „zaangażowanie UE na rzecz dalszego wzmacniania partnerstwa opartego na wspólnych wartościach i pogłębiania współpracy we wszystkich sektorach: bezpieczeństwa, gospodarki, kontaktów międzyludzkich, instytucji demokratycznych i odporności”. W tym zapisie nie ma żadnych wspomnień o projekcie ustawy czy w ogóle o procesie akcesyjnym.

Zauważmy także, że obecnie Unia Europejska może połączyć się z Armenią drogą lądową jedynie przez Turcję – a wiadomo, że jest to najmniej pożądana opcja. Armenia, bez współpracy z Gruzją i Azerbejdżanem, nie ma realnych szans na przystąpienie do Unii. Z tej sytuacji zdają sobie sprawę wszyscy – zarówno rząd Armenii, jak i Europa, czy nawet Rosja. Po tzw. 44-dniowej wojnie 2020 roku w Górskim Karabachu/Arcachu, strona armeńska postawiła na dywersyfikację polityki. W efekcie udało się osiągnąć pewne porozumienia w zakresie bezpieczeństwa z pojedynczymi państwami, takimi jak Francja, a także z krajami poza Europą. Ten fakt spodobał się opinii publicznej Armenii, więc premier Paszynian próbuje dalej trzymać się tego kursu. Jednak sam doskonale wie, że w dłuższej perspektywie te działania nie poprowadzą do realnych rozwiązań. Jeżeli chodzi o Rosję, wydaje się, że aktualne relacje z Armenią nie stanowią istotnego zagrożenia, jak mogłoby się początkowo wydawać. Rosja jest obecnie pochłonięta sprawą Ukrainy, więc kwestia bezpieczeństwa Armenii nie jest priorytetowa. Dla Moskwy o wiele ważniejsze w relacjach z Erywaniem są sprawy gospodarcze, stąd pozostanie Armenii w EUG ma większe znaczenie niż na przykład w ODKB (Organizacja Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym). Zdaje się, że właśnie dlatego zamrożenie swojego członkostwa w organizacji przez Armenię odpowiada stronie rosyjskiej.

Wyzwania wewnętrzne wpływają na proces akcesji

Po zapoznaniu się z tymi wnioskami i tezami, u czytelnika może pojawiać się pytanie: dlaczego zatem parlament armeński przyjął projekt ustawy, a niektórzy politycy tak entuzjastycznie się wyrażają o całym procesie? Pierwszym i najistotniejszym powodem są zbliżające się wybory parlamentarne w Armenii (2026 r.). Premier Paszynian ma obecnie bardzo osłabioną pozycję wewnątrz kraju, a retoryka prozachodnia może mu pomóc przekonać obywateli do siebie, zwłaszcza jeśli chodzi o aspekty bezpieczeństwa kraju. Tak jak już zostało podkreślane, w ostatnich latach Armenia zaczęła współpracę bilateralną z różnymi państwami europejskimi, jak i nieeuropejskimi (np. Indie). Polityka dywersyfikacji jest szczególnie istotna dla Erywanii, natomiast urzeczywistnienie wszystkich postulatów i deklaracji wciąż stoi pod znakiem zapytania.

Wracając do samego nastawienia Europy, warto zwrócić uwagę również na jeden ważny aspekt. Od jakiegoś czasu mówi się głośno, że pomiędzy UE a Armenią zostanie podpisany nowy plan partnerstwa. Jeżeli tak dokument rzeczywiście zostanie przyjęty, warto zastanowić się, co było nie tak z kompleksową i wzmocnioną umową o partnerstwie z 2017 r. (CEPA). Dlaczego nagle zaistniała potrzeba przyjęcia nowego dokumentu? CEPA jest dokumentem prawnym, na podstawie którego odbywają się negocjacje pomiędzy stronami w różnych kwestiach. Zawiera bardzo szczegółowe zapisy, które można wykorzystać, starając się osiągnąć kolejne cele współpracy. Wydaje się jednak, że pewien zapis, dotyczący Górskiego Karabachu może stanąć przeszkodą dla kontynuacji rozmów w oparciu o ten dokument. Jest tam parę zdań, które z pewnością nie mogą się podobać Azerbejdżanowi, a pamiętajmy, że po rozpoczęciu wojny na Ukrainie, Azerbejdżan zaczął być ważnym partnerem dla UE, jeśli chodzi o eksport surowców. Przypomnę, że po agresji rosyjskiej na Ukrainę, w 2022 roku UE i Azerbejdżan podpisały strategiczny [dokument](#) o współpracy w zakresie dostaw gazu. Dla Europy oznaczało to dywersyfikację źródeł surowców, choć i tutaj można mieć pewne zastrzeżenia. Rosyjski gaz wciąż trafia do Baku, co oznacza, że Azerbejdżan sprzedaje swój gaz Europie, która dążyła do ukarania Rosji, a tymczasem Moskwa znajduje sposób na sprzedaż swojego produktu. Ostatecznie Azerbejdżan wychodzi z tej całej sytuacji w wzmocnionej pozycji, zdobywając kartę przetargową, dzięki której może forsować swoją politykę.

Armenia i USA: perspektywy zacieśnienia współpracy

Idąc o krok dalej i analizując ambicje Armenii w kierunku Zachodu, warto skupić się w tym miejscu na Karcie Strategicznego Partnerstwa, która została podpisana 14 stycznia br. przez ministra spraw zagranicznych Armenii Ararata Mirzojana i byłego już sekretarza stanu USA Antony'ego Blinkena. Warto już w tym miejscu zauważyć, że ww. dokumenty nie są tożsame. Kartę podpisaną w Waszyngtonie można uznać za pewny przełom w kierunku pozytywnym, jeśli chodzi o relacje pomiędzy państwami, choć Ormianie nie powinni mieć zbyt dużych złudzeń. Owszem dokument ten otwiera przed Armenią bardziej realne możliwości, zwłaszcza w obszarze bezpieczeństwa

czy energetyki niż projekt ustawy o akcesji do UE. Z drugiej strony należy pamiętać, że jest to na razie jedynie pewien fundament, który stwarza potencjał do rozwoju. Będzie bardzo dużo zależało od Armenii, jak skorzysta z tego potencjału. Wiele będzie również zależało od podejścia nowej amerykańskiej administracji do regionu. Biorąc pod uwagę te czynniki, można wywnioskować, że mimo wszystko, dokument może okazać się ważny w perspektywie długoterminowej. Armenia jest obecnie na etapie poszukiwania partnera do budowy nowej elektrowni jądrowej, a pozytywne nastawienie rządu w stronę małych reaktorów modułowych (tak wynika przynajmniej z wypowiedzi polityków należących do rządu), zwiększa szansę na współpracę z Amerykanami. Jak już zostało wspomniane ww. dokument zawiera zapisy dotyczące kwestii energetyki, które pozwalają znaleźć pole do pracy w tym zakresie. Więcej będzie wiadomo zapewne po zakończeniu negocjacji Trump-Putin. Taktyka, którą przyjmie nowy prezydent USA z pewnością wpłynie na sytuację w regionie Kaukazu.

Podsumowanie

Rząd Armenii od kilku lat stara się dywersyfikować swoją politykę zagraniczną, co jest ważnym przedsięwzięciem, zwłaszcza w kontekście napięć w regionie Kaukazu oraz niewywiązania się Rosji ze swoich zobowiązań w kontekście militarnym. Warto tutaj przypomnieć, że po tzw. 44-dniowej wojnie w Górskim Karabachu/Arcachu, Rosja przestała spełniać swoich zobowiązań dotyczących m.in. wsparcia militarnego, wynikających chociażby z współpracy w ramach ODKB czy nawet innych umów bilateralnych, zawieranych jeszcze w latach 90. W konsekwencji Armenia zaczęła nawiązać współpracę w zakresie bezpieczeństwa z różnymi państwami świata. Z pewnością łatwiej jest nawiązać współpracę z pojedynczym państwem niż z organizacją, która liczy kilkadziesiąt państw. Dla małych państw bilateralne relacje mają zazwyczaj inną dynamikę niż te wielostronne. Wszystko zależy od interesów i mocy silniejszych graczy. Strona armeńska dążąc do współpracy z Unią Europejską, z pewnością zdaje sobie sprawę z tych złożonych realiów. Oczywiście Unia jest obecna w Armenii i współpraca trwa, jednak nie osiąga i nie osiągnie ona – przynajmniej w najbliższej przyszłości – takiej skali, jakiej przedstawia się opinii publicznej. Jak zostało [zauważone](#) również przez niektórych analityków ormiańskich, zbliżają się wybory parlamentarne w Armenii. Rząd potrzebuje przekonać społeczeństwo do siebie, a kurs na Zachód wydaje się jedyną kartą przetargową.

Jeżeli chodzi o Stany Zjednoczone i o Kartę Strategicznego Partnerstwa, nie można stawiać znaku równości pomiędzy tym dokumentem a projektem ustawy o rozpoczęciu procesu akcyjnego do UE. Ponownie chodzi o interesy oraz siłę drugiej strony. USA mogą zaoferować Armenii więcej niż UE, biorąc pod uwagę jej pozycję, wpływy czy zasoby. Pytanie, które się pojawia, dotyczy jednak tego, czy administracja Donalda Trumpa będzie chętna do współpracy. Dlatego w perspektywie krótkoterminowej ciężko twierdzić, jaką część założeń zawartych w dokumencie strony będą w stanie zrealizować.



STRATEGICZNA WSPÓŁPRACA INDII I ARMENII: ASPEKTY GEOPOLITYCZNE I MILITARNO- EKONOMICZNE

Przyjazne relacje Indii i Armenii nie są nowością, natomiast po tzw. 44-dniowej wojnie w Górskim Karabachu/Arcachu można było zaobserwować wyraźne ożywienie współpracy między tymi państwami.

Ani Minasyan

Przyjazne relacje Indii i Armenii nie są nowością, natomiast po tzw. 44-dniowej wojnie w Górskim Karabachu/Arcachu można było zaobserwować wyraźne ożywienie współpracy między tymi państwami. Indie zaczęły wykazywać rosnące zainteresowanie Armenią, szczególnie z uwagi na czynniki geopolityczne oraz militarno-ekonomiczne. W 2020 roku to małe państwo kaukaskie stało się największym zagranicznym odbiorcą indyjskiego sprzętu obronnego, a [według danych](#) z 2024 roku, przedstawionych przez „Business Standard” Armenia znajduje się w gronie trzech głównych nabywców, obok USA i Francji.

Kaukaz Południowy jest dla całego obszaru euroazjatyckiego ważnym hubem ekonomicznym, łączącym Morze Czarne i Morze Kaspijskie. O dotarcie do tych kanałów komunikacyjnych rywalizują liczni gracze regionalni i globalni. Indie starają się aktywnie uczestniczyć w kształtowaniu strategicznych szlaków handlowych. W tym zakresie kluczową rolę odgrywają Międzynarodowy Korytarz Transportowy Północ-Południe (INSTC) oraz port Chabahar (Iran). Armenia, dzięki swojej lokalizacji, jak i politycznemu nastawieniu, może stanowić alternatywę dla Indii, oferując istotne połączenia logistyczne w tym strategicznym regionie.

Czynnik geopolityczny

W kontekście geopolitycznym relacje między Indiami a Armenią zaczęły nabierać szczególnego znaczenia od 2021 roku, kiedy to wiosną do Armenii przybył indyjski minister spraw zagranicznych, Subrahmanyam Jaishankar. Była to pierwsza wizyta ministra spraw zagranicznych Indii w Armenii od 1992 roku, co stanowiło wyraźny sygnał rosnącej wagi relacji bilateralnych. Przed wspomnianą wizytą odbyło się spotkanie premiera Indii, Narendra Modiego, z premierem Armenii, Nikołem Paszynianem, podczas 74. sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ w Nowym Jorku. Kolejnym krokiem w intensyfikacji współpracy była wizyta ministra obrony Armenii, Surena Papikjana w Indiach w 2022 roku. Rok później z delegacją do New Delhi udał się sekretarz Rady Bezpieczeństwa Armenii, Armen Grigorian. Te częste spotkania, odbywające się w coraz liczniejszym gronie wskazują na wzrost zaangażowania obu stron. Ciekawostką jest to, że w konsultacjach politycznych obecny jest także Iran. 12 grudnia 2024 roku w New Delhi już po raz drugi wziął czynny udział w rozmowach. [Według](#) Ministerstwa Spraw Zagranicznych Indii, konsultacje dotyczyły m.in. współpracy w ramach Międzynarodowego Korytarza Transportowego Północ-Południe (INSTC) oraz roli portu Chabahar (o tej kwestii więcej znajdziecie poniżej). Próba nawiązania współpracy w formatach wielostronnych na tym się nie kończy. Dużo się mówi także o inicjatywie do współpracy obronnej pomiędzy Indiami, Francją, Grecją i Armenią, które w odrębnych formatach już teraz ze sobą współpracują.

Indie starają się zdywersyfikować swoje relacje międzynarodowe i umocnić swoją obecność w regionie Azji Środkowej i Kaukazu, co sprawia, że Armenia staje się strategicznym partnerem. Armenia stanowi potencjalny punkt strategiczny na drodze do Europy, co może umożliwić rozwój

alternatywnych szlaków handlowych i komunikacyjnych. Dla Indii, które dążą do dywersyfikacji swojej polityki zagranicznej, Armenia może odegrać kluczową rolę w budowaniu więzi z regionem. Kraj ten może stać się ważnym ogniwem i punktem wejścia do regionu euroazjatyckiego, co umożliwi Indiom prowadzenie bliskiej polityki handlowej z Rosją i Europą.

Należy również zauważyć, że Erywań utrzymuje neutralne relacje z Islamabadem, co dla New Delhi może stanowić korzystną sytuację. Już w 2017 roku Turcja, Azerbejdżan i Pakistan podpisali trójstronne porozumienie, w celu wzmocnienia powiązań obronnych i strategicznych. Dodatkowo państwa te wspierają się wzajemnie w kwestii Kaszmiru, który pozostaje jednym z głównych zapalanych punktów w relacjach Indie-Pakistan. Sojusz tzw. „Trzech Braci” stanowi zagrożenie dla New Delhi, jak również dla Erywania. Posiadanie strategicznego partnera w regionie Kaukazu, takiego jak Armenia, pozwoliłoby Indiom lepiej dywersyfikować swoją politykę zagraniczną i być bardziej elastycznym graczem globalnym.

Równolegle do tego wszystkiego, Indie promują politykę balansowania, a to oznacza, że próbują zachować równowagę w swoich relacjach z pozostałymi krajami z regionu. Indie jako *swing state* utrzymują także dobre relacje z sąsiadami Armenii, w tym z Azerbejdżanem. W 2023 roku wymiana handlowa między krajami była znacząca – eksport do Indii wyniósł 1,23 mld [dolarów](#), natomiast eksport do Azerbejdżanu osiągnął wartość 90,8 mln [dolarów](#). Te liczby mówią za siebie.

Czynnik militarno-ekonomiczny

Mówiąc o czynniku militarnym należy podkreślić znaczenie polityki promowania eksportu obronności dla obecnego rządu indyjskiego. Stanowi to tak naprawdę część polityki tzw. „Made in India”, którą zaprezentował premier Modi 25 września 2014 roku. Najprościej mówiąc, chodzi o robienie z Indii bardziej profesjonalnego i rozwiniętego miejsca gospodarczego, gdzie może rozwijać się biznes czy handel. Celem rządu jest promowanie i rozwijanie przemysłu oraz produkcji w kraju. Promocja powyższej inicjatywy odgrywa bardzo istotną rolę w polityce zagranicznej Indii. Państwo to ma bardzo dobrze rozwinięty przemysł obronny i jest jednym z głównych eksporterów broni na świecie. Do 2027 roku Indie chcą stać się 1 z 10 krajów, które eksportują najwięcej uzbrojenia.

Według armeńskich mediów handel pomiędzy Armenią a Indiami wzrósł o ponad 7 proc. i w 2023 roku wyniósł 380 mln dolarów. [Okazuje się](#), że ponad 80 proc. uzbrojenia Armenia importowała z Indii. Ten nagły zwrot w stronę Indii został zauważony po tym, kiedy Rosja przestała dostarczać obiecane uzbrojenia do Armenii, po tzw. wojnie 44-dniowej. W odpowiedzi na zaistniałą sytuację, Erywań zaczął dywersyfikować źródła pozyskiwania sprzętu obronnego. W marcu 2020 roku Armenia została pierwszym globalnym klientem, który zakupił indyjski system radarowy [Swathi](#) za około 40 mln dolarów. Zostały one dostarczone do Armenii w 2021 roku. System Swathi jest ceniony za łatwość w obsłudze, co ułatwia opanowanie systemu przez nowych użytkowników.

Co ważne, system potrafi automatycznie rozpoznać artylerię wroga. Indyjskie wojsko wykorzystywało te radary w trudnych warunkach Himalajów, co może mieć kluczowe znaczenie dla Armenii, ze względu na górzysty krajobraz tego kraju. Tutaj warto dodać, że w przetargu na dostawę radarów brały udział także polskie PIT-RADWAR i rosyjskie Ałmaz-Antey.

Na początku jesieni 2022 roku „The Economic Times” opublikował [artykuł](#), w którym informowano o zakupie przez rząd armeński uzbrojenia z Indii. Mowa była m.in. o wieloprowadnicowych, polowych systemach rakietowych Pinaka, które są w stanie uderzyć w cele oddalone o ponad 80 km. Periodyk oszacował łączny wolumen finansowy zawartej transakcji na około 260 mln dolarów. Dzięki tej transakcji Armenia stała się pierwszym zagranicznym nabywcą systemów odrzutowych Pinaka. Według agencji informacyjnej „[ANI](#)” w listopadzie 2024 roku Indie rozpoczęły dostawy ww. rakiet do Armenii, po wcześniejszych dostawach pierwszego systemu rakietowego Akash. Umowa na zakup systemu obrony powietrznej Akash została podpisana w 2020 roku i według „[The New Indian Express](#)”, Armenia stała się pierwszym państwem zagranicznym, który kupił właśnie taki system rakietowy. Wartość zakupu wyniosła 710 mln dolarów. Ministerstwo Finansów Indii [poinformowało](#), że „była radziecka republika Armenii stała się największym importerem broni z Indii po zawarciu umów na zakup wieloprowadnicowych wyrzutni rakietowych Pinaka i systemów przeciwlotniczych Akash”.

Kolejnym istotnym punktem zwrotnym w kontekście militarnego zaangażowania omawianych państw było powołanie przez stronę armeńską attaché wojskowego przy Ambasadzie Armenii w Indiach w 2023 roku, który od grudnia 2024 roku rozpoczął pełnienie swoich obowiązków na okres 3 lat. Świadczy to o chęci Armenii zwiększenia współpracy w zakresie obronności oraz ułatwienia wymiany informacji wojskowych. W pierwszej połowie 2024 roku w [mediach](#) indyjskich pojawiła się wiadomość, że Indie również wydelegowały swojego attaché wojskowego do Armenii, co ma na celu usprawnienie współpracy obronnej na miejscu. W tym samym czasie Indie wysłały nowych attaché wojskowych do takich państw jak: Etiopia, Mozambik, Wybrzeże Kości Słoniowej, Filipiny czy Polska, co z kolei podkreśla ich rosnącą ambicję globalną oraz chęć zacieśniania więzi militarnych z różnymi państwami na całym świecie.

Zostając przy tematyce obronności, warto zauważyć, że w marcu 2024 roku jedna z indyjskich platform zajmujących się sektorem obronnym, „IADN” przekazała informację o otwarciu przez Indie korytarza powietrznego do Armenii w celu umożliwienia strategicznego eksportu. [Zgodnie](#) z doniesieniami platformy, została wówczas powołana wspólna grupa robocza o nazwie „HALCON” przez dwie duże firmy indyjskie („Container Corporation of India” i „HAL”). Głównym celem inicjatywy jest wzmocnienie logistyki między obydwoma krajami, co ma pomóc usprawnić m.in. wymianę wojskowych zasobów. Jeżeli chodzi o pierwszy lot, to z opublikowanego zdjęcia na platformie X wynikało, że lot wykonał samolot cargo jednej z rosyjskich linii lotniczych. Armeński

[portal](#) „HETQ” za pomocą internetowego radaru lotów ustalił, że samolot RA-76360 dotarł do Erywanu 4 marca, przelatując przez przestrzeń powietrzną Iranu. W ciągu 7 dni odbyły się wtedy dwa takie loty.

Szlaki komunikacyjne

Indie chcą dotrzeć do Rosji i do Europy. Globalne zmiany i niepewności spowodowały, że New Delhi próbuje znaleźć nowe trasy, by móc realizować łańcuchy dostaw. Kaukaz Południowy wydaje się najkrótszą opcją. Na tej drodze ważną rolę może odgrywać Iran, którego potencjał tranzytowy jest ograniczony przez zachodnie sankcje. Z drugiej strony gołym okiem widać, że Teheran nie zamierza się poddawać. Na początku 2024 roku Iran stał się członkiem BRICS, z kolei w 2023 roku Iran oraz kraje EUG podpisały pełnoformatowe porozumienie o wolnym handlu, które umożliwi wymianę 90 proc. towarów bez cel. Dodatkowo na posiedzeniu Eurazjatyckiej Rady Gospodarczej EUG, które odbyło się 26 grudnia 2024 roku, Iranowi przyznano statusu obserwatora w organizacji. Nie sposób zapomnieć o Szanghajszej Organizacji Współpracy, do której Iran dołączył w 2023 roku. Te wszystkie kroki pokazują, że Iran nie zamierza izolować się z powodu sankcji, a wręcz odwrotnie – aktywnie poszukuje nowych sojuszy, które pomogą stanąć nie tylko na nogi gospodarczo, ale również wzmocnić swoją pozycję strategiczną w regionie.

Iran musiał zostać wspomniany, ponieważ tak jak już powyżej zostało zaznaczone Indie widzą w Iranie ważnego partnera strategicznego, szczególnie w kontekście współpracy związanej z portem w Chabahar. W wielkim skrócie ujmując strony zaczęły rozmawiać o projekcie jeszcze w 2003 roku, jednak sankcje, które zostały wystosowane przez Zachód na Iran, wstrzymały rozwój inicjatywy. Po złagodzeniu sankcji zaczęto wracać do projektu. W 2016 roku zostało nawet podpisane trójstronne porozumienie w sprawie portu, a tą trzecią stroną był Afganistan. [W 2024 roku](#) Indie podpisały z Iranem porozumienie na 10 lat, który daje New Delhi dostęp do portu. Jest to tak naprawdę pierwsze duże zagraniczne przedsięwzięcie portowe Indii, które stanowi ogromną część strategii. Dzięki temu Indie mogą pominąć porty u swojego zachodniego wroga Pakistanu i rozwijać stosunki handlowe z państwami Azji Środkowej oraz Afganistanem. Sam port jest położony w południowo-wschodniej prowincji Sistan-Beludżystan, nad Zatoką Omańską i składa się z dwóch oddzielnych portów, z których w jednym terminal obsługują Indie. O dalszych planach w sprawie portu, strony rozmawiały na XVI szczycie grupy BRICS w Kazaniu, który odbył się pod koniec października 2024 roku.

W maju 2024 roku w rozmowie z [„Armenpress”](#), ambasador Indii w Armenii, Nilakshi Saha Sinha podkreśliła, że w sprawie portu, Indie czekają „na szczegóły ze strony armeńskiej i na pewno wezmą je pod uwagę, gdy otrzymają jasne propozycje”. [Podczas](#) trójstronnych konsultacji Indie-Iran-Armenia, o których była mowa na początku analizy, delegacje zwróciły uwagę na znaczenie kontynuacji współpracy w ramach INSTC, nie zapominając przy tym o istotnej roli portu Chabahar. Armeńska strona przedstawiła stronom swój projekt o nazwie „Skrzyżowanie Pokoju”,

który najprościej mówiąc, ma na celu ustanowienie łączności i otwarcie kanałów komunikacyjnych między krajami regionu. Te rozmowy wskazują na to, że dla Indii i Iranu Armenia stanowi pewną alternatywę i jest brana pod uwagę, jeśli chodzi o rozszerzenie współpracy handlowej. Niemniej jednak, pozostaje pytanie, czy Armenia będzie w stanie rywalizować z sąsiadami, którzy dysponują bardziej rozwiniętą infrastrukturą i większą siłą obronną. Od jakiegoś czasu trwa budowa 556 km autostrady „Północ-Południe”. Północna część jest w większości gotowa, natomiast pojawiły się trudności z realizacją południowego odcinka, który ma połączyć Armenię z Iranem. Jest to dosyć górzisty obszar (prowincja Sjunik), gdzie istnieje potrzeba budowy tuneli. W 2023 roku strona armeńska podpisała kontrakt ze irańskimi firmami na budowę 32 km drogi Kadżaran-Agarak, łączącej Armenię z Iranem, o wartości 215 mln dolarów. Odcinek ten ma powstać w ciągu 3 lat. Wraz z postępem prac pojawia się jednak obawa o sytuację pokojową w tym regionie, biorąc pod uwagę napięcia geopolityczne i potencjalne zagrożenia. Chodzi m.in. o tzw. „korytarz Zangezur”, o którym wciąż mówi Ilham Aliyev. Plan ten nie jest niczym innym jak zagrożeniem dla integralności terytorialnej i suwerenności Armenii oraz utratą granicy z Iranem. Strona irańska już kilka razy zaznaczyła, że dla nich ta granica jest czerwoną flagą, ale czy *de facto* Iran i inni gracze będą w stanie zapobiec realizacji tego planu, pozostaje kwestią otwartą.

Podsumowanie

Świat bardzo szybko się zmienia, a z dnia na dzień zwiększa się znaczenie Azji. Największe państwa azjatyckie postanowiły postawić na handel i eksport, by móc wygrać wyścig o dominację gospodarczą i polityczną. Jednym z tych państw są Indie, które za pomocą polityki balansowania, próbują znaleźć drogę, by dotrzeć na Zachód swoimi towarami, bronią czy usługami. W ostatnich latach widać, że Armenia zaczęła wzbudzać rosnące zainteresowanie w tym zakresie. Jak zostało zauważone powyżej, współpraca ta może mieć bardzo ważne znaczenie dla obu stron. Oprócz historycznych i cywilizacyjnych wątków, które łączą te państwa i narody, również ideologiczne i polityczne kwestie są kluczowe w kształtowaniu tych relacji. Armenia może stanowić istotne zabezpieczenie alternatywnego szlaku transportowego do Europy, a może i do Rosji. Z drugiej strony, jak zauważono, realizacja takiego projektu będzie wymagała stabilnego pokoju, co w tym regionie bywa trudne do osiągnięcia. Wydaje się, że tylko przywrócenie równowagi sił pozwoli myśleć o alternatywnych rozwiązaniach. Jak widać, Indie działają w tym kierunku, jednak to się zdaje być za mało. Współpraca indyjsko-armeńska ma potencjał rozwoju, jeśli m.in. strony będą jeszcze bardziej otwarci na dialog na różnych sferach. Tutaj ważnymi punktami są INSTC, port Chabahar, jak również współpraca w zakresie obrony.



MIRZIYOYEV'S POWER NEXUS: FAMILY, BUSINESS ELITES, AND THE UZBEK ECONOMY

Since Shavkat Mirziyoyev's election in 2016, Uzbekistan has experienced rapid economic growth. However, the distribution of its benefits remains a critical question. Lessons from other post-Soviet states suggest that power and wealth often concentrate within a narrow elite. Yet, Uzbekistan's ambitions for regional leadership may require deeper structural reforms. These changes should create the foundation for a strong middle class, ensuring broader economic participation.

Paweł Jaskuła

Introduction

This paper examines the state of Uzbekistan's business elites and their entanglement with politics and President Mirziyoyev's family. In other Central Asian republics (CARs), this relation is typically strong and tends to hinder the sustainability of economic development. Uzbekistan, often seen as a potential 'Asian Tiger'⁹⁴, has the largest and one of the youngest populations among the five CARs and is pursuing profound economic reforms while lagging in political transformation. The tightening grip on local minorities⁹⁵ (e.g., Karakalpakstan), the slow eradication of corruption⁹⁶, and the near-total control over elections⁹⁷ suggest that the country's capacity for long-term transformation may be less significant than anticipated.

Doubts are increasingly emerging when examining the president's inner circle, which is largely composed of his family and close relatives. These individuals capitalize on their proximity to power, securing key positions and gaining control over the most profitable enterprises. Under Islam Karimov's rule, independent financial elites⁹⁸ were nearly non-existent. Today, Uzbekistan's new business class mixes foreign-returned entrepreneurs, figures emerging from the grey economy⁹⁹, and actors rooted in the deep state¹⁰⁰.

Influential Women in President's Family

A detailed examination of President Mirziyoyev's closest relatives reveals a surprising dynamic—the significant influence of women within Uzbekistan's first family. Historically, his eldest sister, Inobat, played a crucial role in raising him after their mother passed away when he was just nine years old. As Chris Rickleton from Radio Free Europe/Radio Liberty suggests¹⁰¹, despite maintaining

⁹⁴ Embassy of Uzbekistan in Brussels, *Uzbekistan at the brink of a new chapter in its history*, Brussels, The Brussels Times, access: 06/07/2023 <https://www.brusselstimes.com/589704/uzbekistan-at-the-brink-of-a-new-chapter-in-its-history>

⁹⁵ C. Rickleton, *Uzbekistan's Deadly Crackdown in Karakalpastan 'Unjustifiable', Says Rights Group*, Radio Free Europe/Radio Liberty, access: 07/11/2022 <https://www.rferl.org/a/uzbekistan-karakalpakstan-response-unjustifiable-hrw/32119555.html>

⁹⁶ Transparency International, *Our Work in Uzbekistan*, access: <https://www.transparency.org/en/countries/uzbekistan>

⁹⁷ OSCE, *Voters lacked a genuine choice in Uzbekistan's technically well-prepared parliamentary elections*, access: 28/10/2024 <https://www.osce.org/odihr/elections/579385>

⁹⁸ Nick Kochan, Lidia Kurasinka, *The split widens in the ruling family of Uzbekistan*, Open Democracy, access: 26/11/2014 <https://www.opendemocracy.net/en/odr/split-widens-in-ruling-family-of-uzbekistan/>

⁹⁹ Rumafia.io, *Cryptocurrency schemes and fraud: Who is behind the laundering of Russian money through the Uzbek bank Octobank?*, access: 07/11/2024 https://rumafia.io/news/28087-cryptocurrency_cchemes_and_fraud_who_is_behind_the_laundering_of_russian_money_through_the_uzbek_bank_octobank/print

¹⁰⁰ Mariusz Marszewski, *Thaw in Uzbekistan. Reforms by President Mirziyoyev*, Warsaw, Centre for Eastern Studies, access: 16/07/2018 https://www.osw.waw.pl/sites/default/files/commentary_278.pdf

¹⁰¹ Chris Rickleton, *It's Great to Be Us! Nepotism Runs Deep Within Uzbekistan's Powerful and Wealthy Ruling Family*, Radio Free Europe/Radio Liberty, access: 13/07/2023 <https://www.rferl.org/a/uzbekistan-nepotism-mirziyoev--ruling-family-investigation/32502477.html>

a low public profile and being primarily associated with modesty and Islamic traditions, she is undeniably one of the most powerful figures within the First Family.

Another key figure is his wife, Ziroatxon Hoshimova, who comes from a well-established family¹⁰² in the Ferghana province. Her father, Mahmudzon, was a prominent figure in the Central Asian Railway in Kokand and engaged in profitable cross-border trade. According to Hiromon Bakzoda from Radio Ozodi¹⁰³, he privately owned ten refrigerated rail wagons that supplied Russian cities with fruits and vegetables in exchange for manufactured goods. Thus, Mirziyoyev—whose paternal grandfather was born in modern-day Tajikistan—reinforced his social standing, aligning him with an influential economic network. Today, the First Lady actively represents Uzbekistan in high-profile domestic and international events¹⁰⁴.

The President's daughters also leverage their positions. Saida, Head of Communications in the Presidential Administration since 2019, has become a dominant political figure. Radio Ozodlik highlights that her rising influence could position her as the leading candidate to succeed in the presidential elections in the future¹⁰⁵. Under current law, Shavkat Mirziyoyev could remain in power until 2040¹⁰⁶, paving the way for the succession model reminiscent of Azerbaijan's transition formed after the death of Heydar Aliyev. Saida currently serves as the president's assistant, effectively making her the second most influential figure in the regime.

His second daughter, Shahnoza, is the first deputy director of the National Agency of Social Security and has been recently appointed as the First Deputy Chairman of the National Paralympic Committee¹⁰⁷. However, given the specifics of Central Asian traditions and strong family ties, even second-tier relatives significantly benefit from the current regime structure. For instance, Gulnoza Omonova, the eldest daughter of the aforementioned Inobat Mirziyoyev, is a director of one of the top kindergarten schools in Tashkent. This institution received exceptional refurbishment and equipment—rarely seen in Uzbekistan—supplied directly by South Korean

¹⁰² Centrasia, *Известная и неизвестная супруга президента Узбекистана - Зироатхон Хошимова*, access: 06/09/2017 <https://centrasia.org/newsA.php?st=1504649640#gsc.tab=0>

¹⁰³ Hiromon Bakozoda, *Первая леди Узбекистана выходит из тени?*, Radio Ozodi, access: 12/09/2017 <https://rus.ozodi.org/a/28731374.html>

¹⁰⁴ Fergana Agency, *Жены президентов постсоветских республик Центральной Азии — кто они?*, access: <https://fergana.agency/articles/132136/>

¹⁰⁵ Radio Ozodlik, *Старшая дочь президента Узбекистана становится всё более влиятельной. Её готовят в преемницы?*, access: 08/09/2024 <https://rus.azattyq.org/a/33111266.html>

¹⁰⁶ Dw.de, *Uzbekistan Referendum set to extend president's term limit*, access: 30/04/2023 <https://www.dw.com/en/uzbekistan-referendum-set-to-extend-presidents-term-limit/a-65474257>

¹⁰⁷ Gazeta.uz, *Шахноза Мирзиёева избрана первым зампреда Национального паралимпийского комитета*, access: 13/08/2024 <https://www.gazeta.uz/ru/2024/08/13/shakhnoza-mirziyoyeva/>

universities and companies¹⁰⁸. Additionally, she manages an IKEA-like furniture store in Tashkent, English Home, which offers products beyond the reach of the average Uzbek citizen. Her husband, Nadim Abdujabbarov, leads the country's largest commercial centre, Abu Sahiy, and owns several businesses registered abroad.

Gulnoza's younger sister, Yulduz, built her cartel-like operation within the automotive sector, managing several business entities in this area. Among them, the most notable is Truck and Bus Trade Group, as well as Turon Auto. Her husband, Sardor Mahmudzhanov, occupies a managerial position at UzAuto Motors, the state-owned monopoly responsible for issuing licenses to car dealerships, including those owned by his wife. UzAuto held an 84% market share, producing over 380,000 cars domestically. By January 2025, its dominance increased to 88%¹⁰⁹, with slightly over 400 thousand vehicles sold. Car imports have also surged to over 80 thousand units, driven for the first time by electric and hybrid vehicles. As a result, total auto sales exceeded 480 thousand cars. According to Kwan, Uzbekistan aims to raise production capacity by the next 10% and boost export revenues to \$700m. The automotive sector accounts for around 10% of the country's total industrial output¹¹⁰.

Sardor Mahmudzhanov is the son of Oktam Mahmudzanov, a long-time close associate of the current President, whom he has known since their early years. Both grew up in Jizzakh Province, where Mahmudzanov senior became a respected figure for decades. Since the 1990s, he has served as the president of the local football club, Sogdiana, safeguarding it from collapse and paving the way for its further success. Recently, he was appointed as a board member and adviser to the chairman at B2B Holding, one of Uzbek's leading Export-Import enterprises¹¹¹. The company is currently expanding into the EU market with locally grown agriculture products, and into China, where it has opened an office at the International Trade Centre in Qingdao¹¹². Additionally, its officials have successfully negotiated with new partners from the United Arab Emirates, attracting them to novel joint-venture projects that are now being implemented in Jizzakh province¹¹³. Another

¹⁰⁸ Kun.uz, *Experimental kindergarten equipped in South Korean standards to be launched in Tashkent*, access: 14/11/2018 <https://kun.uz/en/news/2018/11/14/experimental-kindergarten-equipped-in-south-korean-standards-to-be-launched-in-tashkent>

¹⁰⁹ Kun.uz, *UzAuto Motors still dominates Uzbekistan's auto market with over 350 thousand car sales*, access: 16/01/2025 <https://kun.uz/en/news/2025/01/16/uzauto-motors-still-dominates-uzbekistans-auto-market-with-over-350-thousand-car-sales>

¹¹⁰ Sergey Kwan, *Uzbekistan Boosts Car Production and Expands Exports*, The Times of Central Asia, access: 26/11/2024 <https://timesca.com/uzbekistan-boosts-car-production-and-expands-exports/>

¹¹¹ Bright Uzbekistan, *BMB Trade Group rebranded*, access: 25/08/2023 <https://buzb.uz/en/news/bmb-trade-group-rebranded>

¹¹² Embassy of Uzbekistan in New Delhi, *Representative Office of BMB Trade Group opens in China*, access: 17/07/2022 <https://www.uzbekembassy.in/representative-office-of-bmb-trade-group-opens-in-china/>

¹¹³ Interfax, *EBRD organizes \$205m funding for Masdar to build three solar power plants in Uzbekistan*, access: 06/04/2023 <https://interfax.com/newsroom/top-stories/89376/>

oligarch from the Jizzakh and a close relative of President Mirziyoyev, Toraboy Yarlakapov, dominates the local fuel business and is known as the 'King of Gas Station'¹¹⁴.

Presidential Insiders in Government and Business

Furthermore, the emerging capitalism in Uzbekistan is strongly influenced by figures closely connected to the President's administration or family. While they are rarely involved in direct politics, they extensively exploit the new business opportunities rapidly emerging over the past decade. For instance, Muhammad Hoshimov, Shavkat Mirziyoyev's brother-in-law, has been promoted to co-owner positions in several large industrial enterprises across the country¹¹⁵. One of them, the Romitex textile factory, located in the Buchara province, received substantial support from the state, providing it with cheap loans to purchase advanced equipment from Turkey and Germany¹¹⁶. The total investment amounted to over \$93m and created more than 1000 jobs, primarily for women. Plans for further project development aim to employ an additional 3000 workers in the rural area. Notably, Romitex was the largest taxpayer in Uzbekistan in 2022, contributing a total of \$5.5m¹¹⁷.

The profiles of the President's sons-in-law are also noteworthy. Oybek Tursunov, the husband of Mirziyoyev's elder daughter, has become one of the wealthiest businessmen in Uzbekistan over the years. He hails from a family with deep ties to the security services. Galiya Ibragimova from *Carnegie Politika* argues that his father, General Batyr Tursunov, is both head of the National Guard and first deputy chairman of the State Security Service¹¹⁸. His brother, Ulgubek Tursunov, formerly the deputy minister of internal affairs and first deputy head of the Tashkent City Police Department, was reassigned as head of the Supervision Department of the Ministry of Internal Affairs. The reason for his transfer is vague. Oybek has been particularly active in the banking sector, owning the majority shareholder stake in the local Kapitalbank in 2021¹¹⁹. In 2022, he likely sold it to the Russian holding USM¹²⁰. He also purchased a 75% stake in Uzcard, one of the leading

¹¹⁴ Chris Rickelton, *Bir 'aile' ulkesi: Özbekistan nepotizmin kiskacında*, MepaNews, access: 14/07/2023 <https://www.mepanews.com/bir-aile-ulkesi-ozbekistan-nepotizmin-kiskacinda-13998yy.htm>

¹¹⁵ Knews.kg, *Родня, пули и чеченцы. Как громкое покушение обнажило хрупкость режима в Узбекистане*, access: 24/02/2025

¹¹⁶ UZDaily, *President visits WBM Romitex enterprise in Romitan district*, access: 10/08/2023 <https://www.uzdaily.uz/en/president-visits-wbm-romitex-enterprise-in-romitan-district/>

¹¹⁷ Daryo, *State Tax Service announces 10 top taxpayers in Uzbekistan*, access: 16/07/2022 <https://daryo.uz/en/2022/07/16/state-tax-service-announces-10-top-taxpayers-in-uzbekistan>

¹¹⁸ Galiya Ibragimova, *Assassination Attempt Scandal Exposes Fragility of Uzbekistan's Regime*, Carnegie Politika, access: 25/02/2025 <https://carnegieendowment.org/russia-eurasia/politika/2025/02/uzbekistan-power-struggle?lang=en>

¹¹⁹ Spot.uz, *Ойбек Турсунов стал владельцем 50% акций «Капиталбанка»*, access: 04/11/2021 <https://www.spot.uz/ru/2021/11/04/kapital-bank/>

¹²⁰ Gazeta.uz, *Ойбек Турсунов исключён из списка аффилированных лиц «Капиталбанка»*, access: 24/01/2022, <https://www.gazeta.uz/ru/2022/01/24/oybek-tursunov/>

payment systems in Uzbekistan, offering a wide range of financial services¹²¹. Privately, he is a friend of Ramzan Kadyrov.

Otabek Umarov, the husband of Mirziyoyev's younger daughter, is pursuing an impressive career, aiming to strengthen his position within the domestic political system. Previously, he held the position of first deputy to the Head of the Presidential Security Service. Still, in November 2024, he was appointed deputy to the chairman of the Uzbekistan Olympic Committee¹²². Effectively, he will lead this institution as the official head, while President Mirziyoyev will serve as its patron. Moreover, a month later, he was appointed vice president of the Asian Olympic Council. Despite this positive image, there are rumours that his influence on the domestic economy is substantial and that the selected industries are still under the control of his close relatives in the security department¹²³. This could imply that, in addition to his official positions, he is systematically building his influence over state structures, which could help consolidate his position within the regime.

Suspensions about Umarov's murky business dealings have recently intensified following the assassination attempt of Komil Allamjonov, the former press secretary of the President. It is reported that Allamjonov regularly informed Mirziyoyev about the ongoing abuses of power by Umarov and his closest associates (the group is also referred to as the 'Office')¹²⁴. Allamjonov's career record was marked by strides toward press freedom, transparency in government operations and reforms in the public education system¹²⁵. Kazakh political scientist Islam Kuraev points out that he is a close relative of Saida Mirziyoyeva¹²⁶. This could support the theory that the battle for a potential successor position has already begun, with Umarov possibly seeking to undermine Saida's ambitions.

The analysis reveals that the President's inner circle, particularly family members and close relatives, exerts a considerable influence on the country's economy. Notably, their ambitions seldom extend

¹²¹ Radio Ozodlik, *Старший зять президента Узбекистана Ойбек Турсунов приобрел 75% акций Uzcard*, access: 14/05/2020 <https://rus.ozodlik.org/a/30611639.html>

¹²² Gazeta.uz, *Шавкат Мирзиёев возглавил НОК Узбекистана, Отабек Умаров стал первым заместителем*, access: 25/11/2024 <https://www.gazeta.uz/ru/2024/11/25/noc/>

¹²³ Ulysmidia.kz, *Российские интересы, зять президента и появление оппозиции: что произошло в Узбекистане за неделю*, access: 26/01/2025 <https://ulysmidia.kz/analitika/45436-rossiiskie-interesy-ziat-prezidenta-i-poiavlenie-oppozitsii-cto-proizoshlo-v-uzbekistane-za-nedeliu/>

¹²⁴ Organized Crime and Corruption, *«Новая Газета»: Как экстрадированный из ОАЭ узбекистанский бизнесмен связан с делом о покушении на бывшего пресс-секретаря президента*, access: 20/01/2025 <https://www.occrp.org/ru/novosti/novaya-gazeta-kak-ekstradirovannyi-iz-oe-uzbekistanskiy-biznesmen-svyazan-s-delom-o-pokushenii-na-byvshego-press-sekretarya-prezidenta>

¹²⁵ Daryo, *'Truth may have been distorted or hidden, it ultimately couldn't be suppressed' – Komil Allamjonov*, access: 12/02/2025 <https://daryo.uz/en/2025/02/12/truth-may-have-been-distorted-or-hidden-it-ultimately-couldnt-be-suppressed-komil-allamjonov>

¹²⁶ Orda.kz, *Политолог о борьбе за власть и соперничестве между членами правящей семьи Узбекистана*, access: 15/12/2024 <https://orda.kz/politolog-o-borbe-za-vlast-i-sopernichestve-mezhdu-chlenami-pravjaschej-semi-uzbekistana-395737/>

beyond domestic market dominance, as they primarily focus on consolidating control over the most lucrative industries and state-owned enterprises. However, the case of Otabek Umarov serves as a striking example of how the eventual struggle for succession appears inevitable. This casts doubt on the prospect of a smooth transition of power from the current President, Mirziyoyev, to one of his daughters.

Uzbek Oligarchs: The Story of Usmanov's Rebirth

Uzbekistan's economic model during the reign of Islam Karimov differed markedly from that of other former Soviet republics. The country remained largely under a traditional, Soviet-style management system after 1991, characterized by minimal private sector involvement and limited entrepreneurial activity. Karimov was enveloped in a distinct cult of personality, reinforced by an all-encompassing state apparatus that cultivated and ensured absolute societal obedience. As Rafael Sattarov from the Berlin Carnegie Centre underscores, after the collapse of the USSR, Uzbekistan adopted a security-service-controlled economic model, closely resembling the Soviet Central Planning model¹²⁷. Key industries were dominated by bureaucrats with strong ties to the regime who, in addition to their official duties, also owned highly profitable business entities managed by members of their families.

In 2010, Karimov officially declared his intention to address the unequal distribution of wealth in society and eliminate oligarchic influence in the country. As a result, the wealthiest individuals were either imprisoned or forced into exile. Mirodil Jalolov, detained on charges of alleged embezzlement and forgery, represents the first group. His Switzerland-based company, Zeromax, was Uzbekistan's biggest employer and investor, with an estimated value of around \$4.5bn in 2008. It had diverse holdings across multiple sectors, including food processing, cotton production, textile manufacturing, energy, and sports¹²⁸. There is compelling evidence suggesting that his incarceration was closely linked to Karimov's elder daughter, Gulnara, who may have orchestrated the situation to seize control of his business. The state took over his Uzbek assets, and the UzGazOil gas station chain was rebranded as Uzbekneftegaz, today's largest gas producer in Uzbekistan. Another example is Dmitrij Lim, the wealthiest individual in Uzbekistan before the 2010 events. He managed the country's largest retail chains domestically but was forced to leave in 2009, relocating to the US.

¹²⁷ Rafael Sattarov, *Alisher Usmanov: Uzbekistan's Oligarch of Choice*, Carnegie Endowment, access: 16/11/2017 <https://carnegieendowment.org/posts/2017/11/alisher-usmanov-uzbekistans-oligarch-of-choice?lang=en>

¹²⁸ Sergey Kwan, *Uzbekistan: Jailed former CEO of Zeromax released after 8 years*, The Times of Central Asia, access: 10/01/2019 <https://timesca.com/uzbekistan-jailed-former-ceo-of-zeromax-released-after-8-years/>

In 2018, his abandoned mansion was repurposed into Uzbekistan's only automobile museum, showcasing his collection of 82 unique cars¹²⁹.

Alisher Usmanov warrants a separate discussion, as his fortune has ranked among the largest in the entire post-Soviet space for decades. He is usually associated with Russia, where he became the most affluent individual in 2012¹³⁰. It resulted from the mentioned USM Holdings' diversified investment strategy, which spans multiple industries—starting with mining, metallurgy, and telecommunications—and includes investments in Facebook. More recently, it also acquired shares in promising Uzbek companies, the best example being Uzbek Kapitalbank. Among Usmanov's business activities in his homeland, it is worth highlighting his role in attracting the foreign company SFI Management Group to oversee the local Metallurgical Combine, the republic's only ferrous metallurgy enterprise. This led to increased company productivity and a rise in metallurgists' salaries¹³¹. SFI also became the owner of the local football club, Paxtakor FC, acquiring an 80% controlling stake and committing to an investment of approximately \$100m. This transaction was officially confirmed by President Mirziyoyev¹³².

There are at least two reasons why Usmanov decided to focus more on the country of his birth. Firstly, the death of President Karimov in 2016 marked a turning point, as his stance toward oligarchs had been restrictive, as described earlier. Petr Belogov of the Carnegie Russia Eurasia Centre claims that Usmanov played a significant role in facilitating relations between the Kremlin and Uzbekistan's newly appointed administration¹³³. Consequently, he was awarded the *El-yurt hurmati* (en. Respected by the People and Homeland) order in 2018 for his exceptional contribution to strengthening economic, social, and cultural ties between Uzbekistan and Russia¹³⁴. Shortly afterwards, Usmanov pledged \$100m for the construction and restoration of culturally important objects in Tashkent, Samarkand, and Bukhara.

The second, more recent reason, is his effort to mitigate the impact of sanctions imposed on him following the outbreak of the war in Ukraine. These sanctions have severely limited his access to Western countries, prompting him to seek a more stable base in Uzbekistan. Since 2023,

¹²⁹ Kun.uz, *В Ташкенте продадут особняк бывшего директора рынка «Карванбазар» Дмитрия Лима*, access: 03/04/2019 <https://kun.uz/ru/65140329#!>

¹³⁰ Catherine Boyle, *Russia's Richest Man Usmanov: Wait for Next Facebook Surge*, CNBC access: 21/12/2012 <https://www.cnbc.com/2012/12/20/russias-richest-man-usmanov-wait-for-next-facebook-surge.html>

¹³¹ Newslineuz.com, *List of Alisher Usmanov's investments in Uzbekistan*, access: <https://newslineuz.com/article/828682/>

¹³² Tashkent Times, *SFI Management Group becomes owner of 80% shares of Paxtakor FC*, access: 31/08/2017 <https://tashkenttimes.uz/business/1379-sfi-management-group-becomes-owner-of-80-shares-of-paxtakor-fc>

¹³³ Petr Bologov, *Does the Kremlin Have a New Agent of Influence in Uzbekistan?*, Carnegie Endowment, access: 21/11/2016 <https://carnegieendowment.org/posts/2016/10/does-the-kremlin-have-a-new-agent-of-influence-in-uzbekistan?lang=en>

¹³⁴ Kun.uz, *Shavkat Mirziyoyev awarded Alisher Usmanov with 'El-yurt hurmati' order*, access: 30/08/2018 <https://kun.uz/en/16707580#!>

he has been an official resident of the Uzbek capital and is known as a philanthropist, a supporter of reforms, and an involved ally in Uzbekistan's development processes¹³⁵. He also plans to relocate most of his managed assets to his homeland¹³⁶. At present, the billionaire is working on developing an international business centre in Namangan, aiming to boost the investment inflow into the region and expand tourism opportunities.

Uzbekistan has become a strategic refuge for one of the wealthiest figures in the post-Soviet space. Shavkat Mirziyoyev, who has spent nearly a decade reshaping the country's image, may use this to draw further foreign investment. Usmanov's case suggests that Uzbekistan could emerge as a viable alternative to Western markets, which are increasingly restrictive toward Russian capital. If this trend continues, the country may solidify its role as a key hub for regional capital reallocation. This shift could also strengthen Uzbekistan's geopolitical position, reinforcing its role as a bridge between Russian business and global markets.

Political Elites in the Present Government

Old generation

Despite economic dominance, elites seek to maintain political control in order to ensure the continuity of their power. Despite Mirziyoyev's efforts to cultivate a positive political image for Uzbekistan, his conservative approach toward the ruling elites remains evident. Notably, there has been no change in the cabinet lineup between his second and current term. Among his most trusted ministers, Jamshid Kuchkarov stands out as the incumbent vice prime minister for financial and economic issues and poverty reduction¹³⁷. He also has a close relative in the President's family, as his son is a husband to one of Inobat Mirziyoyeva's granddaughters. In October 2024, he was awarded the title of Honoured Economist of the Republic of Uzbekistan. Notably, in 2019, the British Global Markets recognized him as the best Minister of Finance in the entire Central and Eastern European region¹³⁸.

Achilbay Ramatov is another key figure in the current government. He oversees housing and communal services, construction, transport, and ecology. Over 220,000 people work in the departments under his authority, making it the largest and one of the least efficient bodies

¹³⁵ Kun.uz, *Alisher Usmanov grants \$20 million to Uzbekistan to help fight the coronavirus*, access: 01/04/2020 <https://kun.uz/en/31193029>

¹³⁶ Ben Aris, *Usmanov says he's no oligarch, focusing his efforts on Uzbekistan now*, Intellinews, access: 19/02/2023 <https://www.intellinews.com/usmanov-says-he-s-no-oligarch-focusing-his-efforts-on-uzbekistan-now-270354/>

¹³⁷ International Policy Digest, *Jamshid Kuchkarov*, access: <https://intpolicydigest.org/author/jamshid-kuchkarov/>

¹³⁸ Kun.uz, *Джамшида Кучкарова признали лучшим министром финансов года*, access: 19/10/2019 <https://kun.uz/ru/08715150#!>

in the Uzbek administration¹³⁹. His political career began under the rule of Islam Karimov, who honoured him with the prestigious title of The Hero of Uzbekistan in 2013¹⁴⁰. Since December 2016, he has uninterruptedly held the position of deputy prime minister.

In 2022, the Uzbek Centre of Investigative Reporting on Corruption and Organized Crime launched an investigation into offshore companies managed by his wife, Rano Ramatova¹⁴¹. The inquiry revealed that Uzbek Railways—led by Achilbay Ramatov from 2010 to 2015, before his ministerial tenure under Mirziyoyev—had opened an offshore account in Switzerland managed by his wife, which facilitated potential money-laundering practices. Once discovered, the account was replenished with approximately \$1m. There is no direct evidence that the funds in Ramatova's account constituted a bribe or any illegal activity. However, for years, local media have speculated that Orient Company, which provided guarantees for the account, served as a financial conduit for her husband's side projects¹⁴².

Among Uzbekistan's senior officials, Pulat Bobozhonov embodies the archetype of a traditional statesman, having been deeply embedded in the country's institutions for three decades. His career gained momentum in the mid-1990s when he was appointed Regional General Prosecutor in the Bukhara and Jizzakh provinces. In 2000, he transitioned to the national level, being promoted to deputy general prosecutor¹⁴³. In October 2012, he was nominated by the then-president, Islam Karimov, as the governor of the Khorezm region and was re-elected in January 2015¹⁴⁴.

In September 2017¹⁴⁵, he became the Minister of Internal Affairs and held the position until early March 2025. Despite significant personnel shifts within the ruling elite after 2016, he managed to retain his position until recently. After being replaced by Aziz Tashpulatov, who had previously served as the Head of the Main Directorate of Internal Affairs of Tashkent, Bobozhonov was assigned

¹³⁹ Gazeta.uz, «Столько работников, где результат?» Президент раскритиковал комплекс Ачилбая Раматова, access: 30/01/2024 <https://www.gazeta.uz/ru/2024/01/30/ramatov/>

¹⁴⁰ Gazeta.uz, Ачилбай Раматов награждён орденом «Мехнат шухрати», access: 20/08/2022 <https://www.gazeta.uz/ru/2022/08/20/achilbay-ramatov/>

¹⁴¹ Organize Crime and Corruption, Вице-премьер Узбекистана связан с крупным бизнесом через тайные счета и офшоры жены, access: 09/03/2022 <https://www.occrp.org/ru/proekt/sekrety-credit-suisse/vice-premer-uzbekistana-sviazan-s-kрупnym-biznesom-cerez-tainye-sceta-i-ofsory-zeny>

¹⁴² Radio Ozodlik, Антикоррупционное агентство расследует коррупцию в семье вице-премьера Раматова, access: 11/04/2022 <https://rus.ozodlik.org/a/31796873.html>

¹⁴³ Gazeta.uz, Ислам Каримов посетил Хорезмскую область, access: 10/10/2012 <https://www.gazeta.uz/ru/2012/10/10/president/>

¹⁴⁴ Uzinform, Узбекский лидер назначил хокимов областей, access: 09/01/2015 <https://www.uzinform.com/ru/news/20150109/22018.html>

¹⁴⁵ ASIA-Plus, В Узбекистане сменили глав Минобороны и МВД, access: 05/09/2017, <https://www.asiaplustj.info/ru/news/centralasia/20170905/v-uzbekistane-smenili-glav-mvd-i-minoboroni>

as the president's advisor on personnel policy¹⁴⁶. Aside from his political activities, he was also elected the Head of the Volleyball Association in 2023.

A similar trajectory can be observed with Bahodir Kurbanov, who has served as Minister of National Defence since 2018. In February 2025, he was appointed president of the Uzbekistan Football Association. However, his political career was also deeply rooted in the structures of the Ministry of Internal Affairs. In 2002, he took on the role of Head of the Department of Internal Affairs in Jizzakh province¹⁴⁷. In 2008, he was appointed to the same position in the Namangan Region. During the last years of Karimov's rule, he served as Deputy Minister of Internal Affairs (2013-2015). Later, he took charge of the Department of Internal Affairs of Tashkent (2015-2018), and since February 2019, he has fulfilled his present role. Since November 2024, he has occupied the role of head of the State Security Service¹⁴⁸.

Another figure from the Karimov-era elite is Abdulla Kuldashev, whose career has been intertwined with Uzbekistan's internal security structures since the early 21st century. Since 2000, he has held several roles, including Head of the Main Directorate for the Prevention of Offenses of the Ministry of Internal Affairs (2000-2004), Deputy to the Minister of Internal Affairs (2004-2009), and leadership positions within the regional Internal Affairs Departments of Karshi (2009-2011) and Samarkand (2011-2012)¹⁴⁹. In 2018, he was promoted to the position of Deputy Minister of Emergency Situations, before assuming the top post in 2022.

Young Generation

Considering the profiles described above, it is evident that nearly all of the so-called power ministries remained under the control of the old elites, historically linked to the former president. However, it is worth noting that 6 out of 24 ministers were born in 1980 or later, indicating a gradual generational transition within the government¹⁵⁰.

Laziz Kudratov (born in 1981), who held several positions in the Ministry of International Economic Affairs since 2003, became the Minister of Investments, Industry, and Trade in the most recent

¹⁴⁶ Gazeta.uz, *Пулат Бобожонов стал замсоветника президента по кадровой политике*, access: 03/03/2025 <https://www.gazeta.uz/ru/2025/03/03/pulat-bobojonov/>

¹⁴⁷ Gazeta.uz, *Баходир Курбанов стал новым председателем СГБ Узбекистана*, access: 23/11/2024 <https://www.gazeta.uz/ru/2024/11/23/kurbanov/>

¹⁴⁸ Kaktusmedia, *В Узбекистане сменился председатель Службы государственной безопасности*, 24/11/2024 https://kaktus.media/doc/513434_v_uzbekistane_smenilsia_predsdatel_slyjby_gosydarstvennoy_bezopasnosti.html

¹⁴⁹ Gazeta.uz, *Турсинхан Худайбергенов возглавит Минмахалли, Абдулла Кулдашев — МЧС*, access: 01/03/2022 <https://www.gazeta.uz/ru/2022/03/01/appointments/>

¹⁵⁰ Gazeta.uz, *Утверждены члены правительства Узбекистана. Все сохранили свои посты*, access: 21/11/2024 <https://www.gazeta.uz/ru/2024/11/21/cabinet-of-ministers/>

government¹⁵¹. Bobur Islamov (born 1984), an experienced geologist and academic, has served as Acting Rector of the University of Geological Sciences since 2010. He joined the Administrative Council of Geology and Mineral Resources in 2017 and currently holds the position of Minister of Mining Industry and Geology.

Sherzod Hidoyatov (born 1980), the Minister of Construction and Housing and Communal Services, began his career in consulting services but moved into state administration in 2019¹⁵². Botir Zohidov (born 1982), appointed Minister of Employment and Poverty Reduction since 2023, brings over 20 years of experience in the banking sector, having worked for the Central Bank of Uzbekistan¹⁵³. Hilola Umarova (born 1988), one of only two women currently serving in the government, is the youngest member of the ruling administration and is responsible for overseeing the Preschool and School Education Ministry¹⁵⁴. She holds a strong academic background. Bakhtiyor Saidov (born 1981), like Laziz Kudratov, started his career in the Ministry of International Economic Affairs, rising through the ranks of the diplomatic service. He has served as the Uzbek ambassador to South Korea, China, Mongolia, and the Philippines. He became the Minister of Foreign Affairs in April 2023¹⁵⁵.

Uzbekistan's government remains largely influenced by long-standing elites, yet a gradual generational shift is emerging. A younger cohort of ministers, many with backgrounds in economics, diplomacy, and science, is beginning to take on key roles, reflecting a slow but noticeable transformation in the country's leadership.

Conclusion: The Future of Uzbekistan's Power

Uzbekistan's political landscape under President Shavkat Mirziyoyev is marked by a blend of continuity and cautious reform. While economic liberalization and selective governance changes are underway, entrenched elites—rooted in the structures of Islam Karimov's era—retain considerable influence. Family networks and business elites close to the President continue to dominate, reflecting a system where political power and economic opportunity remain tightly linked. Despite efforts at modernization, wealth and influence are concentrated within a narrow ruling class, maintaining a patronage-based model.

¹⁵¹ Gazeta.uz, *Министром инвестиций, промышленности и торговли стал Лазиз Кудратов*, access: 30/12/2022 <https://www.gazeta.uz/ru/2022/12/30/khodjaev-kudratov/>

¹⁵² Gazeta.uz, *Шерзод Хидоятлов стал председателем Федерации тяжёлой атлетики Узбекистана*, access: 31/01/2025 <https://www.gazeta.uz/ru/2025/01/31/weightlifting-federation/>

¹⁵³ Gazeta.uz, *Ботир Захидов утверждён министром занятости и сокращения бедности*, access: 23/09/2024 <https://www.gazeta.uz/ru/2024/09/23/botir-zakhidov/>

¹⁵⁴ XalqtaLimInfo, *Вы близко знаете министра Хилолу Умарову?*, access: 13/04/2024 <https://xalqtaLimInfo.uz/ru/post/597>

¹⁵⁵ Tass.ru, *Саидов, Бахтиёр Одилевич*, access: <https://tass.ru/encyclopedia/person/saidov-bahtier-odilovich>

Signs of generational change are emerging through the appointment of younger ministers with experience in finance, diplomacy, and trade. This shift hints at a more technocratic approach, suggesting an attempt to modernize governance while preserving core power structures. Still, the absence of political pluralism, strong state control over key sectors, and lack of opposition indicate that reforms will likely remain incremental and tightly managed.

Uzbekistan's economic aspirations also reveal contradictions. While aiming to become a regional economic hub, the government's preference for centralized control and elite-dominated enterprises raises questions about long-term sustainability. The presence of figures like Alisher Usmanov, welcomed despite Western sanctions, underscores the regime's selective economic openness, reinforcing state dominance over the private sector.

Looking forward, succession planning is becoming more apparent. The rising profile of Saida Mirziyoyeva and moves by figures like Otabek Umarov suggest growing competition within the elite. This could lead to internal tensions as future leadership is contested.

Uzbekistan remains at a crossroads. While economic progress is visible, the core political structures persist. The extent to which the regime can evolve into a more competitive and institutionally grounded system will shape the country's future. For now, a mix of pragmatism and conservatism defines its trajectory.